

Dzięk

24 stron

Rok VI
cena
15 gr

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Głos ministra - głos narodu

(b) Rzadko kiedy wystąpienie ministra na forum międzynarodowym tak bardzo, tak zupełnie pokrywa się z wolą i z myślą zarazem całego społeczeństwa, jak to jest z deklaracją genewską p. ministra Becka. Oświadczając w imieniu Rządu naszego iż Polska nie będzie od tej chwili liczyła się z traktatem o mniejszościach narodowych w jego dotychczasowym kształcie — kierownik polskiej polityki zagranicznej dał wyraz oddawna dojrzałym w tym względzie nastrojom i wyobrażeniom nietylko wszystkich rdzennych Polaków, ale wogóle wszystkich państwowo rozumiejących i czujących obywateli Rzeczypospolitej, choćby inoplemieńców.

Traktat mniejszościowy był klinem, wbitym złośliwie w wewnętrzne stosunki polskie. Był świadomym despektem, uczynionym jednemu z większych państw i narodów Europy. Chodziło w założeniu o to, by pomniejszyć naszą samodzielność, by stworzyć w razie potrzeby pretekst do ewentualnej interwencji, osłabiającej w tym lub w innym wypadku nasze stanowisko i zmuszającej rząd polski do liczenia się z głosem obcych potencyj. Była to wielka kropla gorzkiej trucizny, dolana do czystego nektaru niepodległości. Był to podstępny od pierwszej chwili zamach na zupełną niezależność Polski.

Pożytku nie przyniósł on nikomu. Najmniej tym, których traktat mniejszościowy bronił od jakiegoś domniemanego ucisku. Prześladowanie innych narodowości nie leży, nie leżało nigdy tradycyjnemu w duchu państwowości polskiej. A jeśli się zdarzały jakieś wyjątkowe zupełnie wybryki w tym względzie — rządy nasze tłumili je zawsze natychmiast, stojąc same na straży wewnętrznego ładu i prawa, równego dla wszystkich. Tak było, tak jest, tak będzie. Postronni protektniejszości narodowych żyjących w obrębie Rzeczypospolitej. Oddziaływali oni też jaknajfatalniej na orientację tych ostatnich, wdrażając je jakgdyby do jakiejś eksterytorjalności i braku zaufania do ustaw państwowych. Z mniejszości czyniono w ten sposób niby trojańskiego konia, mogącego wylonąć z siebie pod cudzym szczególnie wpływem — niedopuszczalne niespodzianki.

T. zw. traktat o ochronie mniejszości, zastosowany do Polski, miał charakter permanentnej intrygi politycznej, mogącej służyć każdemu do maczenia wody i wielokrotnie był używany w tym celu. Raz w raz na terenie genewskim musieliśmy się bronić nie od naszych współobywateli innej narodowości bynajmniej, ale od ich złośliwie względem Państwa Polskiego nastawionych pseudo-opiekunów. Ci wykorzystywali każdą okazję dla kłamliwych oskarżeń i szykan, pomniejszając mających powagę Polski nazewnątrz. Uprawiali też, sprawując rolę jakichś niby „obronców” mniejszości — pewnego rodzaju penetrację polityczną, stanowczo niedopuszczalną. To kopało przepaść tylko pomiędzy inoplemieńcami a społeczeństwem czysto polskim. Każda „komisja” przyjeżdżająca kontrolować, jaka jest u nas naprawdę dola Żydów, każde oskarżenie, wniesione przed Ligę z racji upośledzonego jakoby położenia Niemców w Polsce — to były tylko przyczyny zadr-

Generalna debata w Genewie nad deklaracją min. Becka

Genewa, 15. 9 (PAT). W dyskusji ogólnej na zgromadzeniu Ligi, po delegację Chin zabrał wczoraj głos minister spraw zagr. wielkiej Brytanji sir John Simon.

Stanowisko delegata Wielkiej Brytanji

Zaznaczył on na wstępie, że jest zmuszony wypowiedzieć kilka zdań w związku z deklaracją ministra Becka, który wysunął dwie kwestje: sprawę generalicji zobowiązań mniejszościowych i sprawę stanowiska państw, na których ciążyą zobowiązania mniejszościowe.

Zdaniem ministra, te dwie kwestje należy traktować odrębnie. Zobowiązania już istniejące nie powinny być uzależniane od decyzji, które zostaną powzięte w kwestji bardziej ogólnej. Cytując ustęp mowy ministra Becka, dotyczący odmowy Polski współpracowania z organami międzynarodowymi w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę zobowiązań mniejszościowych, mówca wypowiada swoje wątpliwości co do interpretacji, jaką należy

nadać temu ustępowi.

„Kraj, który reprezentuję — mówił sir Simon — jest sygnatariuszem traktatu, przyjętego przez Polskę i przewidującego gwarancje Ligi Narodów dla zobowiązań mniejszościowych”. Nie można też pominąć art. 93 traktatu wersalskiego.

Sir Simon uważa pozatem, że Polska przyjęła procedurę, dotyczącą wykonania gwarancji Ligi Narodów. Procedura ta przewiduje współpracę Polski. Zdaniem mówcy, rezolucje Rady Ligi dotyczące procedury są obowiązujące dla Polski; i nie mogą być jednostronnie wypowiedziane. Mówca nie chce bynajmniej twierdzić, że taka była intencja polskiego ministra spraw zagr., i formuluje swoje uwagi z najwyższą kurtuazją i jedynie celem wyjaśnienia sprawy podkreśla, iż milczenie z jego strony byłoby przyczynieniem się do nieporozumień pomimo, iż minister Beck niewątpliwie był daleki od zamiaru ich wytworzenia. Panu Simonowi chodzi jedynie o zabezpieczenie stanowiska prawnego Wielkiej Brytanji.

Co sądzi o polskim wystąpieniu min. Barthou?

Po mowie sir Simona, ujętej w formę kurtuazyjną, w której zajął on stanowisko czysto prawne, zabrał głos minister spraw zagr. Francji Barthou. Zaznaczył on, że polski minister spraw zagr. wysunął wczoraj kwestję, związaną ze stanowiskiem w przyszłości traktatów, zawartych między Polską a głównymi mocarstwami sprzymierzonymi w dn. 28 czerwca 1919 r. Skoro debata jest otwarta, naturalne jest, że inni sygnatariusze także zechcą określić swe stanowisko.

Sir John Simon już to uczynił. Minister Barthou pragnie przyłączyć się do jego konkluzji. Mówca uważa się tembardziej za uprawnionego do oświadczenia, że Francja nigdy nie zmierzała w dyskusowaniu spraw mniejszościowych do żadnych ubocznych celów. Jej reprezentanci kierowali się w Radzie i w komitetach Rady jedynie troską zabezpieczenia praw ludności i uniknięcia możliwości nadużyć, któreby przekształciły obronę mniejszości na instrument ingerencji politycznej w suwerenne

życie państw. To też Francja pozostaje wierna swemu dawnemu stanowisku, badając problem jednocześnie z punktu widzenia poszanowania traktatów.

Francja nie zamierza gwarantować możliwości przeprowadzenia zmian w obecnym systemie ale nie sądzi, by jedno mocarstwo mogło jednostronnie dokonać tych zmian a tembardziej wypowiedzieć traktat poza przewidzianą procedurą lub rokowaniami z innymi sygnatariuszami. Francja nie sądzi zresztą, aby tak należało tłumaczyć deklarację ministra Becka. Polski minister spraw zagr. postawił dwa pytania, oświadczając, że oczekuje odpowiedzi jasnej i niedwuznacznej. Byłoby to jego niezaprzeczanym prawem gdyby nie to, że może w ten sposób postawić zgromadzenie wobec groźby a nawet wobec faktu dokonanego.

Tego rodzaju przykład za którym mogłyby chcieć pójść inne kraje mogłyby narazić na niebezpieczeństwo autorytet traktatu i mandat, który powierzono Lidze Narodów. Francja za-

przyjaźniona sojuszniczko nie może wierzyć, by wystąpienie ministra Becka mogło pociągnąć takie konsekwencje. Sądzi ona, że ta deklaracja, gdy zostanie uwypuklony jej istotny sens, przestanie wywoływać niepokój jednych i pokusy drugich. W ten sposób inicjatywa Polski będzie mogła scharmonizować się z powszechnymi zasadami, figurującymi w traktatach, które Polska dobrowolnie podpisała, gdy odzyskała niepodległość, której była niesłusznie pozbawiona.

Uwaga delegata Włoch

W dalszej dyskusji przemawiał jeszcze delegat Włoch, baron Aloisi, który oświadczył, iż pragnie sformułować kilka uwag nie na temat meritum sprawy mniejszości, która z punktu widzenia praktycznego niema znaczenia dla Włoch, lecz o charakterze ogólnym. Delegat Włoch uważa, że ustępy mowy ministra Becka dotyczące generalicji zobowiązań mniejszościowych oraz odmowa Polski współpracowania z organami międzynarodowymi w zakresie kontroli wykonywania przez Polskę zobowiązań mniejszościowych są ze sobą ściśle związane. Chodzi tylko o zastąpienie dawnego systemu, stworzonego przed 15 laty i uważanego za nieodpowiadający wymaganiom nowych czasów przez system nowy, bardziej dostosowany do obecnej sytuacji.

Tego rodzaju pozycje wysuwa zdaniem barona Aloisi problem rewizji, lecz Włochy pierwsze wysuwają ideę przystosowania traktatów do wymagań czasu, przyczem jednak domaga się by przystosowywanie traktatów odbywało się leganie. Z tych wytycznych zasad polityki włoskiej wypływają dwie konsekwencje:

1) że istniejące zobowiązania winny być respektowane aż do chwili zastąpienia ich nowymi, 2) że zasada rewizji nie stanowi kryterium empirycznego, którego stosowanie zależy od okoliczności lub zasad o charakterze ogólnym.

Jeżeliby więc uznano się za wskazane zastosować je w tej dziedzinie, to trzeba by jednocześnie uznać te zasady także w stosunku do innych kwestyj, co byłoby jeszcze w większym stopniu nieodpowiadające wymaganiom obecnej sytuacji.

nień, nic nikomu nie przynoszące dobrogo. Wszelkie wtrącanie się czynników zewnętrznych do spraw mniejszości narodowych miało ten jeden skutek, że nastrojało je w stosunku do Państwa ośrodkowego, stwarzając z tych bądź co bądź polskich obywateli — coś w rodzaju t. zw. uciążliwych cudzoziemców. Nie wychodziło im to na pożytek, rządy polskie zmuszało natomiast do najdalej idącej czujności.

Polska ma w tej dziedzinie smutne doświadczenia historyczne. Wstępem do rozbiorów była t. zw. sprawa dysydenów t. j. systematyczne wtrącanie się Rosji do wszystkiego, cokolwiek tyczyło ludności kresów naszych, wyznającej obrządek wschodni. Od tego się zaczęło gwałcenie przez Moskale polskiej suwerenności. Precedensy więc już były i nikt o nich nie tylko nie zapomniał, ale każdy wie dobrze że i dziś ci i owi z przyjemnością spróbowaliby polityki podobnej. Tem moc-

niej zmuszeni jesteśmy im w każdym takim wypadku powiedzieć „Ręce precz!”... To jest i było jedyne stanowisko opinii całej Polski, co do ingerowania innych w rozłamuchiwanych ze złą wolą drobnych zazwyczaj nieporozumień narodowościowych. Bez tego rodzaju konfliktów obejść się niekiedy nie może, tam szczególnie, gdzie mamy ludność mieszaną. Każdy z nas wie jednak doskonale, jak niezłomne i jasne są w tych wypadkach zawsze wystąpienia władz polskich. One same są najlepszą i niezawodną tarczą, za którą mniejszościom u nas nie grozi. Grozi im co innego natomiast: podszczywanie wrogich nam współzawodników politycznych, gotowych zawsze iść po tej wypróbowanej linii najmniejszego oporu. I dlatego też właśnie od chybiającego celu traktatu, zastosowanego do Polski wcale nie dla jej dobra, czas się było raz na zawsze wyzwolić.

Wdzięczne zadanie to podjął p. mini-

ster Beck w najbardziej odpowiedniej chwili, w momencie — kiedy w Lidze Narodów zmienia się tak wiele... że więcej jeszcze zmienić się musi oczywiście. Deklaracja polska z dnia 13 września idzie w kierunku tych zmian właśnie. Jeśli już międzynarodowa opieka nad mniejszościami — to opieka dla wszystkich państw wzajemna i wszystkich obowiązująca w równym stopniu, ale żadnych uprawnionych do wykonywania pseudo - kontroli i zmuszonych poddawać się kontrolowaniu. Takiego stanu rzeczy à la longue utrzymać i wyobrazić sobie wprost nie było można — i to właśnie, o ile idzie o harmonijne współżycie państw i narodów.

Takiego a nie innego współżycia pragniemy gorąco i wszystko czynimy w tym celu. Tembardziej więc zgodzić się nie możemy, aby w samodzielności Polski była choć jedna furtka, otwarta dla cudzej złej woli.

Lot okrężny dookoła Europy zakończony

W Warszawie wylądował pierwszy kpt. Gedgowd

Praga, 15. 4. (PAT). Uczestnicy zawodów samolotów turystycznych dookoła Europy wystartowali wczoraj rano z lotniska praskiego Kbelce w następującej kolejności:

Dudziński 5.43; Zacek 5.54; Włodarkiewicz 5.45; Macpherson 5.46; Ambruz 5.50; Pasewald 5.50; Gedgowd 5.52; Hubrich 5.53; Balcer 5.53; Seidemann 5.54; Anderle 5.54; Osterkamp 5.56; Skrzypiński 5.58; Pionczyński 6.00; Karpiński 6.03 (poza konkursem); Bajon 6.11; Buczyński 6.12; Francois 6.15; Sanzin 6.15; Hirth 6.18.

W przelocie przez Katowice

Wczoraj po godz. 7 rano zaczęło się lądowanie samolotów challenge'owych, które wyleciały z Pragi. Pierwszy wylądował Włodarkiewicz, następnie Balcer, Gedgowd, Dudziński, Pasewald i inni.

Wystartował z Katowic pierwszy Balcer o godz. 7.42 rano, potem Gedgowd, Dudziński, Włodarkiewicz, Pasewald, Seidemann i t. d. Wszystko to odbywało się w tempie bardzo szybkim, czasem w jednominutowych zaledwie odstępach.

Pech Balcera i Włodarkiewicza

Balcer, który wystartował o godz. 7.42, z powodu defektu silnika był zmuszony do powrotu. Opuszczył on na lotnisko katowickie o godz. 8.42.

O godzinie 9.47 nadeszła na lotnisko wiadomość, że Włodarkiewicz (nr. 65) przymusowo lądował w Słotwinie-Brzesku. Natychmiast wysłano z lotniska katowickiego pomoc techniczną.

Na lotnisku we Lwowie

Lwów, 15. 9. (PAT). W oczekiwaniu na przylot uczestników Challenge'u już we wczesnych godzinach rannych na lotnisko tutejsze zaczęły przybywać tłumy publiczności, które obliczają na 20 tys. osób. Bardzo licznie przybyła młodzież szkolna. Obok hangaru ustawiono trybuny. O godz. 8 zaczęli przybywać przedstawiciele władz z wicewojewodą Socharskim na czele.

Wylądowali pierwsi lotnicy polscy: Gedgowd o godz. 9.17 i Dudziński. Lądowanie nastąpiło o godz. 9.24. Kolejno przybywali: Pasewald o godz. 9.31, Seidemann o godz. 9.37, Bayer o godz. 9.43, Hubrich o godz. 9.46.

Przylecieli również Ambruz i Zacek, czasy ich lądowania nie są jeszcze ustalone. Gedgowd o godz. 9.48 wystartował w dalszą drogę do Wilna, a za nim następni lotnicy.

Macpherson podczas przymusowego lądowania pod Jaworowem koło Lwowa uszkodził podwozie.

Zacięty wyścig między Gedgowdem i Pasewaldem

Lida, 15. 9. (PAT). O godz. 12.02 przeleciał nad Lidą aparat kpt. Gedgowda, a o godz. 12.08 aparat Pasewalda.

Wilno, 15. 9. (PAT). O godz. 12.30 wylądował na lotnisku wileńskim Gedgowd, a w 3 minuty później opuścił się na lotnisko samolot Pasewalda.

Na mecie raidu

Publiczność zgotowała Gedgowdowi żywiolową owację

Warszawa, 15. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 14.20 na lotnisku mokotowskim wylądował Gedgowd, a o godz. 14.30 Pasewald. W oczekiwaniu na przylot lotników, biorących udział w locie okrężnym dookoła Europy zgromadziły się na lotnisku mokotowskim niezliczone tłumy. Obliczają, że do godz. 13 przybyło na lotnisko 50.000 osób. Ludność szczerze zapełniła trybuny. W pewnym momencie napór publiczności był tak wielki, że policja zmuszona była zamknąć bramę, prowadzącą na lotnisko. Po pewnym czasie bramę otwarto i publiczność w dalszym ciągu napływała.

Około godz. 14 zaczęli przybywać na lotnisko przedstawiciele władz, p. min. Butkiewicz, szef dep. lotn. wojsk. generał Rayski, prezes Aeroklubu Rzplitej Polskiej, poseł Radziwiłł, ks. biskup polowy Gawlina, komendant garnizonu m. stoł. Warszawy, pułk. Pereświat-Soltan.

Przybywającego Gedgowda powitano entuzjastycznie. Lotnikowi wręczono kwiaty. Lądującego lotnika niemieckiego Pasewalda powitał na lotnisku attache wojskowy niemiecki w Warszawie generał Schindler. Owacje na cześć przybywających lotników miały charakter spon taniczny i entuzjastyczny.

Warszawa, 15. 9. (PAT). W dalszym ciągu lądowali na lotnisku w Warszawie Bayer, o godzinie 14.50 (czas nieoficjalny), Osterkamp o godzinie 15 (czas nieoficjalny) i Seidemann o godzinie 15.04 (czas nieoficjalny).

Gedgowd po odprowadzeniu maszyny do hangaru przejechał samochodem wzdłuż trybun wśród gorących owacji publiczności, witany oklaskami. Lotnik zatrzymał się przed lożą reprezentacyjną, gdzie przywitał się z marszałkiem Sejmu Światłskim, który przybył na lotnisko, z p. min. Butkiewiczem, generałem Rayskim oraz innymi dostojnikami państwa.

Lotnicy niemieccy wylądowali przed trybunami, witani oklaskami przez publiczność. Lotnik Pasewald podszedł do mikrofonu Radja Polskiego i przemówił kilka słów, dziękując serdecznie za żywe owacje, zgotowane przez publiczność oraz zaznaczył, że równie serdecznie lotnicy niemieccy witani byli podczas całego przelotu przez Polskę. Wśród obecnych na lotnisku zauważono przedstawicieli ambasady włoskiej, poselstwa niemieckiego i poselstwa czechosłowackiego. O godz. 15.09 wylądował

Sędziwy król naftowy ciężko zachorował

Lakewood, 15. 9. (PAT). Według orzeczeń lekarzy w stanie zdrowia znanego miliardera Johna Rockefellera daje się zauważyć postępującą z dniem każdym osłabienie. Król naftowy liczący 95 lat nie opuszcza od pewnego czasu swego mieszkania, nie mogąc się wyleczyć z zębienia, którego się nabawił w grudniu ub. roku.

re minut później lądował trzeci lotnik czeński Ambruz na aparacie A. 200. O godz. 15.55 przyleciał lotnik niemiecki Hirth na samolocie FI. 97.

O godz. 16.46 lądowali dwaj lotnicy włoscy Sanzin na maszynie DA. 39 i Francois na aparacie PS. 1. O godz. 16.48 lądował kpt. Bajon na RWD. 9. O godz. 17.23 lądował Pionczyński na RWD. 9. W kilkanaście minut później wylądował na lotnisku Buczyński na RWD. 9, a o godz. 18 Karpiński na RWD. 9, lecący poza konkursem.

Czy Włodarkiewicz poleci dalej?

Tarnów, 15. 9. (PAT). Samolot pilota Włodarkiewicza, który z powodu uszkodzenia w motorze musiał lądować na polach wsi Borzędin w powiecie Dąbrowskim pod Tarnowem przy lądowaniu uszkodził nieco podwozie. Lotnik wyszedł cało. Samolot przetransportowano do niedaleko leżącego Moście, gdzie mechanicy przystąpili natychmiast do reperacji. Ewentualny start Włodarkiewicza do dalszego lotu do Lwowa nastąpi dziś rano.

KTO CHCE BYĆ OBSŁUŻONYM BEZPŁATNIE

POWINIEN ZAŁATWIAĆ
WSZELKIE TRANZAKCJE

CZEKIEM PRZELEWOWYM

P • K • O

„Dar Pomorza“

wyrusza w niedzielę w podróż naokoło świata

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 10 w Gdyni odprawiona zostanie na pokładzie statku szkolnego „Dar Pomorza“ uroczysta Msza Święta na intencję szczęśliwej podróży. Po nabożeństwie nastąpią okolicznościowe przemówienia, poczem statek wyruszy w gigantyczną podróż naokoło świata.

Jak nas informują, w uroczystości tej ma wziąć również udział p. Minister Przemysłu i Handlu Floyar-Raichman.

Rodzice, krewni i znajomi wychowanków Państwowej Szkoły Morskiej mogą również w dniu tym pożegnać odpływających.

Druga serja pożyczki budowlanej

(o) Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Min. Skarbu zarządził wypuszczenie II-ej serji pożyczki budowlanej na sumę nominalną 50 milj. złotych w złocie. Obligacje na okaziciela opierać będą na 100 zł w złocie każda.

Nowy dyrektor Poczty i Telegrafów w Poznaniu

(o) Poznań, 15. 9. (tel. wł.) P. Sylwester Maciejewski, dyrektor Poczty i Telegrafów na okręg poznański na własną prośbę otrzymał dymisję. Stanowisko dyrektora poznańskich Poczty i Tel. objął dotychczasowy wicedyr. P. i T. z Wilna p. pułk. Walner.

9 dzień ciągnięcia Polskiej Państwowej Loterii

Warszawa, 15. 9. (PAT). W dniu wczorajszym padły następujące większe wygrane na numery:

Urzędową tabelę sprawdzającą
w KOLEKTURZE
„USMIECH FORTUNY“

Bydgoszcz, Pomorska 1
T o r uń, Żeglarska 31.

UWAGA: Kolektura „USMIECH FORTUNY“ wypłaca NATYCHMIAST wszelkie wygrane

50 tys. zł na nr. 50272.
15 tys. zł na nr. 83917.

Pamiętaj, że wielkie wygrane padają stale
w szczęśliwej kolekturze **KAFTALA**

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2.
Ciągnięcie IV. klasy trwa do 21 b. m.
Losy IV. klasy są jeszcze do nabycia. 6884

Po 5 tys. zł na nr. 12021 i 13821.

Po 2000 zł — 1709 10659 14235 17418
101234 104551 107289 114487 114746
127946 144763 151349 159860 161951
3999 53870 70595 71186 107111 113956
117572 118556 127658 139821 143116
145625 149486.

LOS Y I. kl. 31 Loterii Państw.
już można nabyć
w szczęśliwej
kolekturze

Paweł Billert, Toruń, Now. Rynek
i w Oddziale Grudziądz - ul. Stara 7.

Olbrzymia manifestacja w stolicy

W pochodzie wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób

Warszawa, 15. 9. (PAT). W związku z oświadczeniem, złożonym wczoraj w Genewie przez ministra spraw zagr. Becka i pod głębokim wrażeniem, jakie to oświadczenie wywarło w Polsce, wczoraj wieczorem na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się olbrzymia manifestacja ludności stolicy. W manifestacji tej wzięło udział około 30.000 osób, organizacje społeczne, zawodowe, polityczne, młodzież akademicka, stowarzyszenia przemysłowo-handlowe itd. Przybyli ponadto liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wiele instytucyj.

Do zebranych tłumów przemówił prezydent miasta minister Stefan Starzyński. Podkreślając doniosłość czwartkowego wystąpienia p. ministra Becka w Genewie, mowca wspominał o okolicznościach, w jakich narzucono Polsce w r. 1919 traktat o mniejszościach narodowych i zaznaczył, że była to wielka krzywda, wyrządzona narodowi polskiemu, który swoją wielowiekową historją dowiódł, że obcą mu jest wszelka nieo-lerancja.

Sztuczna płaszczyna traktatu, narzucona nam nieoględnie lub złośliwie przed 15 laty przestała od wczoraj istnieć. Dzięki temu wzajemne stosunki między Polakami a obywatelami

polskimi obecnej narodowości mogą się tylko zgodzić z naszą tradycją zacieśnić i jeszcze lepiej ułożyć.

Warszawa, 15. 9. (PAT). Po przemówieniu prezydenta miasta Warszawy p. Starzyńskiego uczestnicy manifestacji pochodem udali się do Belwederu wznosząc okrzyki na cześć p. Marszałka Józefa Piłsudskiego i rządu. W chwili, gdy członkowie pochodu dotarli do Belwederu, delegacja z prezydentem Starzyńskim na czele udała się do pałacu i wpisała się do księgi audjencjonalnej jak następuje:

„Ludność stolicy, zebrana w dn. 14 września 1934 r. na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w liczbie kilkadziesiąt tysięcy osób na wieść o zatarcu w Genewie przez ministra spraw zagr. Becka ostatniego sładu njeweli w postaci t. zw. traktatu o mniejszościach przeszła w uroczystym pochodzie do Belwederu, aby złożyć p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu hołd i cześć i zapewnienie o swojej gotowości poświęcenia pod rozkazami p. Marszałka nie tylko swej pracy, ale i mienia i krwi, o ile dalsze wzmocnienie potęgi i konieczność obrony państwa wymagać tego będą.“

Podobna manifestacja jak w stolicy odbyły się w wielu miastach Polski.

Przychylnie komentarze prasy angielskiej

o wystąpieniu min. Becka

Londyn, 15. 9. (PAT). Wystąpienie min. Becka w Genewie omawiane jest na naczelnem miejscu w prasie angielskiej. Zwracając uwagę na fakt jednostronnego wyrzeczenia się przez Polskę zobowiązania międzynarodowego, przyjętego przed 15 laty, dzienniki angielskie podkreślają, że Polska oddawna należała na

konieczność zmiany obecnej sytuacji i że opie- szczość wielkich mocarstw w tej sprawie jest karygodna. Cała prasa stwierdza moralne prawo Polski domaga się zmiany i reakcja dzienników angielskich jest naogół raczej życzliwa dla Polski i dla polskich argumentów.

Dwie miarki min. Barthou

Genewa, 15. 9. (PAT). „Journal de Geneve“ komentując mowę ministra Barthou, podkreślił, że francuski minister spraw zagr. wystąpił jako obrońca traktatów, będąc jednocześnie namiętnym echemierzem wejścia Sowietów do Ligi

Narodów, co zdaniem dziennika może nastąpić jedynie przez powołanie art. 1 i 23-go paktu Ligi Narodów. Minister Barthou — pisze w końcu dziennik — jest więc zwolennikiem pogwałcenia traktatów wosabkiego.



Będziecie zachwyceni tem nowym mydłem! Nadaje białiznie śnieżną białość. Jest oszczędne, gdyż można je użyć do wszystkiego!

Trzy pokolenia

(Dokończenie).

To drugie pokolenie nie wyłoniło się bynajmniej konsekwentnie z tego, co było przedtem. Stało się raczej w stosunku do rzeczywistości, jaką zastało w Polsce, wielogłowym protestem. Było bowiem wybuchem sił wulkanicznych, koflujących się na dnie najpłomienniejszych dusz, choć długo ukrywanych przed oczyma ogółu. Ogół ów nie zdawał sobie z tego sprawy, że z jego ociężałego cielska wyłonić się mogą nie kupcy, nie inżynierowie, nie przedsiębiorcy żadni — ale wprost rycerze.

Przeciętne mózgi były tem zaskoczone. I nie dziwnego — zaszło tu bowiem poczucie niecielesne, zapłodnienie siłą potęgi wielkiego, nazwaną codzienności będącego Ducha. Ten Duch miał stać się treścią i dostojenstwem wyrosłych podczas burzy dziejowej lub przeczuwających ją zawczasu. Zamiast zdobyć konkretnych niósł on „sen o szpadzie”, zamiast hasła „przetrawnia złego” — nakaz wzięcia się z niem za bary i zwyciężenia raz na zawsze. Wołę powodzeń osobistych zamieniał na gotowość całopalnej ofiary na ołtarzu świętego ideału. Gustowanu w wytworności i pięknie przeciwstawiał umiowanie mocy. Duch ten znalazł swą inkarnację najczystsza w Legionach.

Początkowo były one jakgdyby skryształizowaniem się wyniku nieuchwytniej selekcji, jaką z podświadomości wydoły i zakul w spłz ludzki — człowiek opatrnościowy. Ale stopniowo ta kwintesencja żywa gotowości do ofiar, męstwa, celowości i szlachetnego porywu promieniowała coraz to silniej — niby kruszyna radu — aż wgrzyła się w całą współczesność, narzucając jej swe własne piętno. Rok 1920 rozszerzył znakomicie szeregi bojowników, lekceważących interes osobisty, znających jedno hasło: Honor i Ojczyzna. Mobilizacja ich przedziej czy później dla stoczenia walki decydującej z utylitaryzmem i egoizmem, resztkami epoki poprzedniej, równie jak z wyziewami rozkładu powojennego pochodzenia — była od początku przesadzona.

To zwołanie się i stanięcie na rozkaz Wodza wszystkiego, co zamieniło wprawdzie chwilowo oręż na lemiesz, ale nie zamieniło duszy żołnierza - ideowca na duszę wygodnego spożywcy — to zwołanie musiało się dokonać. I dokonało się, wydzierając byt Polski Niepodległej ostatecznie ze szponów moralnych maruderów, wyznawców nieuleczalnych „materiałnych korzyści” i obłądnych pojęć o wolności, wybujałych w niewoli. Nasz dzień dzisiejszy wypełnia więc czyn tego drugiego z rzędu i kończącego zapisywać wielką swą kartę w księdze dziejów pokolenia Legionów. Jest to pokolenie szczytnych upragnień a potem zwycięstw i rozważań przedewszystkiem politycznych. To stwarza pewną nadrzędność jego pojęć i wpatrywanie się w odległe horyzonty międzynarodowe. Zagadnienia społeczno - gospodarcze przy tego rodzaju nastawieniu, aczkolwiek rozumiane, nie mogą stać się główną treścią myśli, o jutrze same przez się. Zdają się być tylko „trudnościami” na drodze do państwowej wielkości.

Inaczej ustosunkowuje się do tego Jutra pokolenie najmłodsze. Wchodząc rojno w szranki publicznego życia w momencie trwania jeszcze na swoich posterunkach bojowników politycznego idealizmu, skłonnych do uprawiania na wielką miarę zakrojonej syntezy — te „ostatnie roczniki” w pewnych tylko kierunkach (o ile nie ugrzęzły w bagnach t. zw. „opozycji”), dzielą entuzjazm swych starszych preceptorów. Dzielą go, jeśli idzie o Państwo, będąc jego fanatykami i z własnej wiary i dziedziczenia, a także wrogami partyjnicztwa w jego rozumieniu odśrodkowym. Główne zainteresowania ich jednak zwracają się ku spr-

wom realnym. Ku podziałowi dóbr — powiedzmy jasno. Ku zagadnieniu słusznego zarobku.

To, co dla wyrosłych z rewolucjonizmu politycznego przeważnie jest kwestją bezna miętnych i doktrynalnych rozważań, sprawujących rządy — na tematy powszechniej doniosłości, to dla licznych tysięcy opuszczających ławy uniwersyteckie lub jeszcze na nich tkwiących w dobie biedy ogólnej, i wzrastającego bezrobocia, stanowi kwestję poprostu osobistą, stawiając przed każdym to fatalne pytanie: być albo nie być, znaleźć albo nie znaleźć miejsce w okropnej ciasnocie, powodującej ciągle kurczące się możliwości istnienia.

Pierwszym krokiem pokolenia Legionów towarzyszyły sumny bojowe i wspaniałe urzeczywistnianie się snów najwznioślejszych, wynagrodzić mogące za trudy, za cierpienia, za śmierć nawet na wiekopomnem polu chwały. W tych warunkach u ra-

mion wyrastały skrzydła i unosiły het pod niebo. Obecna młodzież musi być o wiele bardziej prozaiczna i patrzeć nietylko wwyż, ale i pod nogi. Troski, z jakimi ma do czynienia od samego początku, czynią ją o wiele mniej radosną, o wiele mniej spodziewającą się od życia. Energia jej nie znajduje dla siebie ujścia w walkach pełnych oszałamiającego uroku. Polska już odzyskana, armię jej już stworzono, pierwsza brygada więcej już nigdy się nie powtórzy. Dzieje jej powoli stają się poetyckim rapsodem. Wszystko największe już zrobiono, lub naszkicowano przynajmniej. Cóż zostało dla nowej zmiany, zbliżającej się właśnie, aby zkończyć zaciągnąć straż przy zdobytych już skarbach narodu?! Zostało jej utrwalenie i lepsze może zorganizowanie jego ustroju społecznego. Zostało jej ziszczenie w ziemi ojczystej sprawiedliwego „państwa pracy” i rozegranie decydujących zapasów z chciwością kapitału.

W dużej
czy w małej praniu

zwykła czy wytworna bielizna
wszystko wygląda jak nowe
przez

RADION

UNIERSALNY ŚRODEK DO PRANIA

Ogromnie
praktyczny —
obecnie także w
podręcznych ma-
łych paczkach

R.P. 1734

Służba sanitarna na Challenge'u

Oddział warszawski Polskiego Czerwonego Krzyża objął opiekę sanitarną nad zawodnikami i publicznością Challenge'u. Na lotnisku mokotowskim w Warszawie zainstalowany został na czas zawodów punkt sanitarny PCK. z lekarzem i siostrami pogotowia sanitarnego. Na nie-

dziale, dnia 16 bm. w przewidywaniu przybycia na lotnisko wielkiej liczby publiczności

Ponadto zarząd główny PCK. na prośbę Automobilkłubu Polskiego wystawia na placu Marszałka Piłsudskiego swe namioty dla uczestników zjazdu samochodowego na Challenge.

Archeolodzy w kwaterze Wikingów

Interesujące wykopaliska na szwedzkiej wyspie Bioerkoe

Archeolodzy szwedzcy dokonali w lecie rb. interesującego odkrycia twierdzy z przed 1000 lat i szczątków sygnałów pożarnych dla żeglarzy z Birka, dawnej stolicy Szwecji. Birka, położona na wyspie Bioerkoe, niedaleko Stockholmu była przed 1000 laty rozwijającym się świetnie centrum handlowym Północy. Była kwaterą Wikingów, których podboje i ekspedycje handlowe sięgały aż do Morza Śródziemnego, Czarnego i Kaspijskiego.

W lecie rb. archeolog Holger Arbman podjął prace badawcze w okolicach dawnej stolicy

odnalazł on wśród szczątków dawnej twierdzy broje, tarcze, broń oraz kości zwierząt. Ponadto odnaleziono również wiele monet arabskich przywiezionych prawdopodobnie przez Wikingów.

Inny uczony szwedzki prof. O. Janse, odnalazł osadę z przed 4,000 lat na brzegu malowniczej zatoki Valdemar na wschodnim wybrzeżu Szwecji. Prof. Janse spodziewa się odnaleźć inne jeszcze osady w tej samej okolicy, która jest najstarszym centrum kultury w Szwecji.

Podżegani przez komunistów

strajkujący w USA włókniarze krwawią się na ulicach Woonsocket

Z Nowego Jorku donoszą: W Woonsocket na Rhode Island pomiędzy policją a 10 tysięcznym tłumem, który usiłował rozbić sklepy doszło do starcia. Policja zmuszona była do użycia broni palnej, wskutek czego jeden ze strajkujących został zabity, a 5 zostało ciężko rannych. Mimo to postawa tłumy stawała się coraz groźniejsza i miejscowe siły policyjne okazały się niewystarczające do opanowania sytuacji wobec czego zawieszono posiłki, które przybyły na miejsce w liczbie 5 samochodów ciężarowych.

Gubernator Rhode Island Green uzyskał zgodę prezydenta Roosevelta na wysłanie oddzia-

łów wojsk federalnych do Woonsocket, gdy tylko zajdzie potrzeba.

Gubernator Green polecił aresztować wszystkich komunistów, uważając ich za sprawców krwawych rozruchów w Woonsocket i Saylesville. Poza tem gubernator zwrócił się do organów nacji b. kombatantów o współdziałanie w utrzymaniu spokoju.

Według ostatnich wiadomości rozruchy w Woonsocket powtórzyły się wieczorem. Wiele rodzin zabarykadowało się w swych domach, inne zaś opuściły miasto przy zbliżaniu się strajkujących. Strajkujący zdołali zaopatrzyć się w broń i amunicję.

To ostatnie sprawa, iż starszemu od siebie pokoleniu, pokoleniu walk o wolność, są jednak duchowo bliscy, chociaż na inną nastrojeni nutę. Stoją na baczność przed Marszałkiem. Kochają Go. Nie walczą jednak pod Nim i zapewne już walczyć nie będą. Skazani są natomiast na walki mniej sławne pod rozkazami „kryzysu” w dużej części. A zaś tu niema miejsca na zachwałę szarżę. Jest jednak — na świadomą ofiarę z przywilejów i na wierność obywatelskim obowiązkom. Dzięki temu ostatnia warstwa żywej Polski nie grozi jej rozkładem, lecz raczej przeoraniem wyobrażeń. W tym kierunku pójdzie zapewne też rozwój dojrzewających indywidualności. Nie kształtują się one na obraz i podobieństwo legionowych żołnierzy, ale od nich biorą wiarę w Polskę, nie mają w sobie nic z pozytywizmu i oportunistycznym dziadków, odrzucając ich cele i normy jednostkowe, nie odrzucają tylko ich kulturalnego z czasów materialnej „prosperity” dorobku.

Pamiętki z bursztynu naturalnego i muszle

kupuje się najtaniej w sklepie fabrycznym pod firmą
5219 **Piotr Trzesniak, Gdynia**
ul. Starowiejska róg Podjazdowej obok Dworca

Polska L. O. P. P. wzorem dla cesarstwa Wschodzącego Słońca

Onegdaj generał japoński Haruta, bawiący przejazdem w Warszawie, odwiedził w towarzystwie grupy wyższych oficerów japońskich ośrodek propagandy LOPP przy ul. Świętokrzyskiej 12. Gen. Haruta z wielkim zainteresowaniem obejrzał ekspozycję ośrodka, słuchając objaśnień instruktorów. Na zakończenie gen. Haruta zdradził zamiar zorganizowania w Japonii podobnej placówki.

Jak widzimy, wojskowe sfery japońskie z wielkim uznaniem odnoszą się do organizacji LOPP i starają się jaknajdokładniej z nią zanać.

Olbrzymie wrażenie zagranicą wywołała deklaracja min. Becka

Głosy prasy w Paryżu i w Berlinie — Desinteressement Italji

Przemówienie min. Becka na zgromadzeniu Ligi Narodów wywołało w Paryżu ogromne wrażenie.

Czwartkowa prasa popołudniowa zamieszcza obszernie sprawozdania z mowy min. Becka.

Dzienniki publikują długie telegramy korespondentów z Genewy, komentujące znaczenie tego przemówienia.

„Le Temps” pisze, że mowa min. Becka wywołała duże wrażenie i była prawdziwą niespodzianką. Mowę tę należy uważać za wypowiedzenie zobowiązań Polski, dotyczących ochrony mniejszości narodowych. W poszczególnych delegacjach okazują pewne zdziwienie, iż Polska nie skorzystała z procedury rewizji, przepisanej przez traktaty mniejszościowe. W jaki sposób przyjmie zgromadzenie wypowiedzenie Polski — zapytuje dziennik — i przypuszcza, że reakcja ta wyrazi się na zebraniu szóstej komisji. Mówią w Genewie, że min. Politis zamierza jako jeden z pierwszych zająć stanowisko w tej kwestji. Dziennik przypomina, że art. 12 traktatów mniejszościowych z r. 1919 daje międzynarodowemu trybunałowi kompetencje do rozstrzygnięcia sporu w sprawie zastosowania ochrony mniejszości narodowych. Dziennik sądzi, że sytuacja, wytworzona wskutek mowy min. Becka będzie również rozważana na dzisiejszym zebraniu rady Małej Ententy.

Korespondent „L'Intransigeant” twierdzi, że mowa min. Becka wywołała wielką sensację w Genewie i przypuszcza, że decyzja rządu polskiego wytworzy wielkie trudności w Genewie.

Publicysta Sauerwein pisze w „Paris-Soir”, że dzisiejsza uwaga całego zgromadzenia skupiła się na mowie min. Becka. Min. Beck sformułował zastrzeżenia dotyczące innych kontynten-tów, wiedząc, że państwa Południowej Ameryki nie zgodziłyby się na przyjęcie systemu ochrony mniejszości w tej formie, w jakiej traktaty te ustanowiły go w Europie. Publicysta zapytuje kogo min. Beck miał tu na myśli i wyraża nadzieję, że polski minister wkrótce bliżej to sprecyzuje.

Genewski korespondent „Journal des Debats” twierdzi, że min. Beck z niezwykłą stanowczością wystąpił przeciw obecnemu systemowi gwarancji praw mniejszości narodowych, stawiając kwestję rozciągnięcia na wszystkie państwa traktatów mniejszościowych. Polska jednym ciosem szablę Marszałka Piłsudskiego podwała traktat podpisany w Wersalu z głównymi państwami sprzymierzonymi w dniu 28 czerwca 1919 roku. W Genewie spodziewano się tego, że min. Beck wystąpi w kwestji traktatów mniejszościowych i że uczyni to w formie dość gwałtownej. Polska odczuwała bowiem od początku pewnego rodzaju upokorzenie, iż zmuszona była podpisać w Wersalu traktat o ochronie mniejszości. Po powrocie z Paryża Paderewski nie potrafił ukryć przed przyjaciółmi przykrego uczucia, jakiego doznał w chwili podpisywania tych zobowiązań. Paderewski uważał te zobowiązania za niezgodne z charakterem mocarstwa za jakie powinna być uznana Polska. Polacy uważają, że traktaty o mniejszościach narodowych stanowiąc będą tak długo nienadające się tolerować umniejszenie suwerenności państwowej, dopóki wielkie mocarstwa nie przyjmą analogicznych zobowiązań. Można więc było zrozumieć, dlaczego min. Beck, nie szczędził krytyki obecnemu systemowi ochrony przez Ligę Narodów mniejszości. W Genewie nie spodziewano się jednak, że Polska, jako członek Ligi i półstały członek rady Ligi Narodów, zdecyduje się jednostronnie uwolnić od zobowiązań traktatów mniejszościowych. Nie można przeczyć Polsce prawa uskarżania się na traktaty mniejszościowe, którym nie podlegają inne wielkie mocarstwa, a nawet i Niemcy. Można się nawet zgodzić na to, że min. Beck skrytykował dość ostro system kontroli Ligi Narodów. Jest bowiem prawdą, iż stosowanie kontroli służy narażeniu celom zniesławiającej propagandy, prowadzonej przeciw podlegającym tym traktatom państwom i używane było

jako sposób wywierania presji politycznej przez niektóre państwa nieograniczonej temi zobowiązaniami. We wszystkim jednak trzeba zwrócić uwagę na sposób, w jaki się to czyni. W zakończeniu autor wypowiada szereg zastrzeżeń przeciwko jednostronnemu wypowiedzaniu umów międzynarodowych.

Co mówi Berlin?

Mowa ministra Becka wywarła w Berlinie wielkie wrażenie. Prasa wieczorowa ogłasza mowę w obszernych streszczeniach, na naczelnych miejscach i pod znanymi tytułami: „Poważny krok Polski”, („Berliner Tageblatt”), „Beck przemawia w Genewie bez osłonek” („Angriff”), „Polska zrzuca z siebie nadzór Genewy” („Boersen Ztg.”).

Korespondenci genewscy dzienników niemieckich zgodnie podkreślają, że wystąpienie min. Becka stanowiło niespodziankę i podziało jako sensacja.

Korespondent „Berliner Tageblatt” mówi o wielkim kryzysie prawa mniejszościowego, przewidując konflikt Polski z temi państwami, które chcą utrzymać dotychczasowy system. Ze stanowiska niemieckiego — pisze on — nie można nie zarzucić generalizacji ochrony mniejszościowej, gdyby tylko przyniosła istotny postęp. Obecna atmosfera nie stwarza jednak korzystnych dla tego przesłanek.

Według korespondenta „Lokal Anzeiger” mowa min. Becka ma również dla Niemiec wielkie znaczenie a następstwa jej będą dla mniejszości niemieckiej w Polsce bardzo poważne. Beck zwrócił się przeciwko metodzie Ligi Narodów, którą Niemcy od lat krytykują, jako szkodliwą dla interesów mniejszości. Bez wzglę-

du jednak na to jak ostre byłyby skutki kroku polskiego w odniesieniu do polityki europejskiej, ochrona mniejszości musi być zapewniona i wzmocniona.

Nar. socjalistyczny „Angriff” formułuje swe wrażenia w słowach: „Liga Narodów i wogóle metody genewskie otrzymały ciężki cios. Pozostaje uroczyste i przez min. Becka potwierdzone zobowiązanie ochrony mniejszości, która w przyszłości będzie sprawą zalatwianą między państwami.

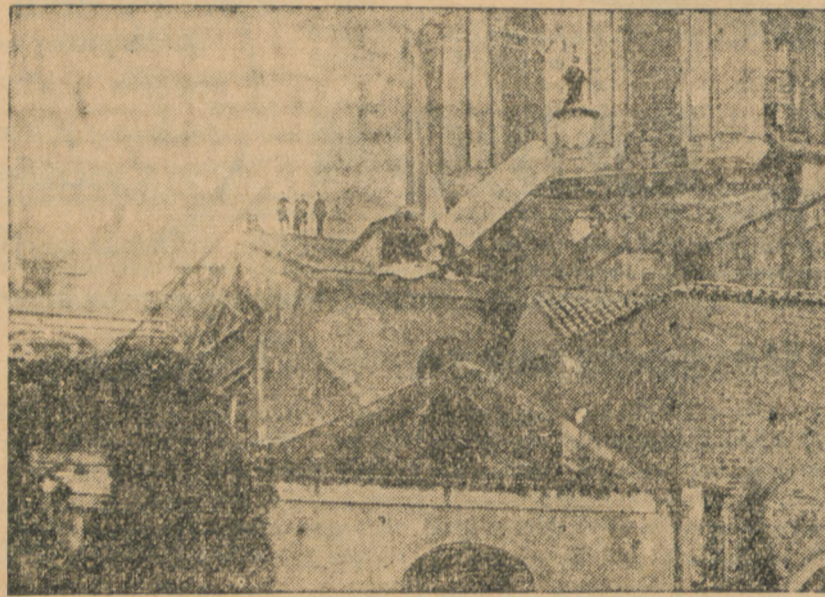
Zagadnienie mniejszości Italji nie interesuje

Rzymska prasa popołudniowa zamieszcza dłuższy komunikat agencji Stefaniego z Genewy, streszczający obszernie mowę min. Becka, wypowiadającą współpracę z organami międzynarodowymi w dziedzinie mniejszościowej aż do czasu generalizacji zobowiązań mniejszościowych.

Mowa min. Becka informuje Stefani — wysłuchana była przez zgromadzenie Ligi w zupełnej ciszy i wywołała olbrzymie wrażenie, gdyż wypowiedzenie przez Polskę zobowiązań mniejszościowych, przyjętych w traktacie pokojowym, dokonane ponadto w chwili tak ważnej, jak obecna nie może być jeszcze oceniane w całej swej doniosłości. Również nie można przewidzieć, jakie konsekwencje pociągnie za sobą mowa min. Becka. W zakończeniu korespondent genewski agencji Stefaniego donosi, że mowa min. Becka wywołała bardzo żywe komentarze.

Włoskie sfery polityczne oświadczają, że wstrzymują się od wszelkich komentarzy na temat mowy min. Becka, gdyż zagadnienie mniejszości nie interesuje Italji.

Katastrofa samolotowa



W Neapolu wydarzyła się katastrofa samolotowa, skutkiem zderzenia się dwóch samolotów. Jeden z nich opadł na dach kościoła św. Ducha

Kto wygra Molotow czy Bullitt?

Jak wiadomo, dyplomaci obcy strasznie nużą się w Moskwie, gdzie niema życia towarzyskiego w pojęciu europejskim.

Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych, Bullitt, dzięki tym nudom, zrobił dość niezwykły zakład z prezesem rady Komisarzy Ludowych, Molotowem, który na jednym z bankietów oświadczył, że Rosjanie z większą łatwością opanują każdy obcy język, aniżeli ja-

kiś cudzoziemiec język rosyjski. Ambasador Bullitt wziął to do serca i zaproponował, aby w ciągu roku Molotow zechciał nauczyć się języka angielskiego, on zaś nauczyć się rosyjskiego i poddać się wówczas egzaminowi, który będzie polegał na przetłumaczeniu analogicznych tekstów z jednego języka na drugi. Ciekawym będzie wynik tego rodzaju zakładu.

Karjera Marty Gergely

Robotnica fabryczna laureatką konkursu literackiego

Marta Gergely, robotnica z fabryki włókienniczej w Budapeszcie, otrzymała nagrodę im. Miksztatha na tegorocznym konkursie literackim za powieść

Karjera literacka młodej, nieznannej nikomu dziewczyny jest równie ciekawa, jak historia jej życia. Marta Gergely pochodzi z zamożnej rodziny mieszczańskiej, żyjącej w prowincjonalnym miasteczku węgierskim. Rodzice jej tracą majątek, Marta musi szukać zarobku; udaje się jej dostać zajęcie w magazynie mód. Przychodzi redukcja. Marta zostaje bez pracy i zarobku. Za zaoszczędzone parę groszy udaje się do Budapesztu, tu w obcym mieście, obserwuje chciwie życie i ludzi. Przez protekcję literata Carinthy dostaje się do fabryki włókienniczej. — Ale i tu niema dla niej miejsca w biurze. Nie namyślając o długo, stara się o pracę przy krosnach jako zwykła robotnica. Po sześciu

miesiącach pracy, dzięki swej sumienności i zdolnościom, zarabia już trzydzieści pengoc tygodniowo. Żyje i mieszka jak proletariuszka, z pięcioma koleżankami z fabryki w jednym pokoju. Wspomaga materialnie rodziców. Pracuje w fabryce przez dwa lata, poznaje do gruntu ludzi, otoczenie, stosunki. W nocy, przy świetle lampki naftowej, pisze powieść, do której temat i materiał dały jej doświadczenie i przeżycia ostatnich trzech lat. Gotowa, ukończoną powieść przesyła autorka na konkurs literacki i otrzymuje nagrodę, która ją czyni od razu znaną powieściopisarką.

Praca i opinia interesują się młodą literatką. Zaczynają się wywiady, dzienniki i periodyki drukują jej nowele, wiersze. Teraz musi już opuścić mury fabryczne, rozstać się z warsztatem, z towarzyszkami pracy, jest znaną osobistością w Budapeszcie.

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

pod protektoratem J. E.Ks. Ks. Biskupa Niemiry

10 — 26 października r. b.

Warszawa — Lwów — Constanza — Konstantynopol — Jaffa — Jerozolima — Betleem — Jerycho — Jordan — Morze Martwe — Getsemani — Nazaret — Góra Tabor — Tyberjada — Haifa — Góra Karmel i powrót przez Grecję.

Cena od zł. 720.—

6586

Prospekty i szczegółowe informacje:

„FRANCO POL”

Warszawa, Mazowiecka 9, tel. 206-73.

GŁOSY I ODGŁOSY.

W zgodzie z wolą Narodu

(i) Głośnym echem rozległo się w całej Polsce przemówienie min. Becka w Genewie, w którym imieniem Rządu zadeklarował, że Polska zawiesza wykonanie traktatu o mniejszościach. „Gazeta Polska” stwierdza, że przez słowa min. Becka mówi wola Narodu.

„który nie może zgodzić się z tem, aby dzielono Europę na części: dojrzała i niedojrzała, na wolną i skrepowaną, na rządzącą i rządzoną, na pełnoprawną i ubezwłasnowolnioną, na suwerenną i niesuwerenną — i aby do owej części niedojrzałej, skrepowanej, rządzonej, ubezwłasnowolnionej i nie posiadającej pełnej suwerenności zaliczano Rzeczpospolitą Polską.

Stanowisko Polski mogło być niespodzianką tylko dla polityków, którym bieżące rozrywki przysłaniają odwieczne, najprostsze prawdy. To samo stanowisko Polski dla szerokiego mas świata, myślących zawsze kategoriami etycznymi — musi być zrozumiałe i jasne. Polska zaś cała przyjęła oświadczenie ministra Becka — z radością i dumą. Z radością, dumą — i wdzięcznością.

Spółczesność postawą swoją uzupełnia oświadczenie ministra Becka. Uzupełnia je wyraźnym okazaniem decyzji niecofnięcia się ani o krok z drogi, na którą wstąpiło”.

Historyczny dzień

„Express Poranny” pisze:

„Wczoraj ostatecznie zerwaliśmy naręczone nam pęta. Wczorajszy dzień zapisze historia złotymi zgłoskami. Na tej karce dziejowej widnieć będzie Polska jako szermierz humanitaryzmu i sprawiedliwości”.

Koniec „kurateli”

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” podkreśla, że stanowcze oświadczenie: „albo wszyscy, albo nikt”, podyktowane jest właśnie prawdziwą troską o los mniejszości.

„Rząd Rzeczypospolitej, stawiając wszystkie państwa przed alternatywą generalizacji ochrony mniejszości albo oświadczenia, że pragną tej ochrony... jedynie w stosunku do innych państw — wypelnia obowiązek historyczny, jaki wypływa z naszej misji dziejowej, jako czynnika humanitaryzmu i cywilizacji europejskiej — a zarazem podkreśla mocarstwowe stanowisko państwa, które nie może ścierpieć, by było pod „kuratela” innych pełnoprawnych członków rodziny międzynarodowej”.

Ostatnie słowo

„Czas” stwierdza, że Polska niema wcale zamiaru narzucać przepisów traktatu o mniejszościach Francji albo Włochom.

„lecz pragnie jedynie, aby problem był rozważony i rozwiązany z ogólnego punktu widzenia. Nie podobna przedłużać praktyk dotychczasowych, pozwalających — jak słusznie zauważył p. minister Beck na to, że państwa uprzywilejowane kontrolowały państwa podległe traktatowi o mniejszościach. Dzięki tym interwencjom obywatele polscy używający niepolskiego języka znaleźli się jakby pod obcym protektoratem, co wcale nie przyczyniło się do wyrównania narodowych przeciwieństw”.

Jest z czego robić kolekcje!

61.056 rodzajów znaczków pocztowych

Znaczki pocztowe wprowadzono prawie na całym świecie około roku 1840. Od tego czasu wydano na kuli ziemskiej 61.056 rodzajów znaczków pocztowych. Najwięcej, bo 1340 modeli, wypuściła Nikaragua. Na drugim miejscu kroczy Colombia z 1067 rodzajami znaczków.

Najwięcej oszczędnym pod tym względem jest kraj Edwarda VII (w Australji), gdzie ukazał się tylko jeden rodzaj znaczków pocztowych.

Astronomiczna cyfra ogólnych wydatków na wojsko

Podług obliczeń świeżo dokonanych, wydatki wojskowe wszystkich państw świata osiągnęły w bieżącym roku 4399 miliardów dolarów złotych.

Nowa wyspa wyłoniła się z wód oceanu

Z Tokio donoszą: U północnych brzegów Japonji pojawiła się niespodziewanie z nad Oceanu nowa wyspa w odległości ćwierć mili od wyspy Alaid, najbardziej wysuniętej na północ wyspy japońskiej.

Nowa wyspa ma pół mili długości, zajmuje płaszczynę, wynoszącą 86 akrów i wznosi się na poziom morza na 450 stóp. Wyspa jest pochodzenia wulkanicznego. Dł chwilę powstania wyspy do przybrania przez nią obecnego wyglądu upłynęło już 5 miesięcy.

Sydzień w radjo

Podstawy organizacyjne naszej radjofonji

Radjofonja polska podobnie, jak radjofonja innych wielkich państw, dawno już przestała być traktowana, jako aparat jedynie rozrywkowy. Radjo polskie wkroczyło dziś we wszystkie dziedziny życia naszej społeczności, jest ono zarówno informatorem, jak źródłem szeroko pojętem kształcenia i kształtowania pojęć. Taka rola radjofonji w życiu jednostki i zbiorowości ma znaczenie zupełnie wyjątkowe i dlatego sądzimy, że bliższe poznanie jej podstaw organizacyjnych, zadań, które ma do spełnienia i wyników dotychczasowych pracy, zainteresuje naszego czytelnika.

Tak więc pod względem formy organizacyjnej Polskie Radjo jest spółką akcyjną z kapitałem zakładowym 1.250.000 zł, podzielonym na 100-złotowe akcje. Skarb Państwa jest właścicielem portfela 40 proc. akcyj.

PODSTAWY PRAWNE I PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY.

Swą działalność eksploatacji radjofonji Polskie Radjo opiera na akcie koncesyjnym wydanym przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów w roku 1929 na okres lat 20, a więc do roku 1949. Akt ten opiera się na Ustawie, która eksploatację radjofonji czyni monopolem państwowym.

Władze Polskie Radja składają się z Zarządu jednoosobowego, sprawowanego przez Naczelnego Dyrektora, z Rady Nadzorczej, której jedną trzecią mianuje Minister Poczty i Telegrafów oraz z Komisji Rewizyjnej. Pracę instytucji kierują trzy dyrektorzy, stanowiący ciało wykonawcze zarządzeń Dyrektora Naczelnego i stojący na czele trzech zarządczych dyrekcji: Programowej, Technicznej i Administracyjnej, które ściśle podzielone są na wydziały. Osobną organizację posiada Dyrekcja Programowa, która rozpada się na dwa Biura: Przygotowania i Wykonania Programów. Aparatem wykonawczym są tutaj poszczególne wydziały. Jako instytucja użyteczności publicznej podlega Polskie Radjo ingerencji i kontroli Państwa, o ile chodzi o dzia-

łalność programową. W tym celu na podstawie aktu koncesyjnego, powołano Główną Radę Programową, składającą się z 9 członków oraz przewodniczącego, który, tak samo, jak 5 członków Rady, mianowany jest przez Ministra Poczty i Telegrafów. Pozostałych 4 członków Rady zatwierdza Minister na wniosek Dyrekcji Polskiego Radja. Oprócz tego, utworzono jeszcze 4 Komisje: Literacką, Muzyczną, Odczytową i Rolniczą. Członkowie tych Komisji reprezentują element fachowy, powołany do obiektywnej oceny i krytyki działalności programowej. Całość organizacyjną zamyka utworzone niedawno przy Głównej Radzie Programowej — Biuro studiów. Jego zadaniem jest stałe i metodyczne badanie czynników, wpływających na frekwencję i liczbę abonentów oraz wysuwanie odpowiednich wniosków w związku z działalnością programową Polskiego Radja.

WZMOŻONA DZIAŁALNOŚĆ I KONSOLIDACJA.

Stale rosnąca popularność radjofonji, jako

wynik celowo prowadzonej propagandy, a jednocześnie postępu technicznego i podnoszenia jakości programów, miały swój skutek dodatni w dziedzinie organizacyjnej. Wyraziło się to przedewszystkiem w konsolidacji pracy przez powołanie do życia Wydziałów, którym powierzono ściśle określone funkcje, mianowicie: Wydziału Programowego, Technicznego, Księgowości i Kontroli. W tych wydziałach mieści się całokształt działalności instytucji. Niezależnie od tego, utworzono aparat specjalny, mianowicie Agencję Radjofoniczną, prowadzącą ewidencję abonentów i statystykę frekwencji.

Ten rozrost aparatu administracyjnego, ściśle odpowiadający wzmagającej się działalności Polskiego Radja, jako jedynego już dziś (po przejęciu Poznania) koncesjonariusza cała Rzeczpospolita, jest najlepszym sprawdzianem niepomaganego, mimo ogólnych trudności ekonomicznych, trwałego zainteresowania się społeczeństwa radjofonją. I to jest najlepszą zachętą do dalszej pracy, która stoi przed Polskim Radjo otworem.

Kto zwycięży w obecnym turnieju lotniczym?

Cała Polska w obecnej chwili oczekuje z całym napięciem wyników międzynarodowego challenge'u. Turniej zbliża się ku końcowi. Jeszcze kilka dni, a zwycięscy i bohaterzy lotnicy wylądują na lotnisku mokotowskim. Który z nich będzie pierwszy, przy kim zostanie palma zwycięstwa? Pytaniem tym śledzi każdy przebieg lotu okrężnego na szpaltach dzienników. Radjo Polskie chce swym radjosluchaczom z całej Polski dać możliwość przeżycia w całej pełni emocji związanych z lotem challenge'owym, transmitować będzie w najrozmaitszych porach dnia końcowe przeloty nad Polską. A więc w sobotę w dniu 15 września ostatnie wiadomości z koń-

cowych etapów lotu okrężnego podawane będą przez wszystkie rozgłośnie radjowe, począwszy od godz. 8 rano, w rozmaitych porach dnia około godz. 12, 15 i 19. W niedzielę, dn. 16 września nastąpi transmisja z Pola Mokotowskiego w Warszawie startu samolotów do próby szybkości maksymalnej w Turnieju Lotniczym o godz. 14,25, zaś o godz. 15,55 druga transmisja przylotu zwycięzców Turnieju Lotniczego i o godz. 17,58 uroczystości zakończenia Międzynarodowego Turnieju Lotniczego — Challenge 1934 r. będzie finałem imprezy transmisji radjowych z zakończenia turnieju lotniczego.

Teatr wyobraźni

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ“.

Polska twórczość dramatyczna w okresie pozytywizmu zdążająca z rozpędową siłą w kierunku komedji mieszczańskiej, znalazła w Gabrieli Zapolskiej czołową przedstawicielkę. Właściwa jej talentowi szczerość, poparta satyrycznym piórem zdziera obłudną moralność z kotuńskiego środowiska, ukazując rozpaczliwą szarość i „błotko“ mieszczańskie. Jej postacie odznaczające się wyrazistą budową charakterów są sobowtórami ludzi spotykanych co krok w życiu codziennym. „Moralność pani Dulskiej“, jedna z najwybitniejszych komedji Gabrieli Zapolskiej należy właśnie do tego rodzaju utworów i dobrze jest wszystkim znana. Polskie Radjo nadaje ją w niedzielę dnia 16 września o godz. 18.00 w wykonaniu artystów scen warszawskich.

Utwór ten otrzymując tym razem nową formę — „słuchowiska radjowego“ zainteresuje bez wątpienia szerokie masy słuchaczy, przypomina, jego jednocześnie twórczość naszej znakomitej autorki, której działalność pisarska była manifestem prawdy życiowej, poruszającej by sprawy, „o których się nawet nie mówi“.

„LUDWIK XI.“

Do reprezentacyjnych dzieł francuskich z epoki romantyzmu należy dramat Kazimierza Delavigne, „Ludwik XIII“. Utwór ten przetłumaczył na język polski Stanisław Młjaszewski, mający za sobą tłumaczenia tej miary co „Marja Stuart“, „Don Juan“ i t. d. Postać Ludwika XI zapisała na kartach historii w sposób ujemny, jako człowieka podstępnego, nieprzebiegającego w środkach, żadnego władzy absolutnej a przy tym wszystkim jednako dbającego o podniesienie poziomu naukowego Francji, odmalowana jest również w dramacie Delavigne w czarnych barwach z plastyką romantycznego pióra. Całość słuchowiska wraz ze średniowiecznym tłem, potraktowana jest barwnie a rozwijająca się stopniowo intryga miłosna stanowi efektowną stronę audycji. Sztuka ta cieszyła się w epoce romantycznej i po-romantycznej wielkim powodzeniem, we Francji, jak również w Polsce, gdzie główną rolę kreował ongiś wielki artysta polski — Żelazowski.

Obecnie dramat ten w ostatniej bodajże i najnowszej formie — radjofonizowanej, wystawia „Teatr Wyobraźni“ dnia 20 września o godz. 17.00 z Józefem Węgrzynem na czele.

Humor na falach radjowych

Zamiary „Kukułki Wileńskiej“

Dzieje „Kukułki Wileńskiej“ są błyskotliwe i zmiennie. Jak wiadomo jestto herb, gołdo akustyczne, głos firmowy radjostacji wileńskiej.

W cieniu anteny wileńskiej wkrótce po jej otwarciu, narodził się typ audycji pod tą nazwą — poświęconej humorowi i regionalnej beztrószce. Ojcem jej byli wileńscy szopkarze, weseli studenci z Teodorem Bujnickim i Antonim Bohdziewiczem na czele. Przez pewien czas wychodziło nawet pismo humorystyczne pod tą nazwą drukujące radjowe teksty wesole.

Dnia 1 kwietnia 1933 roku utworzyła swe podwoje „Smorgonia“, klub artystów wileńskich, opierająca swój regulamin na tradycji dawnej niedźwiedziej akademii w Smorgoniach i na satyrycznych wyczynach stowarzyszenia „Szubrawców“ w Wilnie przez stu laty. Pod bież satyrę smorgońskiej dostają się osoby, instancje i zbiorowiska. Klub odbywa swe posiedzenia w soboty a wstęp dozwolony jest tylko za ścisłymi imien-

„Wesoła lwowska fala“

Każdej niedzieli nadawana jest ze Lwowa o godz. 21.00 „Wesoła Lwowska Fala“ ciesząca się niesłychaną wprost popularnością wśród słuchaczy. Jak wynika z przeobfitej korespondencji „Wesołej Fali“ radjosluchacze zasięgu ogólnego a także rodacy przebywający na emigracji, uważają chwile spędzone w towarzystwie „Wesoła Falców“ za najmiłsze i najradośniejsze.

Należy podkreślić, że „Wesoła Lwowska Fala“ podjęła wbrew pierwotnym opiniom o nieradjofoniczności iniejątyw audycji wesolej i stała się tym punktem zwrotnym programu, który spowodował niejako humor w „Polskim Radjo“. Za przykładem Lwowa poszły inne rozgłośnie tak, że dziś widzimy już w programie ogólnopolskim szereg wysiłków, zmierzających do rozbudowania tego działu audycji, który jest jakby ekspedycją ratunkową przeciw pesymizmowi i kryzysowym nastrojom.

W nadchodzącym sezonie prawie co niedzielę przemawiać będą do radjosluchaczy znane ogólnie postacie Lwowskiej Fali: Szepek i Tońko, Aprikosenkranz i Untenbaum, Babcioch, Baudziuchowa i jani.

Troską kierownictwa „Wesołej Fali“ spoczywającą w ręku jej organizatora Mgr. Wiktorja Budzińskiego, będzie decyowanie o tym, który z

nemi zaproszeniami.

Na niektóre wieczory kabaretu literackiego zapraszany jest mikrofon radjowy, powtarzający na antenie część ogólnopolską programu. Te transmisje zachowały tradycyjny tytuł „Kukułki Wileńskiej“. Charakter programów smorgońskich tem się różni od kabaretów że obraca się dokoła tematów przedewszystkiem artystyczno - kulturalnych, a obywa się doskonale bez szmoncesów i bez erotomanji.

W nowym sezonie smorgońskie maski „Kukułki Wileńskiej“ szykują się do zapuszczenia głębokich zagonów w życie etatystyczne, muni-cypalne, artystyczne i jednostkowe płatników, zrzeczeń, byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej. Transmisje — nieco skrócone, ale bardziej skondensowane — w ostatnią sobotę każdego miesiąca, wieczorem, przy końcu programu dziennego z Wilna na całą Polskę.

70-tą z rzędu „Wesołą lwowską falę“, którą usłyszymy w dniu 16 bm. o godz. 21.00 — 21.45, poświęconą jest odbywającemu się obecnie w Polsce międzynarodowemu Challenge'owi. W lotniczej tej fali usłyszymy dialogi Szepek i Tońko, Aprikosenkranz i Untenbaum, oraz szereg świetnie wykonanych piosenek na tematy lotnicze. Konferencję prowadzić będzie sekretarz literacki teatrów lwowskich, jeden z niejednych poetów - lotników em. kapitan lotnik Lisiewicz.

Wesołe monologi Wyrwicza wrajo

Przedstawicielem tryskającego dowcipem humoru jest bezsprzecznie utalentowany komik polski Leon Wyrwicz. Znany radjosluchaczom z wie lu scen rewjowych i teatralnych wystąpi tym razem przed mikrofonem, aby obdarzyć wszystkich wesołymi monologami. Interpretacje Wyrwiczę transmitowane będą z Krakowa w czwartek 20. 9. w czasie koncertu o godz. 20.00 który na- stąpi w Warszawie.



Gdańsk, Gr. Mühlengasse 5 - Tel. 246 80

6702

„Kraina uśmiechu“ Operetka Fr. Lehara

Liza, ukochana jedynaczka hrabiego Lichtenfelsa, generała i naczelnego dowódcy wojsk austriackich, Liza, najbogatsza panną w wód-dunajskiej stolicy, otoczona zewsząd arystokratyczną młodzieżą wiedeńską — nudzi się. Nie bawia ją konkursy hippiczne, na których pierwsze zbiera nagrody, nie bawia sporty, tańce i flirt.

Żąda ona od życia czegoś innego, głębszego, czego jej współziomkowie dać nie mogą. W głębi serca kryje niezrozumiały pociąg do... ludzi i rzeczy egzotycznych, wschodnich. Być może, że chiński książę Sou Chong, przebywający chwilowo w Wiedniu jest przyczyną tego zjawiska. Książę Sou Chong nie przypuszcza jednak, aby piękna biała Europejka zachęcała się w Synu Słońca. Jest więc niemalo zdziwiony, gdy Liza samą mu to daje do zrozumienia. Może nie byłoby doszło do tego, gdyby Sou Chong tak nagle nie wyjechał z Wiednia, ale powołany na zaszczytne stanowisko w swej ojczyźnie, przychodzi pożegnać hrabiankę Lizę, no i wówczas następuje wyznanie.

Liza jest oczarowana tem czemś niewychyt-nem, co otacza złotego dostojnika. Liza jest zakochana w jego tajemniczym uśmiechu. W jej pojęciu — Chiny to najprawdziwsza Kraina uśmiechu i to jest najlepsze dla nich określenie.

Chiński arystokrata poślubia w Wiedniu młodszą wielbielkę Chin i wozi ją z sobą, jako małżonkę.

W krótkim czasie Liza rozczarowuje się do Krainy uśmiechu. Życie jej jest ciąglą niewolą, dookoła otacza ją obłuda i kłamstwo.

Na każdym kroku strzegą jej służebnice i straż, wszelkie sporty są... źle widziane, a najbardziej dokucza jej stryj męza, patriarcha rodu, mający wielki posłuch i znaczenie. Jedynie mała Mi, siostra Sou Chonga, odnosi się do niej życzliwie. Dzięki stryjowi Sou Chonga spotykają wielkie odznaczenia i zaszczyty. Do nowego jego stanowiska przywiązana jest tradycja, dzięki której musi on poślubić cztery chińskie księżniczki krwi.

Następuje pierwsza scjsja małżeńska między Lizą a Sou. Naprózno Sou zapewnia żonę, że to prosta formalność, że żoną jego jest i będzie w jego sercu tylko ona. Liza nie chce się zgodzić na podobne poniżenie, jakim jest mieszkanie pod jednym dachem z czterema innymi żonami-chinkami.

W ciężkiej tej chwili zjawia się hrabia Gircio, młody oficer austriacki. Starał się on kiedyś o rączkę Lizy i... dostał kosa, dziś — przybywa do Chin, aby odwiedzić młodą małżonkę. Nie mógł zjawić się w lepszej chwili. Z jego pomocą Liza opuści dom męża i wróci do Wiednia, do ojca. Naprózno jednak usiłuje wyjść z palacu. Wszystkie wejścia są pilnie strzeżone i Biała Pani nie może zrobić kroku, o ile jej dostojny mąż na to nie pozwoli.

Tydzień cały trwa więzienie Lizy. Sou Chong, widząc, że nie przelamie woli Lizy — w końcu wysyła ją sam do jej ojczyzny, powierzając opiekę hrabiemu Guca. Niechże w jej pamięci Chiny zostaną na zawsze Krainą Uśmiechu, a nie krainą wiecznej trosknoty i łez.

Operetkę tej treści usłyszą państwo dn. 18 września. Na szczególną uwagę zasługują dwie arje Sou Chonga, napisane ze specjalną maczstją przez twórcę tej operetki, Franciszka Lehara. Pierwsza zaczyna się od słów:

„Zawsze mieć uśmiech, pogodę i hart, wówczas jest człowiek duchowo coś wart“.

Drugą brzdzi, jak najśladzkie wyznacenie: „Jam jest na świecie, twój, a tam gdzie ty, tam jest mój świat“...

Tę bezwzględnie najpiękniejszą operetkę Lehara usłyszą państwo w doskonałej obsadzie. Główną rolę odtworzy Aleksander Wasielewski, jeden z najpopularniejszych artystów radjowych, partnerką jego będzie p. Halina Dudiczówna. W innych rolach wystąpią pp. Lucyna Szczepańska, Stefan Witas, Bolesław Bolko i inni.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Wiadomości gospodarcze Krajowe

WZROST EKSPORTU BIELSKIEGO O 100 PROCENT.

W sierpniu r. b. wywieziono z okręgu bielskiego ogółem 5.963 kg towarów wełnianych, wartości 199.919 zł, wobec 3.710 kg na sumę 104.742 zł w lipcu. W porównaniu zatem z miesiącem poprzednim eksport tkanin czesankowych zwiększył się w sierpniu r. b. pod względem wartości o blisko 100 proc. Tak znaczny wzrost eksportu jest dowodem powrotu eksportu terów bielskich na dawne rynki zbytu.

Największe ilości towarów wywieziono do Jugosławii, mianowicie za 69.907 zł, do Węgier za 43.455 zł, do Chin za 12.802 zł i do Austrii za 11.822 zł.

PRZEMYSŁ JUTOWY.

Cena juty surowej utrzymuje się od czerwca r. b. na prawie jednakowym poziomie. Napiw zamówień na wyroby jutowe, o le chodzi: o rynek krajowy, wykazuje lekką poprawę sezonową. Natomiast zamówienia zagraniczne są nieznaczne, przyczem ceny na rynkach światowych są w dalszym ciągu niskie.

MOŻLIWOŚCI ZBYTU OWOCÓW POLSKICH NA RYNKU ANGIELSKIM.

Na rynku angielskim istnieją możliwości zbytu owoców polskich, jednak należyte wykorzystanie istniejącej koniunktury zależy od regularnej dostawy owoców dobrej jakości oraz od właściwego ich opakowania, które winno zabezpieczyć przed zepsuciem i uszkodzeniem w czasie trwania transportu. Możliwości zbytu istnieją zwłaszcza dla gruszek, odpowiednio dobranych i posegregowanych według wielkości i stopnia dojrzałości. Poza tem widoki zbytu mają również śliwki, jednak w mniejszym stopniu.

Zagraniczne

TRUDNOŚCI W ROZWOJU SOWIECKO-AMERYKANSKICH STOSUNKÓW HANDELOWYCH.

Przerwa w sowiecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie długów przedwojennych źle wpłynęła na rozwój stosunków gospodarczych między obu krajami. Zamówienia rosyjskie, które miały być poczytane w Stanach Zjednoczonych zostały cofnięte z uwagi na to, że w obecnych warunkach finansowanie ich natrafia na bardzo poważne przeszkody. Utworzony przez rząd Stanów Zjednoczonych bank do handlu z Rosją Sowiecką nie mógł jeszcze praktycznie rozpocząć swojej działalności.

UTRUDNIENIA PRZYWOZU W BELGJI.

Z mocą obowiązującą od dnia 11 września r. b. wprowadzone zostały opłaty od pozwoleń importowych na szereg towarów, przywożonych do Belgii, m. in. na węgiel i brykiety, makiuchy olejiste, bydło rogate, nierogaciznę, mięso i przetwory mięsne, smalec, mleko, śmietana, masło, kartofle, zboża, kasze, słód, małe oraz niektóre gatunki ryb.

NOWE FABRYKI W TURCJI.

Donoszą z Ankar, że w tych dniach rozpoczęto budowę pierwszej fabryki papieru w Turcji. Fabryka ta, której głównym właścicielem jest Sumeri-Bank, stanie w Ismid i produkować będzie w pierwszym roku swego istnienia 2.000 ton tektury, 4.000 ton papieru pakowego, 400 ton papieru piśmiennego i drukowego i 40 ton innego papieru. Druga fabryka będzie wybudowana w krótkim czasie w Ankarze.

W ten sposób około 5 milionów funtów tureckich, wydawanych rocznie na przywóz, papieru zagranicznego, pozostanie w kraju.

JOZEF KOZUCHOWSKI

Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, Warszawa.

Polska na tle kryzysu światowego

III.

W dziedzinie robót publicznych przodują Niemcy, Włochy, Australia i Turcja budują stolice, Francja kanał, łączący dwa morza, Rosja, prowadzi szereg prac w dziedzinie szkolnej, komunalnej, komunikacji, Czechosłowacja i Niemcy przebudowują drogi, Polska przeprowadza szereg prac w dziedzinie elektryfikacyjnej, drogowej i komunalnej, pomimo bardzo szczupłych środków finansowych.

W dziedzinie przemysłu wojennego — wskutek zmienionej sytuacji politycznej, szereg państw przedsięwzięł wiele prac nad organizacją tej dziedziny: w pierwszym rzędzie Rosja, Niemcy, Japonia.

Powyższe przykłady nie wyczerpują całości zagadnienia robót, wywołanych zmienioną sytuacją świata powojennego i przez psychologię wypadków i opinii publicznej uzasadnioną. Wskazaliśmy tylko na te prace, których celem, aby uprzytomnić wpływ ich na koniunkturę gospodarczą w okresie, poprzedzającym koniec 1929 roku.

OKRES CHAOSU GOSPODARCZEGO.

Zarówno umysłowość liberalna, psychologia państw surowcowych, pragnących posiadać przemysł, psychologia państw przemysłowych, dążących do rozwoju własnej uprawy roślin zbożowych i hodowli, odczuwanie niebezpieczeństwa ze strony państw powojennych lub organizujących się po wojnie, wreszcie specjalna umysłowość kierowników sąsiedniej Rosji, dążących przez

Nowe 100-złotowe banknoty

puszczone będą w obieg dnia 15 bm.

Z dniem 15 września br. Bank Polski puszcza w obieg 100 złotych biletów bankowe II emisji. Bilet bankowy 100 złotych jest wykonany na papierze białym z wodnym znakiem na marginesie. Znak ten przedstawia podobiznę Królowej Jadwigi i napis „100 Zł”, wykonane w płaszczyznach ciemniejszych i jaśniejszych od przeźroczystości papieru.

Wymiar biletu wraz z marginesem wynosi 175 razy 98 mm, rysunek strony przedniej 119 razy 85 mm, zaś strony odwrotnej 119 razy 83 mm.

Przednia strona biletu jest ujęta w obramowanie giloszowe po bokach i u góry, dół zaś zamknięty jest motywem ornamentacyjnym, po środku którego znajduje się tabliczka z napisem „BANK POLSKI” na ciemnym tle, powyżej tabliczki na tle kompozycji giloszowej znajduje się liczba 100 ozdobiona liśćmi laurowymi. W górnych rogach obramowania umieszczone są małe tarcze z liczbami „100”.

Srodkowa część biletu na tle godła Państwa zawiera napisy i podpisy: „STO ZŁOTYCH” Warszawa, dnia 2 czerwca 1934 r. PREZES BANKU W. Wróblewski. NACZELNY DYREKTOR Dr. Mieczkowski. SKARBNIK Orczykowski. Nad tekstem unosi się skrzydlata postać Merkurego.

Po bokach tekstu znajduje się wielka liczba „100” nad i pod nią „Zł”, w prawym zaś owalu otoczonym giloszowym obramowaniem znajduje się portret Księcia Józefa Poniatowskiego.

Oznaczenie serii i numeracji umieszczone jest poniżej medalionów, z lewej strony seria, z prawej zaś numer siedmiocyfrowy, w kolorze czarnym.

Strona przednia biletu utrzymana jest w kolorze brązowym na szarzielonym tle ornamentacyjnym.

Na odwrotnej stronie biletu pośrodku znajduje się owal ujęty ornamentem stylizowanym pośrodku którego znajduje się dąb na tle pejzażu morskiego. W górnej części owalu umieszczona biała tarcza z napisem „STO ZŁOTYCH” w dolnej zaś monogram „BP”, wkomponowany w rysunek pługa — okolony wieńcem z kłosów. Po bokach owalu umieszczone są dwie postacie alegoryczne, wyobrażające: z lewej strony handel, z prawej zaś przemysł i rolnictwo. Nad i pod postaciami znajdują się tarcze z liczbami „100” i „Zł”.

Całość rysunku opiera się na wstędze z napisem: „BILETY BANKU POLSKIEGO SA PRAWNYM SRODKIEM PLATNICZYM W POLSCE”. Strona odwrotna biletu utrzymana jest w tonach różowo-oliwkowych.

Kredyty kupieckie potaniały

W związku z obniżeniem procentu przy dyskontowaniu weksli przez P. K. O. — Oddział Toruński Banku Związku Spółek Zarobkowych — rozprowadzającej kredyty ulgowe wśród kupiectwa pomorskiego — obniżył stopę procentową od tych kredytów z 7½% na 6½% w stosunku

rocznym. Jak wiadomo, z kredytów kupieckich mogą narazie korzystać również i przemysłowcy. Odnośne wnioski o pożyczkę należy składać na ręce pp. Starostów, a w mieście Gdyni — na ręce p. Komisarza Rządu.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 13 bm wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 6969, 29413, 12591, 33206, 14591, 18889, 18465, we wszystkich 10-ciu sekcjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia

ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r.

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł za bon 25-cio złotych.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 14 września 1934 r.

Żyto 231 ton od 17,75—17,50—17,75; żyto do 17,80; Pszenica 18,25—18,75; jęczmień: brow. 21—21,50; jednolity 19—19,50; zbiorowy 18,50 do 19; owies 18—17,50—18; mąka żytnia: gat. IA 0—55% w. w. 24,50—25,50; gat. IB 0—65% w. w. 23,50—24,50; gat. II 55—70% w. w. 18,75 do 19,75; razowa 0—95% w. w. 19,75—20,25; poślednia pon. 70% w. w. 15,50—16,50; mąka pszena: gat. IA 0—20% w. w. 33,75—35,75; gat. IB 0—45% w. w. 30,25—31,25; gat. IC 0—55% w. w. 29,25—30,25; gat. ID 0—60% w. w. 28,25—29,25; gat. IE 0—65% w. w. 27,25—28,25

gat. IIA 20—55% w. w. 25,25—26,75; gat. IIB 20—65% w. w. 24,75—26,25; gat. IID 45—65% w. w. 24,25—24,75; gat. IIF 55—65% w. w. 19,75—20,25; gat. IIIA 65—70% w. w. 17,75—18,75; gat. IIIB 70—75% w. w. 15,25—15,75; razowa 0—95% w. w. 20,75—21,75; otręby: żytnie wymiał stand 12—12,75; pszenne miłkie stand 11,50—12; pszenne średnie stand 11,50—12, pszenne grube 11,75—12,25; jęczmień 14,25 do 15; rzepak z worka bez worka 42—43; rzepak zimowy bez worka 40—41; mak niebieski 44 do 48, gore wca 50—53; siemie lniane 43,50—46; groch: Wiktorja 45—48; Folgera 31—34; ziemniaki jadalne 4—4,25; makuch: lniany 19,50 do 20,50; rzepakowy 15,50—16; słonecznikowy 20—21; kokosowy 17—18; słoma żytnia luzem 2,50 do 4; siano nadroteckie luzem 8,75—9,25, sruć scia 21,75—22,25

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 14 września 1934 r.

Żyto I stand. 17—17,50; II stand. 16,50—17; pszenica: jednolita 20—21; zbierana 19—20; owies: jednolity 15,25—16; zbierany 14,50—15; jęczmień: na kaszę 17—18; brow. 20,50—22; groch: polny jadalny 28—30; Victoria 47—50; wyka 23—24; peluszką 23—24; lubin: niebieski 9—9,50; żółty 10,50—11; siemie lniane 42—43; koniczyna: biała surowa 70—90; bez kan. 97% 90—120; mąka pszena: I. 45% 28—36; luksusowa 23—28; III. poślednia 16—18.

Usposobienie: stałe.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 14 września 1934 r.

Jęczmień brow. 21—21,50; jednolity 19,75—20,75; zbiorowy 18,25—18,75; owies 17—17,50. Ogólne usposobienie: spokojne.

GDANSKI RYNEK ZBOŻOWY

Gdańsk, 15. 9. Jęczmień lokowano tylko w małych ilościach po cenach niżej notowania. Za żyto płacono przy tendencji słabszej 18,35 zł (guld. 10,60).

Za mąkę pszeną płacono 23,50, za mąkę żytnią 18 gulda, za 100 kilo loco piekarnia Gdańsk. Gatunki przedniejsze ponad notowania.

URZĘDOWE NOTOWANIA GDANSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ

Żyto 120 funtów eksportowe 10,60, konsumcyjne 10,60, pszenica bez transakcji; jęczmień przedni eksportowy 13,25—13,90, średni według próby 12,20—12,75; 114—115 funtów wagi eksportowej 11,85, 110—111 funtów eksportowe 11,00; 105—106 funtów eksportowe 10,15; jęczmień konsumcyjny bez transakcji; owies eksportowy 9,25—9,90; groch Victoria 24,50—30,50 otręby żytnie 7,50; pszenne 7,75; gorczyca 27 do 33; mak niebieski, zbiorowy tegoroczne 27—31. Ceny rozumieją się za 100 kilo w guldenach gdańskich.

DOWÓZ DO GDANSKA

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: 45 ton pszenicy, 4274 ton żyta, 2540 ton jęczmienia, 256 ton owsa, 105 ton strączkowizny, 60 ton makuchów.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14 września 1934 r.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

3% poź. budowlana 45,25; 5% poź. konwersyjna 66; 4% poź. premij. dol. 52,10—52,75; 7% poź. stabiliz. 71,88—71,50—71,63; 7% l. z. ziemskie dol. 48,50; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 r. 61,50—60,90; 5% l. z. Łodzi z 1933 r. 53,90.

Tendencja dla pożyczek i dla listów: przeważnie mocniejsza

AKCJE

Bank Polski 92—91,25; Warsz. T. Fabr. Cukru 24; Starachowice 114,00.

Tendencja: przeważnie mocniejsza.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 14 września 1934 r.

Belgia 124,20, 124,51, 123,89; Berlin 210,75, 211,75, 209,75; Gdańsk 172,90, 173,33, 172,47; Holandia 358,40, 359,30, 357,56; Londyn 26,15, 26,28, 26,02; Nowy Jork teleg. 5,22%, 5,25%, 5,19%; Oslo 131,90, 132,10, 131,50; Paryż 34,86%, 34,95, 34,78; Praga 21,99, 22,04, 21,94; Sztokholm 134,90, 135,60, 134,20; Szwajcaria 172,58, 173,01, 172,15; Włochy 45,39, 45,51, 45,27.

Tendencja: niejednolita.

rozbudowę przemysłu do uniezależnienia się — obok dawnego przedwojennego aparatu gospodarczego każda w imię swego programu — dobudowały nową aparaturę przemysłową i transportową, której zdolność techniczna przekraczała siły konsumcyjne świata.

Z chaosu namiętności, nierównomierności kosztów produkcji rozbieżnych celów i zadań, ze splotu niecierpliwości szerokich warstw, z poczucia obawy przed obcym egoizmem i zachłannością, z powszechnej walki ras, narodowości, religii poszczególnych i systemów społecznych, wyłoniła się wzajemna nieufność, wyrosły wysokie cła, reglamentacja obrotu, ograniczenia handlowe, wreszcie spadek cen.

Przypomnijmy sobie, jak przed paru laty dzielono Europę na rolniczą i przemysłową. Zachód od Polski to kraje przemysłowe. Reszta, to konsumpcyjny wyrobek przemysłowych z Zachodu. Ale ci, którzy te hasła głosili, nie potrafili utrzymać cen w krajach surowcowych. Nie zrezygnowali z przywilejów dla własnej produkcji rolnej. W tych warunkach światowe obroty musiały spaść.

BEZROBOTNY CZŁOWIEK I BEZROBOTNY TOWAR.

Na czoło zagadnień wysunęły się dwa tragiczne zjawiska: bezrobocie i towar na składzie; człowiek szukający pracy i towar szukający konsumenta — w świecie cywilizacji zachodniej, oraz w świecie sowieckim — konsument szukający towaru i praca szukająca — człowieka.

Te tragiczne rozbieżności nie pozostały same przez się, nie zostały uruchomione przez jakiś automatyzm kierowniczy. Zostały one wywołane w pierwszym rzędzie przez wojnę i ugruntowane przez zbiorowy ego-

izm. Amerykańskie związki zawodowe w zupełnej zgodzie ze sferami przemysłowymi i bankowymi Stanów Zjednoczonych, wpływały na podwyżkę taryfy celnej, zamykającej drogę europejskiemu robotnikowi do fabryki, zgadzały się na kontyngenty emigracyjne, uniemożliwiające polskiemu czy rumuńskiemu Żydowi na wydobycie się z nędzy ghetta, w którym żyje i dusi się. Rosyjskie sfery robotnicze, pomimo hasel braterstwa, przed dwoma laty rzuciły tysiące ton zboża, ropy naftowej, drzewa — dezorganizując ceny i warunki pracy tysięcy chłopów i robotników na zachodzie. Amerykański czy francuski bankier, lokował wszelkie kapitały w krajach surowcowych, dezorganizując ich zdolność płatniczą, szukając korzyści w spekulacji, przyczyniając się do przeinwestowania świata surowcowego, gdy połowa Europy pracowniczej, twórczej, dojrzałej do kulturalnych i cywilizacyjnych warunków pracy, musiała odbudowywać się po wojnie, bez pieniędzy, bez kredytów, dzięki niezłomnej woli kierowników swoich państw i ofiarności szerokich warstw.

ROZMIESZCZENIE ZŁOTA NA ŚWIECIE.

Tutaj być może dochodzimy do zasadniczego zagadnienia, do punktu niewralgicznego kryzysu światowego: mam na myśli zagadnienie finansowe w jego całości — rozmieszczenia złota na świecie, polityki kredytowej państw wierzycielskich, rentowności lokat, ceny i płace.

Wspólną cechą, łączącą te wszystkie sprawy, które wyliczyłem, jest jeden problemat — to jest obowiązek zapłacenia tego, co się pożyczycyło. Jeżeli wziąłem 100 zł. na 5%, to jestem obowiązany po roku zwrócić 105 złotych. W życiu prywatnym jest to prosta sprawa

Żegluga i porty

Praca portu gdyńskiego w ub. tygodniu

(z) Koniec tygodnia charakteryzowało duże ożywienie w porcie, po znacznie osłabionym ruchu w pierwszej połowie tygodnia. Prócz od dawna zapowiedzianych statków przybyło sporo awizowanych na dzień — dwa naprzód. Częściowo strajk w porcie trwający od połowy tygodnia, jak dotąd, mało się odbijał na sprawności portu. Zwłaszcza statki linjowe wszystkie zostały załatwione w terminie. Na przystaniach węglowych również ładowano intensywnie, zwłaszcza tam, gdzie mechanizacja przeładunku jest największa. Opóźnienia w przeładunku w tym dziale dotąd nie przewyższały opóźnień normalnie zachodzących na skutek niezgodności przyścia statku z chwilą nadejścia wywołanego węgla i zwolnienia miejsca do ładowania.

Ostatni tydzień wskutek małego ożywienia w pierwszej swej połowie tygodnia, można nazwać spokojnym, mimo, iż widzieliśmy sporo statków dalszych linii. Przez kilka dni ładował, odchodzący dziś z Wolnej Strefy na Daleki Wschód ang. ss. Dardanus (PAM) odeszły również norm. ms. Tampa linii meksykańskiej i fiń. ss. Herakles do Południowej Ameryki (Bergenske), oraz szw. ss. Fernelo linii Lewantyńskiej (Pol-Levante).

Na początku tygodnia odeszły do N. Jorku i Filadelfji amer. ss. Seanyork, jutro zaś jest oczekiwany, również po ładunek do N. Jorku, z odjazdem w tymże dniu ss. Seapenn (Am. Sc. Line).

Przybyły nadto dalekobieżne linjowce: fiński ss. Atlanta z Połudn. Ameryki (Bergenske), szw. ms. Lagholm z portów Gulu z ładunkiem bawełny, drobnicy i złomu (Bergenske), szw. ms. Kolsnaren z połudn. Afryki z ładunkiem ok. 2,200 t. ziaren palmowych (Bergenske).

STATKI OCZEKIWANE.

W przyszłym tygodniu prócz ss. Kościuszko i ss. Seapenn przybywają do portu: 18 szw. ms. San Francisco z Rio, Santos, Buenos Aires, Johnsonowskiej linii połudn.-amerykańskiej (PAM).

Statki tej linii — to przepiękne motorowce, szybkobieżne, zawijające do Gdyni na razie w jednym tylko kierunku — wejściowym i odchodzące stąd dalej w dniu przybycia. Dnia 19 bm. przybyć ma statek wejściowy lewentyńskiej linii ms. Smaland z 1500 t. bawełny egipskiej i drobnicą (Pol.-Levante). Teżoż dnia oczekiwany jest niem. ss. Lisboa z portów Portugalii, Hiszpanii, Maroka i wysp Kanaryjskich (Bergenske). Dnia 20 bm. ma nadejść ss. Ebro z portów Sycylii i połudn. Afryki (Reinhold) i dnia 22 fiński ss. Equator, w podróży wyjściowej do Ameryki Południowej (Bergenske).

Teżoż dnia odjeżdża do Nowego Jorku ss. Kościuszko (linja Gdynia—Ameryka). Frekwencja pasażerów na statkach naszej linii w ostatnim czasie znacznie się podniosła, zwłaszcza w kierunku wyjazdowym.

Ze statków bliskich linii przybywają w tym tygodniu: 16 Marieholm ze Stockholmu (Bergenske), ss. Bult z Antwerpii i Rotterdamu (Prowe), 17 ss. Cieszyn z Helsingforsu (Żegluga Polska), ss. Libau z portów bałtyckich (Behnke i Sieg), ss. Minos z Bremy (Prowe), ss. Seine z portów francuskich i Kopenhagi (Reinhold), 18 ss. Śląsk z Antwerpii i Rotterdamu (Żegluga Polska), ss. Orpheus z Amsterdamu (Reinhold), ss. Baltonia z Londynu (PZKB), ss. Lwów z Hull (Polbit), 10-go ss. J. C. Jacobsen z Kopenhagi (Reinhold), ss. Little Evy z Hamburga (Rummel & Burt) i ss. Iwan z Göteborga (Bergenske), 20 ss. Fortuna z Rotterdamu (Prowe), 21-go ss. Balduin z Oslo (Bergenske), 22-go ss. E. Russ z Hamburga (Prowe), ss. Corzica z Leith (Reinhold).

W przyszłym tygodniu praca portowa będzie miała zapewne przebieg normalny, z pewnym przeciążeniem jedynie portu węglowego. W poniedziałek i wtorek, jak zwykle panuje ożywienie w basenie Marszałka Piłsudskiego, na skutek przybycia linjowców bliższych z Antwerpii, Rotterdamu, Bremy, Londynu, Hull i

Helsinki oraz wskutek zawijania do nas zazwyczaj po niedzielę statków dodatkowych półtrampów, wyladujących i ładujących przy nabrzeżach tego basenu lub przy nabrzeżu Pilotowem.

Natomiast w porcie węglowym większe od obecnego natężenie pracy, zapowiada się od połowy tygodnia, ściślej od czwartku. W tym czasie oczekiwane jest przybycie trzech dużych statków greckich po węgiel ss. „Boris”, ss. „Dion” i ss. „Danos”, nie licząc kilku innych statków awizowanych.

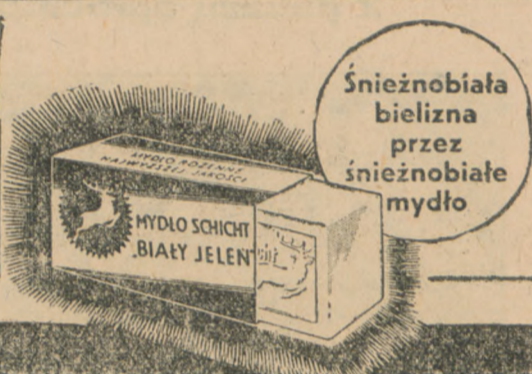
W tym tygodniu jest oczekiwane również przybycie dwóch parowców z ładunkiem aparytów z Murmańska (Panlarej). Jeden ze statków tych już jest zafrachtowany po węgiel.

W dziale przywozu śledzi ruch nieznaczny. W tych dniach przywiózł partję śledzi norweskich linjowy ss. Jaederen: w nadchodzącym tygodniu przywiezie partję śledzi z polskich połowów Północnego Morza dla firmy Mopol specjalnie na ten cel zafrachtowany ss. „Borgund”.

Zadowolenie gospodyni!



MYDŁO SCHICHT
„BIAŁY JELEN”



Z życia portów polskich GDYNIA

(z) Nowe połączenie Gdyni z Aberdeen. Jak się dowiadujemy „Currie Line”, która utrzymuje komunikację regularną między Gdynią i Gdańskiem a portami angielskimi Leith i Grangemouth (Glasgow) z końcem września br. podejmie bezpośrednią komunikację między portami polskimi a portem Aberdeen w północnej Szkocji. Podobnie, jak do Leith, statki kursować będą do Aberdeen co tydzień.

(z) Praca portu gdyńskiego w dn. 12. IX. br. W środę, dn. 12 bm. ogólny obrót towarów w porcie gdyńskim wyniósł 21,393,9 t., z czego wyladowano 4535,2 t., zaś załadowano 16,858,7 t. — Jest to trzeci dzień strajku. Jak z powyższego wynika, obrót portu mimo strajku jest zupełnie normalny.

(z) Nieszczęśliwy wypadek w porcie. Wczoraj, podczas wyladowywania beczek z olejem palmowym ze statku „Chorzów” jedna z beczek przysięgniotła robotnika portowego niej. Wincentego Szulca. Na miejsce wypadku zawezwano pogotowie ratunkowe, które odwoziło poturbowanego dotkliwie robotnika do Szpitala św. Wincentego.

GDĄŃSK

— Statki oczekiwane. W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: angielski ss. Dunmore Hjd — Behnke i Sieg, niem. ss. Stubben Huk — Lenczat, niem. ss. Adolf Kirsten — Bergenske.

— Statki na wyjściu. Opuściły port gdański: portu gdańskiego: szwedzki ss. Ribesborg z Visby — PAM, duński ss. England z Kopenhagi — Polko, niem. ss. Krusan z Aarhus — Acotra, szwedzki ss. Marie Holm z Karlskrone — Bergenske.

— Statki nawijające. Opuściły port gdański: niem. ss. Stör do Antwerpii z drobnicą — Bergenske, duński ss. Activ do Kopenhagi — PAM, norweskimi ss. Jäderen do Stawange z drobnicą — Bergenske, niem. ss. Gerda Kunstmann do Ypswich z ładunkiem zboża — PAM, duński ss. Torwe do Fecamp z węglem — Polko, duński ss. Finland do Ruen z węglem — Polko, duński Erna do Artus z drzewem i drobnicą — Reinhold, duński Johanne do Sventborg z ładunkiem zboża — Krefft.

wa. Kto nie wie, czy będzie mógł zwrócić pożyczone pieniądze, nie powinien pożyczać. W stosunkach pomiędzy narodami sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana, ponieważ istnieją różne formy kredytów; często ten, kto daje pieniądze, nie zna pożyczającego, ten kto pożyczka — nie daje swoich pieniędzy, pieniądź, w którym zaciągnięto pożyczkę, zmienia swoją wartość, warunki, dla których zaciągnięto pożyczkę, zostają zachwiane z powodu spadku cen, krachu na giełdzie, podwyżki taryfy celnej i t. d. Wszystkie te okoliczności nakazują ostrożność, a gdy ostrożność zawodzi, zaczynają się nieporozumienia, upadłości, układy.

Podstawą wszelkich umów kredytowych jest wartość pieniądza, obliczona w zlocie. Wszystko byłoby ustabilizowane w umowie, gdyby złoto, które jest podstawą emisji papierowego pieniądza trzymało się banku emisyjnego. Dzieje się jednak inaczej, ponieważ nie pieniądź papierowy, ale złoto w skarbcu jest tą realną wartością dla innych banków emisyjnych.

Trzeba je mieć w pogotowiu, gdy bilans handlowy jest bierny, gdy trzeba płacić raty długów, wobec innych państw, gdy zawodzi zaufanie do innego sposobu płatności.

Dla przykładu nasuwa się Brazylja, która w 1927 roku posiadała 843 milionów milrejsów złota, w 1929 roku 1.257 milionów, a w 1930 r. tylko 129 milionów milrejsów, Meksyk w 1930 r. 35 milj. pesów, rok później 9 milj., Niemcy 2.282 milj. mk. w 1930 i 1931 r. 1055 milj., Japonja z 1087 milj. jen w 1929 zapasu złota spadła do 425 milj. w 1932 r.

Państwa wierzycielskie żądają spłat w zlocie, ale gdy udzielają pożyczek, to dłużnik nie bierze kredytu w zlocie. Złoto musi kupować na wolnym rynku przeważnie. Może je oczywiście otrzymać na rynku. Nie

zmniejsza to jednak trudności.

W ostatecznym rezultacie na placu boju, po jednej stronie pola zostają państwa wierzycielskie z przewagą złota, po drugiej państwa dłużnicze — z przewagą zobowiązań i ze strachem o swoją walutę i solidność swych długów i swego honoru kupieckiego.

Na 12 miliardów dolarów w zlocie, wg. obrachunku w połowie 1931 r. — 4.956 milj. dolarów znajdowało się w Stanach Zjednoczonych A. P. i 5247 milj. dol. w zlocie w Europie (bez Rosji Sowieckiej). Europejski zapas złota posiadały: Francja 2.200 milj., Anglja 865 milj., Hiszpanja — 468 milj., Niemcy 359 milj., Włochy 283 milj., Szwajcjarja 207 milj., Belgja 200 milj., razem 7 państw — 85% całego złota europejskiego i 60 proc. ludności, co daje 15 proc. złota na 40 proc. ludności.

Oczywiście ten stan rzeczy nie ułatwiał obrotu gospodarczego, ale nakazywał ostrożność, zwłaszcza po doświadczeniu państw surowcowych, np. w Południowej Ameryce, doświadczeniach gospodarczych i politycznych.

POLITYKA KREDYTOWA.

Zadania polityki kredytowej wielkich centrów finansowych należy podzielić na trzy główne grupy: kredyt dla celów ściśle zarobkowych ze stanowiska finansowego, kredyt dla celów gospodarczych i kredyt dla celów polityczno-finansowych.

KREDYT ZAROBKOWY.

Kredyt dla zarobkowania, to jest dla oprocentowania lokaty, szuka bezpieczeństwa i normalnego zarobku. Jest to solidny kredyt, ale po wojnie, w większej skali nie występuje. Wojna, inflacja, rewolucje społeczne, różnego rodzaju reglamentacje spowodowały niepewność na rynku, dezorganizację opinii w kołach kapitalistów drobnych. Na rynkach międzynarodowych kapital szuka lokaty krótkoterminowej, za pośrednictwem interesów bankowych, z zabezpieczeniem, z gwarancjami i t. p. Na rynkach kapitałowych z trudem jest odzyskiwany dla lokat zagranicznych.

Rekordowy ładunek 5000 ton na jednym statku na linii Gdynia — Daleki Wschód

(z) Obecnie ładuje w porcie i opuści Gdynię w dniu 15 bm. angielski parowiec „Dardanus”, utrzymujący regularną komunikację między Gdynią a portami Dalekiego Wschodu. — Statek ten zabiera obecnie do portów Indji, Chin, Japonji rekordową liczbę około 5000 ton ładunku składającego się z większych partji żelaza handlowego, drutu, blachy, rur kanalizacyjnych i wodociagowych, dalej cynku, marmufaktury, dykty i innych wyrobów przemysłowych.

Linja Gdynia — Daleki Wschód otwarta została w grudniu ubiegłego roku przez towarzystwo okrętowe Ellerman et Co. and Holt et Co i w stosunkowo krótkim czasie zdołała wyrobić się na jedną z najważniejszych regularnych linii gdyńskich. Interesy tej linii w Gdyni reprezentuje Polska Agencja Morska.

Złe opakowanie towarów eksportowych przez Gdynię zraża odbiorców zagranicznych

(z) Państwowy Instytut Eksportowy zwraca uwagę eksporterów artykułów rolnych, że transporty, przeznaczone na rynki zamorskie i załadowywane w Gdyni, pakowane są w wielu wypadkach w taki sposób, że towar ulega do chwili dojścia do portu odbiorczego zepsuciu, lub uszkodzeniu, lub też powstają straty ilościowe i inne braki. Pomijając już względy trudności technicznych, jakie tego rodzaju opakowanie sprawia spedytorom przy załadowywaniu towarów na statek, należy stwierdzić, że obniża to opinię o towarze polskim wśród odbiorców zagranicznych, przyzwyczajonych do standardowego opakowania dostarczanych im towarów.

W ostatnich czasach niedomagania w zakresie towarów wywożonych na rynki zamorskie zauważono zwłaszcza w zakresie transportu pierza, które bywa opakowane w stare rozpadające się worki, pozatem grzybów, pakowanych w skrzynie ze zbyt cienkiej dykty, jak również skórek króliczych, ziół leczniczych oraz szereg towarów pochodzenia przemysłowego. Na racjonalne i staranne opakowanie towarów winni eksporterzy polscy zwrócić specjalnie baczną uwagę.

Nowe przedstawicielstwa portów polskich zagranicą

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku i Urząd Morski w Gdyni powołały dr. A. Steinera, dyrektora polsko-węgierskiej Izby Handlowej na wspólnego korespondenta obu portów, reprezentującego ich interesy na Węgrzech z siedzibą w Budapeszcie.

Zadaniem korespondenta jest z jednej strony informowanie obu Zarządów portów o możliwościach rozwoju ruchu tranzytowego z Węgier przez oba porty, z drugiej zaś strony udzielanie interesantom na Węgrzech wszelkich szczegółowych danych dotyczących przewozu towarów przez te porty, a więc taryf kolejowych, kosztów przeładunku w obu portach i warunków transportu drogą morską.

KREDYT GOSPODARCZY.

Cóż może wiedzieć drobny kapitalista o nowych państwach europejskich? Szuka niezrozumiałych dla siebie pojęć geograficznych na mapie, a gdy ich nie znajduje, idzie na odpowiedzialność swojego bankiera, który jest związany interesami z tą albo inną dziedziną produkcji i handlu. Kauczuk, ropa naftowa, miedź, juta, kakao to większe potęgi, niż te lub inne państwa w Europie. Kto ma tani kauczuk, lub miedź, może tanie produkować samochody, czy motory i zdobywa większe szanse sprzedaży do Europy. Należy finansować kraje surowcowe, należy zdobywać tanie surowce. Kto chce sprzedać, musi ułatwić konsumentowi najwygodniejszy kredyt. Gdzież, jak nie w Niemczech — najlepszy konsument? Te duże linje polityki kredytowej skierowały emisję kapitałów wypożyczonych do państw surowcowych — dla osiągnięcia wpływu na kształtowanie konjunktury surowcowej i do państw przemysłowych dla ułatwienia sprzedaży swoich towarów. W pierwszym wypadku to będzie Kanada, Nowa Zelandja, Australja, Argentyna i inne państwa i dominja surowcowa. W drugim wypadku — przedewszystkiem Niemcy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zadania pracy oświatowej pozaszkolnej w dobie dzisiejszej

Zadania pracy oświatowej pozaszkolnej w chwili obecnej muszą być rozpatrywane po linii potrzeb i problemów budującego się współcześnie wewnątrz i zewnątrz Państwa Polskiego. Dlatego też oświata pozaszkolna, którą dotąd prowadzi tu i ówdzie różne organizacje i instytucje, z mniejszym lub większym wynikiem, powinna być pracą skoordynowaną, prowadzoną nie jak dotąd na pół ślepo, ale winna mieć pewien plan działania i kierownictwo.

Zapytamy, dlaczego? — Czy tak jak dotąd się pracowało nie było dobrze?

Zastanówmy się nad tem bliżej. Wychowanie młodzieży w szkołach wszelkiego typu, oddane jest nadzorowi władz państwowych, które wydają programy nauczania i wytyczne, mające na celu wyrobić z młodzieżą taki typ obywatela, jaki państwu obecnie i w przyszłości będzie potrzebny. Zanim jednak ci młodzi obywatele dojdą do głosu, dużo jeszcze wody usłynie. Ołbrzymia większość młodzieży opuszcza szkołę już po 14 roku życia i więcej się z nią nie opiekuje. W tym właśnie czasie między z dziecka tworzy się młodzieniec, kiedy kształtuje się jego charakter i światopogląd, działają na niego wpływy ujemne, które budzą to, co szkoła zbudowała.

Wprowadzić młodzież wstępnie do różnych organizacji, gdzie ma możliwość kulturalnego wyzycia się, ale jest to zaledwie znikomy odsetek — reszta chodzi luzem. Ponadto należałoby zastanowić się, czy organizacje młodzieżowe, mimo szlachetnych i usilnych wysiłków są w stanie i mają możliwość wychowania młodzieży?

Weźmy teraz pod uwagę dorosłych, którzy należą do towarzystw społecznych i kulturalno-oświatowych. Niema pewno organizacji, czy instytucji, któreby w swym programie obok innych celów, nie miały za zadanie szerzenia oświaty wśród swych członków. Jak ta oświata przeważnie wygląda, niema potrzeby o tem pisać, to wie każdy, kto się tem zagadnieniem choć trochę zainteresował. Mnóstwo wysiłków — a efekt mały.

Ogółem pracę w organizacjach możnaby nazwać pracą ekstensywną, ograniczającą się do wykładów z okazji zebrań miesięcznych itp. Wysiłki te bezsprzecznie dałyby dodatnie wyniki, gdyby istniała wymiana pracowników specjalistów, a sama praca była we wszystkich organizacjach, z wspólnym porozumieniem uzgodniona.

Nie myślę o tem, aby dorosłego obywatela prowadzić za rękę tak, jak dziecko w szkole.

Mniemam, że trzeba stworzyć takie formy i metody pracy oświatowej wśród dorosłych, aby obywatel znalazł w niej tworzywo przeżyć, zdolnych go wewnątrznie przebudować i był przysposobiony do spełniania obowiązków obywatelskich, nie przez wygłaszanie wzniosłych zasad, ale przez praktykowanie wiary, czy idei, które sam w sobie przetrwał.

Linia postępowania w zakresie pracy społeczno-oświatowej musi być dostosowana do potrzeb Państwa. Odzyskanie niepodległości, zmieniło z gruntu cele pracy oświatowej. O ile dawniej heroizm i umiejętność oddawania życia za ojczyznę były szczytem obowiązków obywatelskich, dzisiaj obok tego jest umiejętność twórczej i konstruktywnej pracy dla państwa. Musimy zbudować w umysłowości polskiej nową bazę samowładzy obywatelskiej — polegającą nie na wrogiem ustosunkowaniu do poczynań rządu — jak to czyniliśmy w stosunku do zaborców, co wtedy było uważane za czyn patriotyczny, — ale w wychodzeniu każdemu rządowi naprzeciw, przez stosowanie rozumnej dyscypliny obywatelskiej, przez formowanie w obywatelach takich cnót, aby umieli interes osobisty podporządkować, we wszystkich przejawach życia, interesowi ogółu i w interesowi Państwa jako całości.

Na to trzeba kultury ducha.

Jeśli dziś zastanówmy się nad kulturą, to przekonamy się, że jest ona zmaterializowana, oparta na pieniądzu. Z jednej strony widzimy bezbrzeżną nędzę, z drugiej nadmierny wyzysk i używanie. Powiedzą „dolami“, a „górami“ istnieje przepaść kulturalna. Niema wspólnej więzi kulturalnej ani wspólnego języka. Tę więź kulturalną między warstwami, które się dziś nie rozumiały, trzeba stworzyć i wciągnąć całe społeczeństwo w czynny stan przęży kulturalnych i to jest najbliższe zadanie społeczno i państwowe w dobie obecnej.

Przewiany dusz ludzkich bez oświaty nie dokonamy. Bez niej silniejsi będą mieć zaw-

szę przemoc nad słabszymi, a geszefciarze i samolubi będą dalej gonić za zbytkiem i wyzyskiem, a sprawiedliwość społeczna pozostanie nadal niedosiadłym ideałem.

Świat cały, a z nim razem i nasza Ojczyzna, stoją w obliczu głębokich przemian w dziedzinie zasad, idei, wiar i programów.

Następuje przewartościowywanie uznanych dotąd wartości. Musimy więc bacznie czuć, gdyż znajdujemy się między dwoma państwami, gdzie dzisiaj dokonują się głębokie przemiany w zakresie zmiany ustroju gospodarczo-społecznego i psychiki obywateli, które to zmiany bądź co bądź na nasz kraj oddziaływają.

Jeśli Polska ma kroczyć własnymi drogami, przystosowanymi do naszego ducha — naszej psychiki i ma się oprzeć na chlubnych kartach naszej przeszłości, nie może ślepo naśladować ani jednych, ani drugich.

Program „nowej Polski“ musi wyjść z nas samych, nie może być narzucony.

Oświata pozaszkolna ma za zadanie tak przebudować wewnątrznie człowieka, aby ten był twórcą, a nie konsumentem gotowych treści.

Wówczas dopiero obywatel sprostą obowiązkom dziejowym.

Działalność oświatowa musi zatem obejmować tłum, organizację i jednostkę, musi dać możliwość wyzwalania wartości twórczych człowieka, budzić jego zainteresowania, wznagać zamęlowanie i wykorzystywać uzdolnienia do pracy fizycznej i umysłowej — w zakresie życia gospodarczego i społecznego.

Ściśle z tem związane jest wylawianie zdolniejszych jednostek z danego ośrodka, które obejmą przodownictwo w ich środowiskach.

Chcąc pracę społeczno-oświatową skierować na właściwe tory, uczynić ją intensywną, musi wyruszyć na front armia pracowników społecznych, działająca zgodnie i planowo, która będzie nie tylko uczyć, lecz organizować życie.

Rola inteligenta urzędnika, czy z wolnych zawodów, musi się zmienić. Inteligent powinien zejść nadół i tworzyć razem z ludem pracującym, jako jego przodownik i doradca, która będzie nie tylko uczyć, lecz organizować życie.

Z pokazu ogrodniczego w Toruniu



Jak donosiliśmy, otwarcia jesiennego pokazu kwiatów, owoców i warzyw w Toruniu dokonał p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis. Na zdjęciu, po obydwu stronach stołu siedzą p. Wojewoda i Jego małżonka. Na stole piękny kosz z plonem ogrodników toruńskich, który ofiarowano p. Wojewodzie.



Wzorowa kolekcja owoców, zebrana w okolicach Torunia przez przewodniczącą Pomorskiej Podkomisji Pomologicznej p. Stanisławę Wallocha i wystawiona na pokazie ogrodniczym, który — jak wiadomo — odbył się w Toruniu w dniach od 7—4 września.

Egzaminy dla elektromonterów przed komisją przy Państw. Szkole Budowy Maszyn w Grudziądzu

Zgodnie z postanowieniem rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu w sprawie umiejętności zawodowej do prowadzenia przemysłu koncesjonowanego, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego powołało do życia przy Państw. Szkole Budowy Maszyn w Grudziądzu komisję do egzaminowania elektromonterów. Egzaminy przed tą komisją odbywają się dwa razy do roku (w marcu i wrześniu), a w razie potrzeby i częściej. Pierwszy egzamin przed tą komisją przewidziany jest na dzień 29 września r.b.

Egzamin składa się z części technicznej i ogólnej. Szczegóły dotyczące tych egzaminów zawiera regulamin komisji egzaminacyjnej, ustalony w żej p. da. za zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu. Zgłoszenia do egzaminu należy kierować na ręce dyrektora Państw. Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu.

Do zgłoszenia należy dołączyć dowód ukończenia trzyletniej nauki w przemyśle elektro-

technicznym i odbycia po ukończeniu nauki przynajmniej trzyletniej praktyki w tym przemyśle.

Świadectwo złożenia egzaminu przed wspomnianą komisją stanowi dowód umiejętności zawodowej do prowadzenia przemysłu instalacji elektrycznych dla wykonywania instalacji dla siły i światła o niskim napięciu, dołączonych do istniejących już zakładów elektrycznych. Na podstawie tego dowodu można uzyskać koncesję na samoistne prowadzenie tego przemysłu.

Należy wziąć pod uwagę, że osoby, które nie złożyły egzaminu przed odnośną komisją, muszą przy staraniu się o koncesję na prowadzenie przemysłu instal. elektrycznych dla siły i światła o niskim napięciu wykazać — poza trzyletnią nauką w przemyśle elektrotechnicznym — przynajmniej 6-letnią praktykę w tym przemyśle.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeculenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

Depesza do p. Wojewody Pomorskiego

Pan wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis otrzymał z Tezewa depeszę następującej treści: „Za Twe Panie Wojewodo postanowienie dzięki któremu cały dochód zbiórki z akcji pomocy dla dotkniętych powodzią zebrany na terenie naszego powiatu może być użyty w całości na pokrycie szkód spowodowanych w naszym powiecie wylewem Wisły i gradobiciem ślemy Ci Dostojny Włodzaru Ziemi Pomorskiej i gorliwy orędowniku jej mieszkańców wyrazi uznania i głębokiej wdzięczności z prośbą o dalszą troskliwą ojcowską opiekę“.

Powiatowy Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi i Gradobicia w Tezewie.

Starosta chojnicki mianowany starostą powiatu warszawskiego

Starosta powiatu warszawskiego mianowany został p. Jan Mieszkowski, dotychczasowy starosta chojnicki.

Dotychczasowy starosta powiatu warszawskiego p. Tadeusz Wardejn-Zagórski przeniesiony został do Zawiercia również na stanowisko starosty.

Łąki pod Świeciem po raz trzeci pod wodą

Wylew Wisły narazie nie jest groźny

Zaledwie usunęto ślady i szkody z ostatniej groźnej powodzi na nizinach pod Chrystkowem i Świeciem, która to blisko 7,000 mórg żyznego pola ze żniwem oraz łąk zamieniła w jedno wielkie jezioro, a już znowu wzbierają brzegi naszej Wisły i wdzierają się na przyległe niżej położone pola i łąki. Na łąkach tych po ostatniej powodzi wyrosła dość bujna trawa, którą właściciele są zmuszeni kosić i suszyć by przewieźć ją do bezpiecznych miejsc. Wskutek wzrostu stanu wody we Wiśle, do stanu 3,20 m. w dniu 13 bm., wzebrała Wda i zalawa rozległe łąki pod Świeciem i Przechowem. Przy spodziewanym w tych dniach punkcie kulminacyjnym wody większe niebezpieczeństwo nizinom świeckim nie zagraża. Podczas ostatniej powodzi punkt kulminacyjny wynosił około 6 m.

Staremu miastu Świeciu oraz historycznej ła-rze tym razem nie grozi zalanie.

Po usunięciu wyrw wyrządzonych ostatnio przez wodę w nowo budującym się wale ochronnym pod Świeciem spodziewać się należy podmywania podstaw walu, co prawda nieszkodliwych. Przy wzroście wody w dalszym ciągu grozi częściowe przerwanie prac ziemnych przy budowie walu, choć nie należy się poważnie z tą przepowiednią liczyć. Wskutek wzrostu wody nastąpił też ograniczenie ruchu przewozowego promem przez Wisłę ze Świecia do Chełmna. Obecnie przewozi się tylko osoby pieszo i to w ciągu dnia. Jest to zatem tego roku już trzecia z rzędu powódź jaką wyrządza nam Wisła, która tym razem nie jest tak groźna, ale wywołuje niepokój wśród mieszkańców zagrożonych okolic.

Świecie

— Nabożeństwo żałobne ku czci śp. Zwirki i Wigury. Z inicjatywy Poczłowego Koła LOPP, przy współudziale Gimnazjalnego Koła odprawił ks. dr. Dunajski w kaplicy gimnazjalnej żałobne nabożeństwo, w drugą rocznicę tragicznej śmierci śp. kpt. Zwirki i inż. Wigury.

— Wycieczka do Grudziądza. Dnia 11 bm. wyruszyła autobusem wycieczka, zainicjowana przez miejscowe Tow. Upiększenia Miasta pod przewodnictwem prezesa p. burm. Kostki do Grudziądza. Wycieczkowicze przy współudziale kilku pań po przybyciu do Grudziądza zwiedziły najsamopierw miejskie zakłady ogrodnicze, następnie zaś starannie utrzymane śliczne parki miejskie. Zwiedzono ogródki działkowe. Po wypoczynku w ogrodzie Hotelu Centralnego wyruszone do Kunterszyny, by zwiedzić nowo założone działki ogrodnicze dla bezrobotnych. Wypada zaznaczyć, iż podobne działki projektuje się utworzyć i w Świeciu. Spodziewać się należy, że i u nas w Świeciu podobnie jak w Grudziądzu akcja z działkami ogrodniczymi dla bezrobotnych wypadnie dobrze. Bezrobotni wcale dobrze się czują, nie szczędząc słów uznania dla inicjatorów tego dzieła.

Uczestnicy pełni wrażeń wracali do domowych pieleszy, dziękując organizatorom za zgotowanie tak przyjemnej i pożytecznej wycieczki.

Starogard

— Komitet Oszczędnościowy. Zawiązał się Komitet Propagandy hasła Oszczędnościowych z p. Starostą Weissem na czele. Do komitetu weszli przedstawiciele sfer bankowych, kupieckich i nauczycielstwa. Akcja oszczędnościowa znalazła zrozumienie nawet wśród działwy szkolnej, która jednogłosemami składekami, złożyła już przeszło 10 tys. zł.

Dzień



w Toruniu

niedziela
16
września

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota: N.M.P. Bol., Nik. — Niedziela: Kornela

— Nocny dyżur aptek. Do 19 bm. włącznie dyżurują: w śródmieściu — apteka „Pod Lwem” Nowomiejski Rynek; na Bydgoskim Przedmieściu: apteka „Św. Anny”, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana), na Mokrem — apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki 15 (od godz. 22 do rana).

REPERTUAR KIN.

MARS — „Wesoła Zuzanna.”
LIRA — „Rzymskie skandale.”
ŚWIATOWID — „Ludzie w bieli.”
PALACE — „Tajemniczy defektyw” oraz rewja „Rendez-vous w Palace.”

— Zapisy do Związku Strzeleckiego przymu- je się codziennie od dnia 16-go do dnia 22-go września od godziny 17-tej do godz. 18-tej oraz dnia 23 września od godz. 15-ej do godz. 19-ej w lokalu Zarządu Grodzkiego Związku Strzeleckiego, Rynek Staromiejski 30 m. 3.

— Baczność Oficerowie Rezerwy! W niedzie- le 16 bm. o godz. 9-tej rano zbiórka wszystkich członków w Zieloncu. Następnie odbędzie się strzelanie o nagrody, ufundowane przez Koło. Obecność wszystkich pożądana. W celu wzię- cia udziału w manifestacji dzisiejszej członko- wie Koła Z. O. R. winni stawić się wszyscy o godz. 18 przed Starostwem Powiatowym. Zarząd.

— Zarząd Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego podaje do wiadomości, że zapę- sy nowostępujących członkiń przyjmuje co- dziennie od godz. 18—20 w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 2.

— Z urzędu stanu cywilnego. Dnia 13 bm. zgłosił urodzenia: lekarz Leon Olszewski (sy- na), fryzjer Zygmunt Maeser (córke), urzędnik samorządowy Paweł Szweda (2 córki—bliźniat) kupiec Bernard Siodelski (syna), Zmarli: Sta- nisław Majda, lat 22, Bogumił Rzewzewski, 4 miesiące i Stefania Bogumiła Urtnowska, 11 dni.

— Konserwatorium Pom. Tow. Muz. w To- runiu, Strumykowa 19, zawiadamia, iż lekcje we wszystkich klasach odbywają się progra- mowo według planu szkolnego zatwierdzonego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Lekcje śpie- wu solowego prowadzi nadal p. prof. dr. Drex- ler - Pasławska, która przez umiętną peda- gogikę osiągnęła nadzwyczajne rezultaty, za- skarbiając sobie wdzięczność ucznia i uczniów. Zapisy do wszystkich klas w dalszym ciągu przyjmują kancelarja od godz. 10—14 i od 16—19.

— Zarząd Towarzystwa Domu Społecznego, po rozpatrzeniu ofert, powierzył roboty budo- wlane gmachu T-wa miejscowemu przedsiębior- stwu — inż. Józef Drecki, które złożyło naj- niższą ofertę. Roboty budowlane rozpoczynają

się jeszcze w b. tygodniu, a wykończenie 3-pię- trowego gmachu, w stanie surowym, nastąpi z końcem grudnia b. roku. Gmach T-wa stanie na narożniku ulic Mickiewicza i Czerwonej Drogi.

— Klub Sportowy „Strzelec” I — K. S. „Gryf” I B. Dnia 16 września o godzinie 14-tej odbędzie się na boisku miejskim przy Szosie Chelmeńskiej zawody w piłkę nożną pomiędzy I zespołem Klubu Sportowego „Strzelec”, a dru- żyną I-ą B Klubu Sportowego „Gryf”. Zawody zapowiadają się interesująco. Obie drużyny wy- stąpią w najsilniejszym składzie. Wstęp na boisko bezpłatny.

— Z życia Z. P. O. K. Referat Wychowa- nia Polityczno - Obywatelskiego przy Zrze- szeniu Wojewódzkim Związku Pracy Obywa- telkiej Kobiet wznawia swe zebrania wtorko- we, zapraszając członkinię na wtorek, dnia 18 bm. o godz. 18-ej do świetlicy Z. P. O. K. przy ul. Łaziennej 24.

— Baczność Legioniści! Zbiórka przed gmachem Dyrekcji Kolejowej dziś, w sobotę o godz. 18-ej celem wzięcia udziału w manife- stacji.

— Spotkanie towarzyskie całego Torunia urzędników Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w „Eksplandzie”, w niedzielę dn. 16 bm. o go- dzinie 21. Czysty dochód przeznacza się na powodźnian oraz złobek ZPOK. A więc — wszy- scy spotykamy się w niedzielę w „Eksplandzie.”

— Przypomniamy, że podwieczorek Polsk. Białego Krzyża odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 17-tej „Pod Orłem.” 6680

— Na targu w dniu 14 bm. płacono za pół kg. masła 1,20—1,30, sera 30—50, twarogu 15—20, za litr śmietany 1,10—1,20, za mendel jaj 1,10—1,20, za kurę 1,20—1,50, gęś 3,50—4,50, kaczkę 1,50—2,50; za parę gołębi 80—100; za pół kg. szczupaków 90—1,10, linów 75—95, kara- si 75—90, sandaczy 1,25—1,50, okoni 40—50, za pół kg. marchwi 5—7, kapusty 10—15, ce- buli 15, buraczków 10, za pół kg. jabłek 10—25, gruszek 15—40, za cytrynę 5—7, za pół kg. śliwek 10—25, za doniczkę kwiatów 40—100, za wieńce 2,00—4,00. Dowóz znaczny. Popyt mocny.

P. Wojewoda Pomorski protektorem kon- certu L. Różyckiego na rzecz powodźnian

Jak się dowiadujemy, p. Wojewoda Pomor- ski Stefan Kirtiklis objął protektorat nad kon- certem Ludomira Różyckiego, który grać bę- dzie w dniu 24 września w Toruniu na rzecz powodźnian.

Inauguracja sezonu Teatru Ziemi Pomorskiej

Inauguracja sezonu Teatru Ziemi Pomorskiej nastąpi — jak już kilkakrotnie pisaliśmy — w dniu dzisiejszym w sobotę, komedją Aleksandra Fredry „Pan Jowialski” którą uświetni swym gościnnym udziałem znakomity artysta scen pol- skich Ludwik Solski w roli tytułowej.

Komedja „Pan Jowialski” zostanie powtórzo- na z gościnnym występem mistrza Ludwika Sol- skiego w niedzielę wieczorem, poczem zespół teatru wraz z znakomitym gościem wyjeżdża na objazd miast Pomorza

Dzisiejsze otwarcie sezonu poprzedzi urocz- ste nabożeństwo w kościele N. P. Marji z u- działem zaproszonych osób i całego zespołu teat- ru.

Tydzień propagandowy Związku Strzeleckiego w Toruniu

Z okazji rozpoczęcia nowego roku wyszko- leniowego, Zarząd i Komenda Grodzka Zwią- zku Strzeleckiego w Toruniu urzędują w dniach od 15 do 23 września włącznie „Tydzień Pro- pagandowy Związku Strzeleckiego w Toruniu”.

Program tygodnia na najbliższe dni przed- stawia się następująco:

15 bm. o godz. 19-tej capstrzyk orkiestr z oddziałami Z. S.. W niedzielę 16 bm. o godz. 7-ej pobudka orkiestr i oddziałów Z. S., o godz. 10,30 msza św. w kościele garnizonowym, od

Inauguracja sezonu obudziła w naszym mie- ście niezwykle zainteresowanie wśród najszer- szych sfer publiczności, to też sprzedaż biletów postępuje w bardzo ożywionem tempie. Pozo- stałe w nieznacznej ilości bilety sprzedaje kasa w Towarzystwie Krajoznawczem w dniu dz- siejszym od godziny 9-tej do 17-tej, a od go- dziny 18-ej w kasie teatru.

Wobec rozsprzedania biletów na inaugura- cyjne przedstawienie osoby, które otrzymały zaproszenia, będą mogły skorzystać z powtó- rzenia komedji „Pan Jowialski” w niedzielę, 16 września.

Zuchwałego napadu rabunkowego dokonano w biały dzień w śródmieściu Torunia

W piątek, 14 bm. około godz. 10-tej przed południem korytarz parterowy Urzędu Skarbo- wego w Toruniu był widownią zuchwałego na- padu rabunkowego, dokonanego na osobie wo- żnego Komunalnej Kasy Oszczędności powia- tu toruńskiego, 56-letniego Jana Masłowskiego.

W chwili, gdy Masłowski znajdował się w korytarzu Urzędu Skarbowego, podszedł do niego jakiś osobnik i zupełnie dla woźnego K. K. O. niespodzianie uderzył go żelazem dłu- tem długości około 40 cm. w głowę. Ponieważ p. Masłowski był w kapeluszu, dłu to się zeszli- gło na jego szyję i dzięki temu siła uderze- nia została znacznie osłabiona.

Po tej napaści opryszek usiłował wyrwać wolającemu o pomoc p. Masłowskiemu z jego rąk tekę. Lecz tu nastąpił niespodziewany zwrot. Woźny szybko oprzytomniawszy, mimo podeszłego wieku, nagle chwycił bandytę za kark i, nim ten się zorientował, oddał go w re-

ce nadbiegłego na wołanie p. Masłowskiego woźnego Urzędu Skarbowego, p. Kasprowicza.

Następnie p. Masłowski sam poeździł po po- licjanta. Gdy wracał z posterunkowym p. Jó- zefem Jadachem, spostrzegł przed Ratuszem uciekającego opryszkę, który go napadł. Jak się okazało bandycie udało się wyrwać woź- nemu Kasprowiczo wi próbować ratunku w u- cieczce.

P. Masłowski z policjantem natychmiast u- dali się w pogoń za zuchwałym napastnikiem. Na środku Rynku posterunkowy zderzył się z bandytą pierś w pierś, skutkiem czego opryszek przewrócił się i w chwilę później został zakuty w kajdanki.

Bandyta okazał się niejaki Dominiak, bezro- botny ślusarz, zamieszkały w Toruniu przy uli- cy Moniuszki 5. — Dotychczas nie był jeszcze karany. Jak sam opowiada, w dniu wczoraj- szym rozpoczął swą „karję” bandycka.

KINO „LIRA”

Miljonowy film dla milionów. Najkoszto- wniejsze arcydzieło tego sezonu.

AVE!

EDDIE CANTOR

w otoczeniu 1000 najpiękniejszych dzie- cząt świata.

Rzymskie skandale

Olśniewająca wystawa! Tysięczne tłumy!

Doskonały Nadprogram

Początek 5. 7 i 9. W niedzielę i święta 3. 5. 7 i 9

Nowy Zarząd K. K. O. miasta Torunia

Wczoraj, w piątek, obradowała Rada Ko- munalnej Kasy Oszczędności miasta Torunia w składzie pp. dyr. Kociurskiego jako przewodni- czącego oraz Goślińskiego, Szulca, adw. Mi- chałka i Wojdy.

Na posiedzeniu dokonano wyboru nowego Zarządu Kasy do którego weszli pp. wicepre- zydent miasta Bała, Hieronim Merdas i Hamer- ski. Na naczelnika Kasy desygnowano p. Mer- dasa.

Oczywiście wybór wymaga potwierdzenia władz poręczających.

Co, jak i kiedy sadzić

Ciekawy wykład z sadownictwa

Rozpoczynające się jesienne roboty w sa- dach. Do nich należą: roboty ziemne i nawo- żenie, wybór najodpowiedniejszych odmian drzew, krzewów i t. d., sadzenie drzew i zwal- czanie szkodników.

Ponieważ od wyboru najodpowiedniejszych gatunków i odmian zależy przyszłość sadu, należy przedewszystkiem sadzić te drzewa i od- miany, które w naszym klimacie, glebie itp. wa- runkach rzeczywiście dobrze rozwijają się i ro- dzić mogą.

Co, jak i kiedy sadzić, dowiemy się na wy- kładzie, który się odbędzie w ogrodzie p. L. Sadeckiego, w niedzielę dnia 16 bm. przy ul. Mickiewicza, róg Czerwonej Drogi, o godz. 9-ej rano.

Na tymże wykładzie prelegent p. Walloch zademonstruje raz jeszcze całą kolekcję owo- ców, która wystawiona była na ostatnim pokaz- ie ogrodniczym w „Tivoli”, oraz odmiany wino- rośliń, dojrzewające pod odkrytym niebem, a wyhodowane przez firmę G. Hentschel.

Miłośnicy mają zatem sposobność praktycz- nie poznać wszystkie interesujące ich odmia- ny. Po wykładzie zwiedzenie ogródka drzew karłowatych p. Sadeckiego. Wstęp bezpłatny.

Porządek nabożeństw w kościołach toruńskich na niedzielę 16 bm.

Bazylika św. Jana: godz. 7 cicha msza św. godz. 8 msza św. śpiewana, godz. 9 msza św. gimnazjalna, godz. 10 suma z kazaniem, godz. 11,45 msza św. dla dzieci szkół powszechnych, godz. 15 nieszpory.

Kościół Najśw. Marji Panny: godz. 7 msza św. sodalicyjna z wystawieniem Najśw. Sakra- mentu i kazaniem (ks. Trzciniński), godz. 9 msza św. szkolna, godz. 10,15 suma z kazaniem (ks. prob. dr. Janik), godz. 12 msza św. z kazaniem (ks. prob. dr. Janik), godz. 14 chrzty, godz. 15 nieszpory

Kościół św. Jakóba: godz. 7 msza św. śpie- wana z wystawieniem Najśw. Sakramentu w ka- plicy św. Józefa, godz. 9 msza św. dla dzieci szkół powszechnych z kazaniem, godz. 10 su- ma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kaza- niem, godz. 12 cicha msza św., godz. 14,30 chrzty, godz. 15 nieszpory z wystawieniem Naj- świętszego Sakramentu i procesją.

Kościół Chrystusa Króla: godz. 6,30 msza św. z kazaniem, godz. 8 msza św. dla dzieci, godz. 10 suma z kazaniem, godz. 12 ostatnia msza św., godz. 15 nieszpory, godz. 15,30 — chrzty.

Kościół garnizonowy: godz. 9 msza św. szkol- na, godz. 10,30 msza św. dla wojska, godz. 12 msza św. dla rodzin wojskowych.

Kaplica szpitalna O. K. VIII: godz. 9 msza św. dla chorych i personelu.

Kaplica na Rudaku: godz. 10,30 msza św. dla oddziałów wojskowych z lewego brzegu Wi- sły.

Nowe n. w.

— Zwyradniały młodzieniec. We wsi Morgi, położonej w pobliżu miasta Nowego, zaszedł w ostatnich dniach wyłudek, który świadczy o strasznym zaniku dobrych obyczajów wśród młodzieży wiejskiej. Otóż w parowie przy zbier- nianiu gruszek 16-letni robotnik Jan Reptowski z Komorska zgwałcił 5-letnią córeczkę jednego z tamtejszych mieszkańców, Erykę Z. Fakt ten wywołał oburzenie wśród mieszkańców tej wie- ski. Zwyradniałego osobnika aresztowano i od- stawiono do dyspozycji władz sądowych w No- wcu.

TEATR
ZIEMI POMORSKIEJ
Dzisiaj
Inauguracja Sezonu 1934/1935
Gościnnie występuje
LUDWIKA SOLSKIEGO
w komedji A. Fredry
PAN JOWIALSKI

Informator
dla przyjezdnych
w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie
Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, limoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Naj- lepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i banda- zysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych klie- nik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— Kursy Praktyczne Języka Angielskiego w Toruniu zorganizowane na wzór kursów fran- cuskich. Równocześnie z kursami francuskimi rozpoczną się w tym roku znowu kursy angielskie, i tak samo jak kursy francuskie dzie- la się na: kurs A — elementarny, kurs B — dokształcający, kurs C — konwersacyjny. Op- lata za kurs wynosi zł. 9,— kwartalnie od oso- by. Zapisy przyjmują równocześnie z zapisami na kursy francuskie w Szkole Powszechnej przy ul. Jęczmieńnej, gdzie udzielam równocześnie wszelkich informacji. — K. Pyszkowski, kie- rownik kursów. 6687

— Dom Ekspedycyjno - Handlowy Ludwik Szymański w Toruniu ul. Żeglarska 3. Tel. 909 jest jednym z najstarszych polskich firm eks- pedycyjno - przewozowych na Pomorzu. Fa- chowość jak i sumiennosc firmy jest szeroko znana. Firma pozostaje pod osobistym kierow- nictwem p. Ludwika Szymańskiego, którego fa- chowość i znajomość tarf kolejowych itd. jest znana i ceniona. Firma ta posiada własny tabor konny i samochodowy, własne olbrzymie, jasne, suche, zdrowe magazyny, składnice do magazynowania mebli, towarów i cieszę się ogólnym poparciem, szacunkiem i poważaniem. (666) 6662

— Kursy Praktyczne Języka Francuskiego w Toruniu, zorganizowane przez Rząd francu- ski i będące pod kontrolą pedagogiczną p. J. Langlade, profesora Uniwersytetu w Poznaniu. Z dniem 1-go października br. rozpoczną się znowu kursy francuskie, istniejące w Toruniu od przeszło 10 lat. Kursy te dzielą się na trzy kategorie, a mianowicie:

Kurs A — elementarny: dla osób nie zna- jących wogóle języka francuskiego.

Kurs B — gramatyczny: obejmuje gruntow- na naukę gramatyki i początki konwersacji fran- cuskiej.

Kurs C — konwersacja i literatura: dla osób znających dostatecznie język francuski i pragną- cych uzupełnić znajomości przez konwersację i literaturę franc.

Każdy kurs będzie miał 2 lekcje 1-godzinne w tygodniu, w godzinach od 18-tej do 21-ej, stosownie do podziału, który nastąpi w dniu rozpoczęcia lekcji. Kursy trwają od 1 października br. do końca kwietnia 1935 r. Opłata za każdy kurs wynosi zł. 7,50 kwartalnie od oso- by. Kwotę tą należy za 1 kwartał wpłacić przy zapisaniu się lub przed 1-szą lekcją. Na kursy uczęszczać mogą tylko osoby w wieku ponad 15 lat.

Zapisy przyjmują od poniedziałku 17 bm. począwszy codziennie od godz. 18-tej do 20-tej w klasie IVb (Nr. 23) na II-gim piętrze Szko- ły Powszechnej przy ul. Prostej — wejście z ul. Jęczmieńnej. Wszelkich informacji udzielam przy zapisach. K. Pyszkowski, kierownik kur- sów. 6687

Kupcy i rzemieślnicy m. Podgórze obradowali nad aktualnymi sprawami zawodowymi

Dn. 12 bm. odbyło się w lokalu hotelu „Dom Polski” zebranie miesięczne Towarzystwa Kupców i Rzemieślników pod przewodnictwem p. o. prezesa p. Cz. Noga. Po przywitaniu przez prezesa obecnych na zebraniu przedstawicieli miasta pp. burmistrza Stamirowskiego i wiceburmistrza nac. Szpice, odczytał sekretarz p. Jabłoński protokół z ostatnich zebrań, które zostały bez poprawek jednogłośnie przyjęte. Ponieważ Towarzystwu ubył skutek przesiedlenia się do Gdyni długoletni prezes i założyciel p. M. Deutch, przeto postanowiono wybrać nowego prezesa.

W celu przeprowadzenia wyborów wybranym został marszałkiem p. St. Rosa. W wyniku jawnego głosowania weszli do zarządu pp. Cz. Noga prezes, Ign. Noga zastępca, Jabłoński sekretarz i Hilbrunner skarbnik.

W dalszym ciągu obrad odczytał p. burm. Stamirowski pismo p. Starosty Powiatowego, zalecający wydelegowanie przedstawicieli kupieckich i rzemieślniczych na konferencję gospodarstwa, która odbędzie się we wrześniu w Starostwie Powiatowym. Jako delegatów na konferencję wybrano pp. Ign. Noga z ramienia kupców i W. Kobędę z ramienia rzemieślników. Odpowiednie referaty i memorjały przygotowuje zarząd.

Zywszą dyskusję wywołała sprawa niedogodnego planu godzin obowiązkowej nauki w szkole dokształcającej. Uchwalono wystąpić z prośbą do miarodajnych władz, aby nauka w szkole dokształcającej odbywała się w godzinach wieczornych. Szerszą dyskusję wywołała także sprawa budowy chłodni i rzeźni oraz sprawa zlikwidowania stanowiska obwodowego lekarza weterynarii i ustanowienia lekarza wet. z czego przewidują przedstawiciele rzeźników dochód dla miasta około 7000 zł rocznie. Ostatecznej decyzji w tej sprawie jednak nie podjęto, gdyż sprawa będzie aktualna w chwili budowania rzeźni.

Postanowiono wystąpić do władz z wnioskiem, aby w niedziele i dni świąteczne sklady żywnościowe uzyskały zezwolenie na sprzedaż artykułów żywnościowych w godz. od 7—9, co zdaniem kupców jest koniecznym szczególnie w miesiącach letnich, kiedy towar ulega szybko zepsuciu i nie może być przez konsumenta tak dobrze przechowywany jak w kupca.

W celu podniesienia stanu bezpieczeństwa w nocy, uchwalono wystąpić z odpowiednim memorjałem do miarodajnych władz o ustanowieniu w Podgórzu komisariatu P. P., jednocześnie postanowiono zlikwidować stróża nocnego opłacanego przez Towarzystwo z braku odpowiednich funduszy.

Przedstawiciele przemysłu masarskiego domagał się obniżenia ceny za gaz dla urządzeń technicznych o zapędzie motorowym. Zyczenia

Podgórze

— **Podziękowanie.** Wykonując uchwałę walnego zebrania z dnia 30 sierpnia 1934 r. Zarząd Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy w Podgórzu składa na tej drodze serdeczne podziękowanie wszystkim szlachetnym ofiarodawcom a w szczególności p. starostę Powiatowemu B. Rogowskiemu, Wielebnemu Duchowieństwu w osobie przewielebnego ks. proboszcza Józefa Domachowskiego, prezesa, Tow. „Caritas”, władzom wojskowym w osobach pp.: pułkownika dr. Romana Odzierżyńskiego — komendanta S. S. Art. pułkownika Zdzisława Latawca, pułkownika Karola Steuera, mjr. Tadeusza Janowskiego, mjr. Henryka Miłschke, mjr. Bohdana Szoltysa, Zarządowi Opieki Rodzicielskiej a w szczególności prezesowi p. Władysławowi Kowalskiemu, Gronu Nauczycielskiemu i zawsze ofiarnemu Obywatelstwu m. Podgórze za życzliwe ustosunkowanie się do przeprowadzonej w ub. ciężkim okresie zimowym akcji pomocy bezrobotnym, oraz udzieloną pomoc tak moralną, jak materialną i finansową, umożliwiającą zarządowi tutaj szczęśliwe przeprowadzenie akcji tej do końca. Przewodniczącym Komitetu (—) Stamirowski, burmistrz

Nowe

— **Z życia Z. N. P. Ognisko Nowe.** Dn. 8-go b. m. odbyło się walne zebranie Z. N. P. Ognisko Nowe. Na zebranie zaproszono prócz członków także i sympatyków Z. N. P. Do zebranych przemówił prezes kol. W. Międa z Rychłowy apelując do serdecznej współpracy w nowym roku pracy. Po ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W skład zarządu wybrano: kol. W. Międa z Rychławy prezesem (ponownie), L. Norwskiewicz z Trylu wiceprezesem, Kaz. Lietza z Pieniżkowskiej sekretarzem (ponownie), Jana Karpusa z Miejskiego Booklina skarbnikiem (ponownie), I. Majewska z Nowego zast. sekretarza, L. Czapińskiego z Morgów zast. skarbnika, J. Radkiego z Kol. Ostrowickiej i J. Ceynowę z Dąbrówki na lawników. **Zaznaczyć** wypadła, że w ostatnim czasie dużo z nauczycielstwa zapisało się do Z. N. P. Przystąpiło 17 nowych członków. Ognisko Nowe liczy obecnie 29 członków. Praca założycieli kol. kol. Międy, Norwskiewicza, Karpusa nie poszła w las. Licznie wzmożonej placówce życzymy owocnych wyników pracy.

te, mające być złożone we formie wniosku do Zarządu Miejskiego, przyrzekł rozpatrzyć p. burm. Stamirowski. Uchwalono pozatem zwięździć wóz kolejowy O. P. G., który będzie stał w miesiącu wrześniu na dworcu toruńskim. W tej sprawie udzielił wyjaśnień komendant O. P. G. p. burm. Stamirowski. W końcu postanowiono przekazać z kasy Towarzystwa kwotę 20 zł komitetowi dla powodźian oraz zakupić od Towarzystwa Budowy Świetlicy Strażackiej za 20 zł cegiełek. D. S.

„Dzień Pieśni” w Kowalewie

Nasze towarzystwa śpiewacze dobrze świadczą o sobie

Dnia 2 bm. przy nadzwyczaj pięknej pogodzie urządziło Tow. Śpiewu „Moniuszko” chór mieszany i męski w Kowalewie przy łaskawym współudziale zamiejscowych i miejscowych chórów śpiewaczych „Lutnia” Wąbrzeźno, „Grzegorz” Wąbrzeźno, „Echo” Chełmża, „Halka” Golub, „Cecylja” Ostrowite i „Cecylja” Kowalewo „Dzień Pieśni”. Odprawiona została uroczysta msza św. na intencję „Dnia Pieśni”, którą celebrował ks. wikary Juchta. Podniosło kazanie wygłosił ks. dzie-

kan Puppel.

Prezes chóru „Moniuszko” p. Bartoszewicz powitał przybyłe drużyny śpiewacze. W krótkich słowach przemówił do zgromadzonych w ogrodzie p. Raucht, dyrygent miejscowego chóru „Moniuszko”, przedstawiając wszystkim cel urządzanego „Dnia Pieśni”.

Chór mieszany „Moniuszko” na rozpoczęcie części koncertowo-śpiewaczej odśpiewał „Kantatę” St. Kwaśnika. Wielką niespodziankę sprawił wszystkim p. dyrygent Reiski z Wąbrzeźna, łącząc dwa chóry męskie „Lutnia” Wąbrzeźno i „Echo” Chełmża, które odśpiewały bez najmniejszych przygotowań „Polonez” z Halki z akomp. fortepianu. Odśpiewane pieśni przez poszczególne chóry były żywym dowodem rozwoju nabytych towarzystw śpiewaczych. W czasie przerwy przygotowała orkiestra KPW w Kowalewie. „Dzień Pieśni” zakończyła zabawa pełna wesoła i humoru.

Szkoda tylko, że nie wszystkie sfery dopisały w obchodzie „Dnia Pieśni”.

W związku z „Dniem Pieśni”, urządzonym dn. 2 bm. chór mieszany i męski „Moniuszko” w Kowalewie Zarząd Chóru „Moniuszko” składa tą drogą wszystkim przybyłym drużynom śpiewaczym jak „Lutnia” Wąbrzeźno, „Grzegorz” Wąbrzeźno, „Echo” Chełmża, „Halka” Golub, „Cecylja” Ostrowite i „Cecylja” Kowalewo za wykonanie pieśni, które niewątpliwie przyczynią się do lepszego rozkwitu pieśni na tutejszym terenie nasze najserdeczniejsze podziękowaniem hasłem: „Cześć Pieśni!”

Równocześnie Zarząd składa najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe poparcie nas w urzędzeniu po raz pierwszy „Dnia Pieśni” przez wilebnemu duchowieństwu, a w szczególności ks. dziekanowi Puppelowi, ks. prob. Goebbelowski z Ostrowitego i ks. wik. Juchcie, szanownemu kierownictwu i nauczycielstwu szkoły powszechnej i szkoły gospodarzkiej jak również miejscowemu i zamiejscowemu obywatelstwu które przez swoje przybycie dało dowód sympatii i ukochania pieśni uprawianej na tutejszym terenie.

Chełmża

— **Ofiary na powodźian.** Komitet zawiadamia, że na rzecz ofiar powodzi przyjęto w czasie od 26 sierpnia do 5 bm. od pp.: J. Ochotkiego 2 zł; ze skarbonki w Hurtowni Tyt. p. Warszawskiego 2,28 zł; ze skarbonki w Urzędzie Pocztowym 2,87; Grona Przyj. Harc. IV. Druż. Harcerskiej 10 zł; Towarzystwa Krajoznawczego 20 zł; nauczycieli rej. platu. Chełmża 89,40 zł; pracowników Zarządu Miejskiego 38,06 zł; Anastazego Kulla 2 zł; Franciszka Kleina 1 zł; Jana Szulca 1 zł; Teofila Czubka 1 zł; Bolesława Załędzkiego 5 zł; Jana Michalskiego 3 zł; Franciszka Szulca 1 zł; Teodora Kastnera 1 zł; Wojciecha Wudarskiego 1 zł. Razem dotychczas 2542,60 zł.

— **Ruch budowlany** znacząco ożywał w porównaniu do lat ubiegłych w mieście naszym dzięki intensywnej pracy komitetu budowy miasta. I tak wykończono wzgl. są na ukończeniu prace przy 6 większych kilkopiętrowych wилach i budowa jest rozpoczęta, trwa praca przy 1 trzypiętrowym domu mieszkalnym. Pomimo tego rok następny powinien jeszcze znacząco przynieść poprawę w ruchu budowlanym.

Chełmno

— **Związek Rezerwistów przy pracy.** W obecności 150 członków odbyło się w ub. poniedziałek w szkole chłopców zebranie Związku Rezerwistów — placówka Chełmno.

Referat p. prof. Wendlanda o odbywającym się Challenge’u wywołał zrozumiałe zainteresowanie słuchaczy, tembardziej, że ekipa polska przoduje w wysięgach lotniczych. Komendant Powiatowy PW i W” p. por. Sochacki przedstawił rezerwistom konieczność udekorowania swych pierśi POS’em i OS’em oraz wniósł apel by starsi (ojcowie) członków rodzin (córki i synów) wysyłali do szkoły wychowania obywatelskiego, jaką jest Związek Strzelecki. Tam nauczą się tego, co w życiu obywatelskim jest potrzebne. A w pierwszym względzie — podkreślił referent — dbać trzeba o to, by do 22 bm. zdobyć POS czy OS, który przeprowadza od godz. 17 na stadionie miejskim. W próbach o zdobycie OS. bezrobotni członkowie Z. R. są zwolnieni z polowy opłaty za zwrot kosztów naboju placąc za 12 naboju 30 groszy. Reszta opłaca 60 groszy.

Sekretarz Zarządu Powiat. Zw. Rezerwistów p. Rusinek przedstawił zebraniu siłę polskiej armii rezerwowej, która na zjeździe w Warszawie 600 delegatami reprezentowała szarą brzoń żołnierską, gotową na rozkaz Wodza stanąć zwartym murem w obronie nienaruszalności granic państwa. Aktualną sprawą zakupu mundurów podniósł we wolnych głosach p. Puchalski, członkowie nabycie będą mundury ratami na własność.

Odezwa!

Do Zarządów Powiatowych i Kół Miejscowych Związku Obrony Kresów Zachodnich

Dążenie całego społeczeństwa polskiego i naszej organizacji zostało zrealizowane. Stanowcze oświadczenie Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej p. Józefa Becka, wyraźnie określiło stosunek Rządu Polskiego do traktatu o ochronie mniejszości: albo traktat ten będzie obowiązywał wszystkie państwa, albo przestanie istnieć.

Oświadczenie to powita niewątpliwie całe społeczeństwo polskie z wielką radością i dumą i da wyraz swoim uczuciom przez masowe manifestacje we wszystkich miejscowościach.

Zwracamy się do Zarządów Powiatowych i Kół Miejscowych Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich z wezwaniem do zainicjowania tych manifestacji, lub jak najgorliwszego udziału w manifestacjach zainicjowanych przez inne organizacje społeczne, Zarząd Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Stolica Pomorza manifestuje dzisiaj

Wszyscy mieszkańcy Torunia o godz. 18-tej na Rynek Staromiejski!

Zgodnie z zapowiedzią, zamieszczoną we wczorajszym numerze naszego pisma, dziś, w sobotę, 15 bm. o godz. 18 odbędzie się w Toruniu na Rynku Staromiejskim wielka manifestacja mieszkańców stolicy Pomorza, urządzana przez organizacje społeczne województwa pomorskiego celem wyrażenia solidarności całego społeczeństwa pomorskiego z jasnym i zdecydowanym stanowiskiem, zajęciem w Genewie w imieniu Rządu Polskiego przez Ministra Becka w sprawie poniżających naszą godność państwową jednostronnych traktatów mniejszościowych.

Zebrani wyrażą zarazem swą radość z powodu tej decyzji Rządu Polskiego, która stanowi etap w walce o należne Polsce miejsce wśród innych państw świata.

Do zebranych mieszkańców m. Torunia wygłosią krótkie przemówienia przedstawiciel Zw. Obr. Kresów Zachodnich i przedstawiciel Federacji Polskich Zw. Obr. Ojcz., poczem odczytany będzie tekst adresu do

Pana Premjera, jako specjalna delegacja złożony na ręce Pana Wojewody oraz tekst depeszy, jaka zostanie wysłana do Genewy do p. Ministra Becka.

Następnie uformuje się pochód, który z orkiestrami na czele uda się pod pomnik Marszałka Piłsudskiego aby złożyć hołd Wodzowi Narodu.

Organizacje, należące do Federacji Polskich Zw. Obr. Ojczyzny oraz organizacje P. W. zbierają się punktualnie o godz. 18 na placu obok Dyrekcji Kolejowej, skąd pomarszerują na Rynek Staromiejski, Komendę nad całością pochodu obejmie z ramienia Federacji p. Schneider.

Członkowie BBWR, i robotnicze związki za wodowe zbierają się na dziedzińcu ratusza.

Związek Obrony Kresów Zachodnich zwołuje swych członków do zbiórki na godz. 18 przed pomnikiem Kopernika.

Manifestacja mieszkańców Bydgoszczy

z powodu deklaracji min. Becka

Wczoraj wieczorem o godz. 6 odbyła się w Bydgoszczy imponująca manifestacja z okazji wystąpienia Min. Becka w Genewie.

Liczne tłumy publiczności, które wyległy na ulice miasta, by powitać powracające do Bydgoszczy z koncentracji pułki bydgoskie, po spontanicznej owacji, zgotowanej wojsku, zebrali się na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego. Do zebranych tłumów wygłosił przemówienie p. prof. Garbicz. Po przemówieniu, które mówca zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i Ministra Becka, zebrani przyjęli następującą rezolucję:

„Mieszkańcy m. Bydgoszczy, zebrani na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego, dnia 14 września 1934 r. o godz. 18, solidaryzują się z oświadczeniem Ministra Spraw Zagranicznych Becka, imieniem Rządu Polskiego złożonym w wczorajszym zebraniu Ligi Narodów. Zebrani wyrażają słowa jak najwyższej radości i uznania, że naprawiony został błąd przeszłości, kiedy to jako państwo suwerenne musieliśmy podporządkować się niesprawiedliwie nas traktującym prawom o ochronie mniejszości narodowych.

Przy obrońcach honoru naszego Państwa z Marszałkiem Piłsudskim na czele stać będziemy zwracając, zdecydowani odeprzeć wszelkie zakusy, godzące w naszą mocarstwowość”.

Manifestację zakończono odegraniem hymnu Narodowego i Pierwszej Brygady. Okręg pomorski ZOKZ, wita z dumą i radością deklarację genewską

Telegram do ministra Becka
Zarząd Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich przesłał dziś na ręce Pana Ministra Józefa Becka telegram następującej treści:

„Józef Beck, Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Geneve.

Stanowcze oświadczenie Pana Ministra w sprawie stosunku Rządu Polskiego do traktatu o ochronie mniejszości witamy z radością i dumą jako wyraz woli całego społeczeństwa polskiego w dążeniu do pełnej suwerenności i mocarstwowej roli Państwa Polskiego.

Zarząd Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Kierownik Okręgu: Jan Olech.
Prezes: Wincenty Łącki.

20-lecie 2 p. Szwoleżerów Rokitniańskich w Starogardzie

W dniach 16 i 17 bm. obchodzić będzie 2 p. Szwol. Rokita. 20-letnią rocznicę swego powstania. Uroczystość tą zaszczytliwie obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej oraz przedstawiciele rządu i wojskowości.

Program uroczystości jest następujący: W niedzielę, 16 bm. nabożeństwo za poległych i zmarłych, poczem nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego w nowych koszarach. Wczoraz togoż dnia odbędzie się uroczysty apel ku czci poległych.

W poniedziałek, 17 bm. nabożeństwo po-

lowe na placu ćwiczeń odprawi J. E. Ks. Biskup Okoniewski, poczem nastąpi poświęcenie i wręczenie nowego sztandaru, ofiarowanego przez m. Kraków. Następnie Pan Prezydent przyjmie defiladę pułku w szyku rozwiniętym, w której osobną grupę tworzyć będą żołnierze b. 2 p. ulan. Leg. Polsk. O godz. 14 odbędzie się obiad żołnierski, a wieczorem o godz. 19 zabawa szwoleżerska. W salach zaś kasyna ofic. odbędzie się raut z udziałem Pana Prezydenta.

Na przyjęcie tak dostojnych Gości miało przybrać odświętny wygląd.

Dodatek zbożowy

DYR. EDMUND BAIER

Przeo Giełdy Zbożowo-Towar w Bydgoszczy.

Możliwości młynarstwa na Pomorzu nie są wyzyskane

Młynarstwo na Pomorzu tworzy silny odściniec życia gospodarczego kraju. Siła przetwórcza młynarstwa pomorskiego w stosunku do młynarstwa w Polsce jest bardzo duża, wynosi bowiem około 30 proc. Fakt jednak wysoko stojącej sprawności technicznej młynów na naszym terenie powoduje, że młyny nie znajdują dostatecznego zbytu na Pomorzu i muszą szukać odbiorców w Warszawie, Łodzi, Krakowie i na Górnym Śląsku. Wobec jednak wysokich kosztów przewozu zbyt ten jest bardzo utrudniony, a nawet czasowo nie możliwy. W konsekwencji tego młyny na Pomorzu pracują najwyżej w 30 proc. swej zdolności przemysłowej. Jeżeli weźmie się pod uwagę koszt administracyjny i handlowy, to jasnym się staje, że stan ten nie da utrzymać się na dalszą metę. Mojem zdaniem poprawę sytuacji można osiągnąć tylko przez wydatną obniżkę kosztów przewozu, otwierając tem młynarstwu pomorskiemu dalsze rynki zbytu położone w innych okręgach kraju.

Wyraz temu stanowisku dało niejednokrotnie młynarstwo ziem zachodnich wysuwając od kilku lat rzeczowo umotywowane postulaty w kierunku racjonalnej przebudowy taryfy kolejowej uwzględniającej istotne potrzeby młynarstwa. Postulaty te aktualne już dawniej wystąpiły obecnie z tem większą jasnością, jeżeli się zważy na ostatnie zmiany w polityce państw importujących przetwory młynarskie.

Niewątpliwie młyny pomorskie przy swoim położeniu geograficznym predestynowane są specjalnie do eksportu swych przetworów na rynki zagraniczne. I z radością trzeba podkreślić, że w tym kierunku młyny nasze wykazują bardzo dużą ruchliwość, a w rezultacie mo-

gą poszczycić się stosunkowo poważnymi wynikami. Wystarczy powiedzieć, że od 1 lipca 1933 r. do 1 lipca 1934 r. młyny pomorskie uplasowały zagranicą ca 60 proc. eksportu ogólnego polskiego, oczywiście z pominięciem Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, które eksportują w zupełnie innych warunkach. Wyżej przytoczone okoliczności na bierają na znaczeniu i aktualności jeżeli się zważy na znaczną podaż zbóż na ziemiach zachodnich a w naszym wypadku w okręgu pomorsko-nadnoteckim. Fakt ten uzasadnia w pełni obrót Giełdy bydgoskiej wynoszący za ostatnią kampanję ca pół miliona ton ziemiopłodów, co stanowi w przybliżeniu 1/6 obrotów wszystkich giełd krajowych. Jeżeli zważy się na wysokość nadwyżek znajdujących się na rynku nas interesującym, natenczas ocenimy rolę, jaką ma do spełnienia młynarstwo naszego okręgu przez zdjęcie tych nadwyżek.

Sytuacja jednak młynów naszych jest o tyle trudna, że placówki te nie dysponują takim kapitałem, jaki ze względu na obecne warunki gospodarcze byłby potrzebny. Z tego też względu nie mogą młyny, przy wielkiej podaży zboża, odciążyć względnie współpracować wydajnie i równolegle z akcją Państwowych Zakładów Zbożowych. Poprawa mogłaby nastąpić tylko przez tanie kredyty. Wystarczy powiedzieć, że obecnie rolnictwo sprzedaje zboże w takich ilościach w jakich żaden młyn nie jest w stanie przemleć i ulokować na rynku konsumcyjnym. Jednocześnie podkreślić trzeba, że konsumcja szczególnie w ubiegłym roku gospodarczym spadła bardzo znacznie, oszczędzając zniżkę dla przetworów żytnich ca 20 proc., a dla pszenicy ca 30 proc.

Dla zupełnego zobrazowania sytuacji młynarstwa okręgu pomorsko-nadnoteckiego, obok momentów wyżej przytoczonych podkreślić należy ujemny na ogół wpływ małych młynów gospodarczych. Młyny te pracują w odmiennych warunkach, a specjalnie nie mając większych kosztów handlowych i nie opłacając tak znacznych świadczeń podatkowych i socjalnych, rzucają towar na rynek po cenach znacznie niższych. Ceny tych towarów wprowadzają dezorientację, skutecznie konkurują z młynami handlowymi, czemu sprzyja obecne położenie gospodarcze. Stwierdzić bowiem należy, że w obecnych czasach na dojście do skutku transakcji decyduje głównie cena, a nie jakość towaru.

Mówiąc o rynkach zbytu nie należy pominąć rynku gdańskiego, który specjalnie dla młynarstwa pomorskiego odgrywa znaczną rolę. Z zadowoleniem podnieść należy, że obroty z terenem Wolnego Miasta zwiększyły się. Pełne zrozumienie miarodajnych sfer gdańskich odegrać może decydującą rolę przy właściwym rozwiązaniu tego problemu, który dla obu stron posiada praktyczne znaczenie ze względu na bliskie sąsiedztwo rynku gdańskiego i naturalne ciążenie. Ostatnie umowy o wymianie towarowej dały temu wyraz.

Przemysł młynarski na Pomorzu mający doskonale warunki techniczne w swych warsztatach jest w stanie powiększyć bardzo znacznie swą produkcję. Warunki jednak dzisiejsze przy trudności i drogocie kredytów stwarzają dla przemysłu młynarskiego niezwykle ciężką zapórę do przebycia, a tem trudniejszą, że rynki zbytu kurczą się coraz bardziej i wymagają dużej elastyczności handlu.

rem stosowania pewnych sankcyj karnych, innymi słowy czuwa nad sprawnością i prawidłowością stosunków handlowych. Spełniając tę misję giełdy oddają nieocenione usługi również szerszemu ogółowi, co przejawia się przedewszystkiem w czuwaniu nad kształtowaniem wartości dóbr przy dobrach (towarach) powszechnego użytku posiada znacznie donioślejszą rolę, gdyż interesuje i bezpośrednio dotyczy znacznie szerszy ogół, niż w obrotach giełd pieniężnych, gdzie przebiegiem kursów akcji czy innych papierów wartościowych interesuje się znacznie mniejsza ilość osób.

Uwzględniając strukturę gospodarczą Polski czynnik rządowy przy zatwierdzaniu statutów giełd zbożowo-towarowych zwrócił specjalną uwagę na interesy poszczególnych grup w działalności giełd zainteresowanych. Uwydatniło się to w oparciu struktury organizacyjnej nowopowstających giełd zbożowych o 4 kurje, reprezentujące handel, przemysł, rolnictwo i konsumentów. W ten sposób stworzono podstawę oraz daną możliwość przedstawicielom tych grup należytego czuwania nad prawidłowym przebiegiem działalności giełdy, i czuwania nad interesami reprezentowanymi przez nie.

Obroty na krajowych giełdach zbożowych

O żywotności krajowych giełd zbożowych świadczą najdobitniej obroty na nich przeprowadzane. Obroty te przez uprzywilejowanie transakcyj giełdowych w ostatnich latach wzrosły bardzo silnie. W ubiegłej kampanji zbożowej t. j. w okresie 1933-34 łączna suma obrotów wszystkich krajowych giełd zbożowych wyniosła:

Ogółem ton —	3.006.000
w tem żyta —	1.347.000
pszenicy —	307.000
jęczmienia —	201.000
owsa —	135.000
innych —	1.016.000

Z ogólnej cyfry obrotów przypadło na poszczególne giełdy:

poznańską — ton	1.195.000
warszawską	712.000
bydgoską	460.000
lubelską	162.000
lwowską	171.000
łódzką	123.000
katowicką	100.000
krakowską	37.128
wileńską	35.710

Dane cyfrowe dla giełdy katowickiej, łódzkiej, wileńskiej oraz krakowskiej obejmują czasokres od 1 stycznia br. zaś giełdy lubelskiej bez udziału w Równem.

Potrzeby handlu ziemiopłodami

Omawiając całokształt zagadnień związanych z działalnością giełd zbożowych nie można pominąć szeregu bolączek domagających się pozytywnego załatwienia tak w interesie ogólnego - gospodarczym, jak i sfer zainteresowanych. Na pierwsze miejsce wysunąć należy postulat rewizji taryf kolejowych oraz opłat pocztowych i telegraficznych. Potrzebę i celowość tego postulatu uzasadnia w pełni konieczność kompresji wydatków handlowych w następstwie niewspółmierne niskich cen ziemiopłodów, a zarazem wybitnie ograniczonych zarobków. Zagadnienie rewizji taryf kolejowych specjalnie dla młynarstwa okręgu pomorsko-nadnoteckiego ma znaczenie dominiujące, gdyż decyduje o zdolności konkurencyjnej na oddalonych rynkach zbytu wewnątrz kraju. Konieczność zaś wydajnej niżki parła a zwłaszcza opłat za rozmowy telefoniczne uzasadnia ta okoliczność, że transakcje ziemiopłodami dochodzą do skutku przeważnie drogą telefoniczną. Dalszą bolączką handlu ziemiopłodami jest konieczność planowej akcji w kierunku walki z wółkiem. Akcja zmierzająca do zniszczenia tego szkodnika winna być przeprowadzona konsekwentnie i stale, zarówno ze strony władz kolejowych, wodnych przedsiębiorstw przewozowych, młynów, jak i kupców posiadających magazyny. Walka na tym odcinku, opierająca się na wynikach naukowych, winna być obowiązkowa. Wreszcie podnieść należy jedną z większych bolączek, którą powoduje niedostateczną ilość spichrzy racjonalnie rozmieszczonych w poszczególnych okręgach kraju, a specjalnie ośrodkach portowych. Celowość tego rodzaju inwestycji występuje z całą jasnością specjalnie w okresach pożywnych, wywołując brakiem miejsca w magazynach sztuczne zatrzymanie popytu, a niejednokrotnie zniżkę cen. Objaw ten, dał się odczuć dotkliwie w początku bieżącej kampanji, kiedy przepełnione magazyny gdańskie, a brak ich w Gdyni, wywołały zniżkę cen zboża mimo silnej tendencji na rynkach zagranicznych.

MGR. MIECZYSLAW WÓJCIK.

Dyr. Giełdy Zboż.-Tow. w Bydgoszczy.

Powstanie, zadania i potrzeby giełd towarowych

Definicja i rola giełd

Giełda jako wyższa forma zorganizowanego handlu polega na: „regularnym zbieraniu się osób w ściśle określonym miejscu i czasie w celu zawierania transakcyj handlowych, masowymi dobrami zastępczymi na podstawie określonych norm i zasad, przyczem osiągnięte ceny ogłaszane są, w formie urzędowych ceduł, do wiadomości publicznej”. Powyższa definicja, czy to opisowa powszechnie cytowana jest najmłodszą z uwagi na to, gdyż ujmuje najistotniejsze elementy pojęcia giełdy. Stwierdzić na tem miejscu należy, że dotychczasowa literatura giełd nie daje wyczerpująco sprecyzowanej definicji.

Instytucja giełd nie jest tworem nowym. Jako forma i wynik stopniowej ewolucji handlu giełda zaczęła szybko rozwijać się zwłaszcza od początku wieku XVI-tego zyskując znaczenie nie tylko ogólnokrajowe, ale także międzynarodowe. Surogatami giełd w czasach starożytnych i średniowiecznych były targi i jarmarki, odbywające się sporadycznie w pewnych miejscowościach. W miarę rozwoju i udoskonalania się form handlu, środków komunikacyjnych, przemysłu, bezpieczeństwa, zaufania wkońcu rozpowszechnienie się zasady wyrobionej pojęcia o gatunkach towaru — wytworzyła się dzisiejsza organizacja giełd charakteryzująca się stałością zebrań, wielością obrotów przedmiotami zamiennymi, możliwością zawierania transakcyj na zlecenie t. j. bez obowiązku obecności, żądająca się ściśle określonymi przepisami i in.

Z uwagi na rolę jaką giełdy odgrywały i odgrywają w życiu gospodarczym tłumaczy się stosunek ustawodawstwa do tych instytucji. Ingerencja państwa na życie giełd przejawia się bądź w konieczności uzyskania zezwolenia na otwarcie, bądź też w postaci stałego nadzoru. Na kontynencie europejskim uzależnienie giełd od wpływu państwa jest znaczne. Natomiast w krajach zamorskich jak np. w Stanach Zjednoczonych ingerencji tej niema. Nie mniej jednak członkowie giełd biorąc za przykład Anglię są skrepowani przepisami i regulaminami, których ściśle muszą przestrzegać.

W początkowej fazie rozwoju giełd przedmiotem ich obrotu były pieniądze i różne papiery wartościowe. Dopiero z biegiem czasu obroty giełdowe objęły transakcje innymi dobrami o cha-

rakterze masowym i zamiennym. W ten sposób z czasem giełdy rozpadły się na pieniężne i towarowe. Organizacja ich jednak pozostała bez większych zmian. Giełdy towarowe po pewnym czasie specjalizując się w obrotach pewnymi towarami wytworzyły odrębne organizmy zajmujące się transakcjami ściśle ograniczonymi jak np. zbożem, bawełną, cukrem, spirytusem, drzewem, żelazem, artykułami kolonialnymi i t. p. Szereg z nich znajdujących się w głównych centrach zyskało znaczenie ogólnokrajowe przez ustala-

nie cen odnośnie artykułów powszechnego użytku.

Powstanie nazwy „giełdy” nie jest dotychczas ustalone. Za wyjątkiem języka polskiego i angielskiego inne języki dla określenia giełdy posiadają wspólny źródłosłów, wywodzący się od słowa łacińskiego „bursa” wzgl. holenderskiego „beurs”. Polskie określenie dla giełdy pochodzi ma od wyrazu „gilda”, które oznaczało kongregacje kupieckie wzgl. zgromadzenia istniejące od dawna.

Giełdy w Polsce

Stosunek ustawodawstwa polskiego do giełd jest ściśle sprecyzowany. Uzależnia on powstanie giełdy od decyzji władz rządowych oraz nakłada na giełdy stałą kontrolę. Przepisy normujące całokształt zagadnień giełdowych, zawarte są w rozporządzeniu o organizacji giełd z 1924 r., w rozporządzeniu o warunkach należenia do giełd towarowych z 1926 r., a wreszcie w rozporządzeniu o przysięgach maklerów giełdowych z 1927 r. Ponadto wpływ ustawodawstwa polskiego przejawia się w każdorazowym zatwierdzeniu statutu powstającej giełdy.

W Polsce istnieją dwa rodzaje giełd: pieniężne i towarowe. Te ostatnie dzielą się na giełdy branżowe, z których dotychczas istnieją giełdy zbożowo-towarowe i mięsne. Obserwując dotychczasowy rozwój giełd w kraju, stwierdzić należy pozytywny stosunek państwa który przejawiał się w ostatnich latach w posunięciach umożliwiających powstanie i rozwój szeregu giełd. Najważniejszym posunięciem władz państwowych było uprzywilejowanie transakcyj

giełdowych w dziedzinie podatku przemysłowego od obrotu oraz w zakresie opłat stemplowych. Te przywileje umożliwiły powołanie do życia w całym kraju giełd zbożowo-towarowych, odpowiadających potrzebom gospodarczym poszczególnych okręgów.

W chwili obecnej giełdy zbożowo-towarowe istnieją w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy, Lublinie, z oddziałem w Równem, Katowicach, Łodzi, Lwowie, Wilnie i Krakowie. Giełdy mięsne zaś w Warszawie i Lublinie. Ponadto surrogatami giełd mięsnych są komisje notowań cen, funkcjonujące w większych miastach. Zauważyć należy, że prace w kierunku organizacji dalszych giełd branżowych nie są jeszcze ukończone. Winne one pójść obecnie w kierunku uruchomienia samodzielnych wzgl. rozszerzenia działalności dotychczas istniejących giełd w zakresie transakcyj artykułami kolonialnymi i tekstylnymi (bawełna). Predystowanymi ośrodkami tego handlu są Gdynia i Łódź.

Rola i zadania giełd

Funkcjonowanie giełd towarowych nie sprowadza się tylko do przeprowadzenia operacji handlowych, podobnie jak i nieogranicza się również do umożliwienia i ułatwienia zetknięcia sfer zainteresowanych. Zadania ich są daleko szersze i głęboko w strukturę gospodarczą sięgające. Do zakresu bowiem działalności giełdy należy: regulowanie obrotu towarami, ustalanie handlowych wymogów co do jakości i wartości towaru, precyzowanie warunków zawierania transakcyj, ich wykonywania, ustalanie cen, be-

dzających odzwierciedleniem wartości dóbr znajdujących się w obrocie, a wreszcie informowanie nietylko zainteresowanych, ale także ogółu o kształtowaniu się cen.

Rola zatem giełd towarowych stoi na usługach zarówno sfer gospodarczych, jak i szerszego ogółu społeczeństwa. W odniesieniu do zainteresowanych ujmuje ramowo zasady dokonywania interesów, czuwając nad należytem ich wykonywaniu, nakłada obowiązek ściślejszego przestrzegania obowiązujących przepisów pod rygo-

JAN GŁĘBOWICZ.

Na szlaku ewolucji poglądów w dziedzinie handlu zbożowego

Handel zbożem w Polsce Zachodniej ma specyficzne cechy, odznaczające go od handlu tej gałęzi w innych województwach Polski. Charakter tego handlu musiał też oddziaływać na charakter kupiectwa zbożowego Ziemi Zachodnich i to nie tylko pod względem ogólnych cech kupieckich, ale przede wszystkim pod względem zakresu jego działania, kierunków i dróg handlowych i rozmachu penetracyjnego. Na te cechy charakterystyczne wpływa przede wszystkim ilość i jakość produkcji rolniczej zbóż dwu Województw Zachodnich, których nadwyżki produkcyjne równają się prawie do ogólnego wywozu zbóż z Polski, a pokrywają prawie 60 proc. zapotrzebowania wielu wielkich miast Polski. Cechą zasadniczą tego handlu jest konserwatywny tradycjonalizm.

Mimo wielu dodatnich cech kupiectwa zbożowego województw zachodnich nie można go kwalifikować jako kupiectwa eksportowego; wręcz przeciwnie, biorąc pod uwagę masę kupiectwa zbożowego można je określić mianem kupiectwa wewnętrznego, natomiast naogół brak wśród niego firm zbożowo-eksportowych.

Jest rzeczą zmienną, że teren względami geograficznymi - ekonomicznymi wprost predystynowany do eksportu zboża nie potrafił wytworzyć prawie ani jednej firmy zbożowo-eksportowej.

Kupiectwo zbożowe ziem zachodnich można natomiast podzielić na trzy typy:

- grosistów, zakupujących większe partje zbożowe dla Państwowych Zakładów Przemysłowo-zbożowych, młynów, lub wojska.
- pośredników różnej wielkości i sily obrotowo - handlowej pracujących z grosistami, czy młynami lub t. p.
- drobnych kupców zbożowych, a raczej handlarzy.

Natomiast niema firmy zbożowo-handlowej, która mogła nawet na rynku wewnętrznym odegrać rolę arbitrażową w zakresie popytu lub cen zbóż, nie mówiąc już o tem, żeby zdolną była stać się językiem w wagi na światowym rynku zbożowym. Obrót zbożem na giełdach krajowych wykazuje najoczliwiej słabość firm zbożowych, — choć na ziemiach zachodnich wykazuje kupiectwo dość znaczną umiejętność posługiwania się aparatem tak czułym, jak giełda, mimo to kupiectwo zbożowe nie umie się oderwać od jedynego arbitra na tych giełdach, mianowicie Państwowych Zakładów Przemysłowo-zbożowych.

Zapytać się więc należy, czy obecny typ kupiectwa zbożowego odpowiada interesom rolnictwa w granicach gospodarstwa społecznego?

Na to pytanie dać musi odpowiedź przede wszystkim ten, którego produkt kupiec kupuje i sprzedaje, mianowicie rolnik.

Analizując proces, jaki daje się zauważyć u rolników w kierunku tworzenia własnego aparatu zbytu zbóż, dochodzimy do słusznego wniosku, że coś w organizacji, typie i metodach działania handlu zbożowego szwankuje, skoro rolnik z jego usług nie jest zadowolony. Widocznie obrotowa rolnika posiada jakieś wady i niedociągnięcia lub też istota jej nie odpowiada rolnikowi.

Istotne, co nie jest w porządku, gdyż rolnictwo podnosi, że:

- rozpiętość cen, płacących producentowi w stosunku do cen giełdowych jest w wielu wypadkach b. poważna, nieuzasadniona ani względami gospodarczymi, ani też stosunkami w produkcji zbóż.
- koszty handlowe wielu firm zbożowych są b. poważne, co przypisać należy małym obrotom wielu firm i wadliwej organizacji handlowej firmy; w tych warunkach pośrednictwo handlowe jest zbyt drogie;
- łańcuszkowość handlu stwarza wiele zbytecznych ogniw wymiany zbóż w tym sensie, że handel zbożowy jest bardzo rozproszony i obciążony z tego względu wysokimi kosztami wielokrotnego pośrednictwa;
- handel zbożowy nie jest regulatorem koniunktury w dziedzinie popytu i podaży zbóż, lecz jedynie koniunkturalnym dostawcą dla firm arbitrażowych w dziedzinie wymiany zbóż;
- siła finansowa kupiectwa zbożowego jest mała;
- zainteresowania kupiectwa zbożowego koncentrują się na granicy lądowej Polski;
- brak handlu zamorskiego w wymianie zbożowej.

Wobec tego rolnictwo, dla którego istotą zagadnienia stanowi założenie, że kupiectwo jest regulatorem koniunktury domaga się zmiany charakteru handlu zbożowego i przedstawienia go z in-

teresu subiektywnego na płaszczyznę interesu społecznego. Rola handlu zbożowego ulega poważnej ewolucji i to nie tylko w Polsce, ale i w wielu krajach tak Europy, jak i zamorskich. Widzimy zjawisko, że kupiectwo zbożowe, nie umiejące, czy niechcące zrozumieć tej zmienionej roli z indywidualnej na społeczną zmuszone było ulec żelaznej rzeczywistości, której na imię **Monopol zbożowy**. Hasło: praca dla pieniądza została zastąpiona nowem, ale treścią zasadniczo różnem: praca dla społeczeństwa. W takim układzie stosunków i przy takiej ewolucji poglądów i pojęć, wydających się wielu herezją ekonomiczną, zamachem na wolność jednostki i t. p. handel zbożowy, ma do wyboru dwie drogi: kon-

centrację firm i kapitałów, celem wyręczenia państwa w dziedzinie organizacji zbytu zbóż i to zarówno na rynku wewnętrznym, jak i eksportowym i przyjęcia nowych metod działania, któreby dawały gwarancję spełnienia misji społecznej na odcinku rolniczo-gospodarczym przez kupiectwo zbożowe; albo pozostaje druga droga: przymusowej koncentracji handlu zbożowego w ramach monopolu zbożowego. Natomiast utrzymanie handlu rolniczymi wytworami w ramach konserwatywnego tradycjonalizmu jest wprost niemożliwe.

Poza powyższą alternatywą można jeszcze wybrać drogę trzecią, która kładła nareszcie kres huśtawce cen i nonsensom kształtowania się

cen zbóż na ziemiach zachodnich, jak i w Polsce, i dawała gwarancję obsłużenia jedynie w granicach godziwego zarobku milionów warsztatów rolnych. Dla nas w Poznańskim i na Pomorzu, gdzie gatunek i jakość zbóż przodują, nie jest obojętny charakter i ciężar gatunkowy kupiectwa zbożowego i nie tyle ilość pośredników interesuje rolnictwo, ale ich jakość, dlatego ze szczególnem zainteresowaniem nasze rolnictwo śledzi proces ewolucyjny w płaszczyźnie solidaryzmu gospodarczego na odcinku handlu zbożowego.

Trzecia bowiem droga ale i ostatnia, to właśnie, rolnicze organizacje zbytu zboża, a byłby to właściwie monopol, w którym kupiec spełniałby rolę urzędnika.

Nad tym problemem trzeba poważnie się zastanowić i to zarówno ze strony producentów i kupiectwa, gdyż pochodz ewolucji jest twarde jak i bezwzględny, a o tym problemie zbyt mało się ostatnio pisze, a jeszcze mniej mówią w kołach najbardziej zainteresowanych.

Czas nareszcie wyjść z marazmu.

WŁODZIMIERZ JUNK.

Wiceprezes Giełdy Zboż.-Tow. w Bydgoszczy.

Sytuacja późniwna na rynku zbożowym Czego oczekuje kupiectwo branży zbożowej?

Po silnej podaży w miesiącu sierpniu na polskim rynku zbożowym daje się zauważyć pewne odprężenie, które należy przypisać zlikwidowaniu nagłych zobowiązań rolnictwa a powtórę rozpoczętej pracy w polu.

Dzięki dobrze zorganizowanej interwencji P. Z. P. Z. ceny na żyto oparły się zwycięsko wielkiej podaży jaką przeżywaliliśmy niedawno. Obroty na giełdach krajowych mimo sygnalizowanego niuradaju dochodziły samem żytem tylko od 22 do 25 tys. ton dziennie. Obecna sytuacja na żyto charakteryzuje się pewną stabilizacją cen i o ile podaży w dalszym ciągu będzie malała należy spodziewać się lekkiej zwyżki.

Pszenica znajduje w dalszym ciągu utrudniony zbytu, co ma miejsce już od początku kampanji i wykazuje raczej tendencję słabszą. Przyczyna tego leży w istniejących zesłorocznych zapasach i w zmniejszeniu się konsumcji.

W ogólnej zwyżce cen na zboża jęczmień przodował, to znaczy zwyżkował najgwałtowniej. Obecnie nastąpiła zmiana i to można powiedzieć od dwu już tygodni. Jesteśmy świadkami mianowicie ciągłych wahań cen na ten rodzaj zboża przy słabszej jednakże tendencji. W dłuższym przekroju czasowym tendencja niewątpliwie się poprawi, na co wskazują dzisiaj już propozycje zawarcia umów z dostawą w miesiącu październiku po cenach wyższych niż bieżące.

Do początku września br. transakcje na owoce zawierane były w minimalnych ilościach a to dlatego, że intendenty wojskowe rozpoczęły dopiero w tych dniach pokrywać swoje zapotrzebowanie. Rozpoczęcie zakupów przez wojsko, które jest głównym konsumentem owsa stało się sygnałem zwyżki ceny notowanej na giełdach krajowych.

Nie dopisały w tym roku zupełnie

zboża strączkowe, a zwłaszcza wyka i peluska tak, że na wiosnę przyszłego roku osiągniemy za te artykuły dość wysokie ceny. Znaczną poprawę wykazały seradela i koniczyny ze względu na dostateczną ilość późniejszych opadów deszczowych.

Istną plagą tegoroczną, która coraz bardziej daje się we znaki rolnictwu i kupiectwu jest wołek zbożowy. Nieodłączny mieszkaniec prawie każdego śpichlerza ucieka od świeżego zboża. Stanowi to naturalny hamulec w rozprzestrzenianiu się tego pasożyta. Niestety w tym roku stało się inaczej gdyż słyszy się wszędzie, że wołek pojawia się w nowem zbożu. Z klęską tą należy jak najwcześniej podjąć walkę. Predystynowane do tego są przede wszystkim władze kolei państwowej i powiatowych, które winne zarządzić każdorazowo dezynfekcję wagonów po wyładowaniu zboża wzgl. otrąb. Były bowiem wypadki, że świeżo młócone zboże załadowane do wagonów nadchodziło do stacji przeznaczenia zawożone — przez co tak rolnicy jak i kupcy ponoszą znaczne straty. Nie mniejszą winę ponosi ziemiaństwo oraz kupcy, którzy w własnym interesie winni swoje śpichrze dezynfekować.

Chciałbym tu jeszcze wspomnieć o opłatach za rozmowy telefoniczne. Krótko mówiąc są one za wysokie a wyjątkowo wia się to w naszej branży gdzie wszystkie prawie interesy załatwia się drogą telefoniczną. To też stanowią one wysoką pozycję w naszych wydatkach handlowych i w znacznym stopniu przyczyniają się do umniejszenia rentowności przedsiębiorstwa. Znana zniżkowa taryfa od 19 godzin nie stanowi dla nas pociechy, bo praca się kończy o tej właśnie godzinie. Dlatego wyglądamy niecierpliwie zniżki ogólnej, gdyż taka tylko przyniesie nam ulgę, a wzmoczy ruch telefoniczny.

Dziwnie upartą zdaje się też być polityka taryfowa P. K. P. Chodzi mi tu o przewóz towarów. O ile bowiem pożądana była obniżka taryfy osobowej, o tyle konieczne i to jak najwcześniej winna być przeprowadzona także zniżka taryfy towarowej na zboże. Domaga się tego życie gospodarce. (Polska jest bowiem krajem rolniczym i jako taki przewozi wielkie ilości zboża) a i sam interes kolei w tem leży. Tam gdzie istnieją drogi wodne, transport wodny z powodzeniem konkuruje z kolejami. Celem uwypuklenia tego faktu podam następujący przykład:

Stawka kolejowa od 100 kg zboża wynosi przy przewozie już uprzywilejowanym od stacji Bydgoszcz do Gdańska zł. 1.89 — tymczasem przewóz drogą wodną na tej samej przestrzeni wynosi przeciętnie zł. 1.20 — czyli że 69 gr. taniej — co przy dzisiejszych cenach zboża stanowi kolosalną różnicę. Jasnym więc jest, że o ile tylko można pomija się transport kolejowy.

Dotychczas doznawał i w dalszym ciągu doznaje opieki rolnictwo i przemysł, tylko handel chodzi samopas traktowany po macoszemu. Kupiectwo zbożowe spotyka się często z zarzutem wykorzystywania rolników, posiadza się nas nawet o zmywy co do cen — wszystko bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Na ziemiach zachodnich organizacja handlu zbożowego stoi na wysokim poziomie, czego dowodem najlepszym obrót z transakcji giełdowych. Wskutek bardzo silnej konkurencji zyski nasze są bardzo małe, gdyż wynoszą przeciętnie przy obrocie zł. 2.600.— (tyle kosztuje wagon żyta) od 20.— do 25.— zł. Kupiectwo w każdym kraju stanowi poważny czynnik bogactwa. U nas natomiast jako finansowo słabe potrzebuje tem większego poparcia miarodajnych czynników.

DR. SZCZEPAN PIŁECKI.

Gdańsk — jako port zbożowy Rzplitej

Tradycja Gdańska jako portu zbożowego Rzeczypospolitej Polskiej sięga bardzo dawnych wieków. Pamięta ona rządy krzyżackie we wieku 14 i 15, pamięta czasy pokoju toruńskiego i przejścia Gdańska pod władzę polską. Pamięta wreszcie wiek 16 i 17-ty, kiedy to Gdańsk, jako jedyne w tym czasie portowe miasto Rzeczypospolitej, osiągnął prymat handlowy nie tylko wśród wszystkich miast polskich, lecz także wśród wszystkich prawie portów bałtyckich.

Było to następstwem całego szeregu czynników m. in. szczęśliwego położenia geograficznego Gdańska nad ujściem Wisły, pozwalającego kontrolować cały spław wiślan; faktu, że Gdańsk był jedynym portem wielkiego i bogatego państwa, z którym był związany politycznie i gospodarczo, oraz że posiadał rozliczne przywileje nadawane hojnie przez królów polskich; z podległymi powołane przez Kazimierza Jagiellończyka — stworzyły one w następujących wiekach dla Gdańska monopol mor-

skiego handlu zagranicznego Polski. — Przedmiotem tego handlu były rozliczne towary m. in. drzewo, tzw. towar leśny — to jest smola, żywice, wosk, popioły itd., a wreszcie i przedewszystkiem zboże.

Od początku 16 w. zaczyna wywóz zboża polskiego przewyższać wywóz wszystkich innych towarów. Zaczyna się wtedy na Zachodzie Europy okres specjalnej koniunktury dla zboża polskiego i trwa on do połowy w. 17. — osiągnął kulminacyjny punkt z początkiem tego wieku. Koniunktura na polskie zboże, była następstwem przewrotu gospodarczego na Zachodzie Europy, dokonanego przez tzw. epokę wielkich odkryć. W krajach nadatlantycznych lewitły wtedy żegluga i handel morski, rozwijały się przemysły i rzemiosła, których produkty znajdowały zbyt w zamorskich kolonjach, natomiast podupadało jako zbyt uciążliwe — rolnictwo. W takich warunkach rozpoczynała się dla Polski jako dla kraju rolniczego, a przez to i eksportera zbożowego — bardzo korzystna

koniunktura. — Producent polski widząc łatwość zbytu a zachęcony korzystną ceną, poddawał coraz większe obszary ziemi uprawie rolniczej. Dotyczyło to w pierwszym rzędzie ziem położonych nad Wisłą i jej dopływami jak Dunajcem, Sanem, Pilicą, Bugiem z Narwią. Zboże wyprodukowane na tych obszarach dostawało się przy wykorzystaniu komunikacji wodnej do Gdańska.

Wisła i jej dopływy były w tym czasie rzekami spławnymi, a utrzymywanie ich koryt w odpowiednim nadającym się do spławu stanie, było obowiązkiem miejscowych urzędów ziemskich i wojewódzkich. Transport wodny odbywał się na łodziach i statkach, noszących, odpowiednio do kształtu, wielkości i wyposażenia, rozmaite nazwy. Rozróżniano np.: szkuty — największe statki rzeczne o pojemności, ca 50 ton, zaopatrzone we wiosła i żagiel o kilkunastu ludziach załogi; komiegi — mniejsze i czworoboczne, bez żagla; rozróżniano duby, baty, łódki itd. (Ciąg dalszy na stronie 13).

Polska śpichlerzem Europy w wiekach 16 i 17-ym

Gdybyśmy chcieli ten ówczesny eksport zboża polskiego porównać ze stosunkami współczesnymi, to porównanie wypadłoby raczej na korzyść dawnych wieków, zwłaszcza jeśli się uwzględni stan gospodarki rolnej podówczas i dzisiaj, ilość ludności, która zajmowała się rolnictwem, środki komunikacyjne i transportowe ówczesne a obecne itd. Wywóz zboża z Polski w wiekach 16 i 17 przedstawia się imponująco i dzięki niemu zrozumiałem się staję, dlaczego współcześni często nazywali Polskę śpichlerzem Europy Zachodniej.

Pomiędzy wywozonymi rodzajami zboża zajmowało pierwsze miejsce żyto, dochodząc przeważnie do 90 proc. ogólnie wywiezionej ilości; pszenica, jęczmień, owies — zajmowały na ogół miejsce podrzędniejsze, pszenica jednak w niektórych urodzajnych latach stanowiła poważniejszą pozycję. Jeśli chodzi o podanie w przybliżeniu wywożonych ilości zbóż — to opieramy się przy tem na rejestrach komór celnych nad Nogatem, a przedewszystkiem na Sundzie, bo one pozwalają nam stwierdzić wiele zboża z Gdańska wychodziło na Zachód Europy. Zachowane cyfry wskazują na ilości olbrzymie. Podawane są w tak zwanych lasztach; jest to miara wahająca się między 1860—2217 kg. Cyfry nie są w poszczególnych latach jednakowe — wywóz ulegał wielkim wahanom, które tłumaczyć, należy już to gorszymi zbiorami w Polsce, już zarazami, już wreszcie niepokojami wojennymi.

W r. 1618 — 200 tysięcy ton zboża

Poszczególne kwoty eksportu przedstawiają się następująco: w drugiej połowie 16 w. wynosi eksport przeciętnie rocznie 50.000 lasztów, wznosząc się pod koniec tego wieku i osiągnąjąc w r. 1618 maksymalną ilość tj. 90.000 lasztów a więc około 200 tysięcy ton. Jest to cyfra nawet na obecne stosunki imponująca.

Z dostawą zboża polskiego do Gdańska kończyła się rola polskiego dostawcy, a to z powodu faktycznego monopolu handlowego strzeżonego zazdrośnie przez kupca gdańskiego. Polski producent z kupcem cudzoziemskim

Zboże polskie podstawą dobrobytu Holandji

Ciasne ramy artykułu nie pozwalają omówić dokładnie tego zagadnienia, ale dzisiejsi historycy i ekonomiści holenderscy przyznają jednogłośnie, że wielkość i bogactwo Holandji 16-go wieku pochodzi nie z działalności kolonizacyjnej, lecz wyłącznie z handlu polskim zbożem i drzewem. Przedstawiciel Holandji na kongresie geograficznym w Warszawie potwierdził to także podczas swego wykładu.

Te wspomnienia historyczne przychodzą miomowi na myśl, gdy wzrok nasz padnie w obecnej chwili na Motławę i port gdański. Jesteśmy od kilku tygodni świadkami niebywałego ruchu w transporcie i handlu zbożowym. Zestawienia dzienne i tygodniowe, przywiezionych i wywiezionych ilości zbóż, obracają się w cy-

spotkać się nie mógł i nie mógł też wykorzystać w pełni koniunktury, która panowała na rynkach zach. europejskich. Skarżyła się szlachta polska, będąca głównym eksporterem zboża do Gdańska, na ten wysysk, lecz przywilejów gdańskich przełamać nie zdołano.

Zboże polskie powstawało w niewielkiej ilości w Gdańsku, dla pokrycia miejscowego zapotrzebowania, w przeważającej jednak ilości wędrowało dalej na północ, zachód i południe Europy. Krajami, które zdane były w tym czasie w większym lub mniejszym stopniu na import zboża, były kraje skandynawskie, Holandia, Hiszpanja i Włochy. Na pierwszym miejscu wśród nich stoi Holandia i to zarówno jako konsument, jak i przedewszystkiem jako kupiec zbożowy.

Dowozy zboża polskiego trwają ciągle i obracają się dziennie w transporcie kolejowym w ilościach 350—500 wagonów, t. j. 5—7.500 ton. Daje się odczuwać brak magazynów; wszystkie śpichrze przepelnione, zboże leży częściowo w berlinkach, czekając na dalszy transport, który oby nie dawał za długo na siebie czekać. Następtwem tego ruchu jest niezwykle ożywienie w porcie i wśród firm spedycyjno-maklerskich, a także wśród niektórych firm zbożowych. Wśród tych na pierwsze miejsce wybijają się firmy oparte o odpowiednie organizacje w Polsce i dysponujące tam właściwym aparatem. Firmy gdańskie, które tego kontaktu nie posiadają, względnie utraciły go, — są dzisiaj jedynie niemymi świadkami koniunktury zbożowej a działalność ich ogranicza się do niewielkich transakcyj zmierzających przeważnie do pokrycia zapotrzebowania miejscowego.

Za wcześnie jest jeszcze dzisiaj, przed zakończeniem całej kampanii, mówić o korzyściach jakie z niej polscy producenci i eksporterzy odnoszą, oraz o zyskach, jakie odnieść z niej port gdański i kupiec gdański. W każdym jednak razie należy stwierdzić, że Polska w myśl przyjętych na siebie zobowiązań kieruje swój eksport przez Gdańsk, przyczynia się przez to do wzrostu obrotów portowych, dając zatrudnienie i zarobek gdańskiemu kupcowi i robotnikowi, podobnie jak to było w przeszłych wiekach. Zmiana leży jedynie w tem, że monopol handlu zagranicznego gdańskich kupców został złamany, że polski producent i eksporter traktuje z konsumentem zagranicznym wprost a nie jak dawniej przez kupca i pośrednika gdańskiego, który większość zysku zgarniał dla siebie.

frach, które dotychczas zwykliśmy czytać chyba na giełdach amerykańskich. W ciągu 3 tygodni od połowy sierpnia br. podają zestawienia 78.000 ton zbóż w przywozie, w tem ca 30.000 ton żyta, ca 40.000 ton jęczmienia. Są to wykazy obejmujące jedynie przywóz koleją do Gdańska i Nowego Portu, bez uwzględnienia olbrzymiego transportu berlinkami, wynoszącego prawie drugie raz tyle. Gros zbóż tych zostaje zamagazynowane w Gdańsku i czeka na wysyłkę morską, która będzie miała miejsce w miesiącach bieżącym i przyszłym. Wielkie ilości żyta odpłyną do Stanów Zjednoczonych, prócz tego sprzedano ogromne ilości wszelakich zbóż do krajów skandynawskich, Danji, Holandji, Belgji, Anglii i t. d.

ZDROWE PIĘKNE TANIE

Drzewka i Krzewy

OWOCOWE PARKOWE ALEJOWE IGLASTE BYLINY ORAZ RÓZE

polecają: **SZKÓŁKI** majątku

GODZISZ

A. i M. KWAŚNIEWSKICH
poczta SOBÓLEW, woj. Lubelskie, telefon 18. Informacje: Warszawa, Al. Jerozolimskie 24, telefon 22533.

Pod zarządem Stefana Tokarza Cenniki na sezon jesienny na żądanie gratis i franco

TADEUSZ ZIMNIAK.

Wołek Największa plaga zboża

Jednym z najpoważniejszych szkodników zboża z wołkami, to możemy stworzyć sobie o wyjątkowo w tym roku występuje w szczególnie poważnych rozmiarach, stanowiąc niejako plagę dla rolnictwa i handlu zbożowego. Przyczyna tej wyjątkowo wielkiej ilości wołków zbożowych w bież. roku leży przedewszystkiem w tem, że przesłaliśmy w nowy rok gospodarczy z dużymi zapasami zboża szczególnie żyta i pszenicy, które przez okres zimy i wiosny znajdowało się na magazynach i śpichlerzach zanieczyszczonych wołkami. Najniebezpieczniejszy czas dla zboża a najpomyślniejszy dla rozmnażania się wołków jest okres wiosenny i letni od kwietnia do sierpnia włącznie. W tym czasie, szczególnie w okresie ciepłego

lata, rozmnażają się wołki w nieprawdopodobnie szybkim tempie. Wystarczy czas 8—10 dni, aby larwy przeobraziły się w ruchliwe i żarłocze robaczki, które po kilku dniach składają nowe jajka tak, że w okresie czterech letnich miesięcy ilość ich rozmnożyć się może stokrotnie. Szczególnie stare i zanieczyszczone zboże sprzyja rozwojowi wołków. W zbożu często przerabianem i dobrze wietrzonem niechętnie się wołki trzymają. Szkoda spowodowana przez wołki polega na tem, że robak wżera się w ziarno, wydrąża je a w pustą łuskę składa swoje jajka. Ziarno wydrążone przez wołki staje się bezwartościowe, ponieważ pozabawione zostało zawartości mąki, a łuska po zmieleniu nadaje się tylko na otręby.

no zboże z wołkami, gdyż wołki te pochodzą mogą albo wprost od producenta lub też od prowincjonalnego detalisty, który partje u siebie kompletuje, albo też mogły być zanieczyszczone środki transportowe jak worki, wagony kolejowe, barki i in. Jeżeli się zważy, że hurtownik-zbożowiec kupuje zboże na warunkach giełdowych, które dopuszczają pewną zawartość wołków w zbożu, a sprzedaje na warunkach P. Z. P. Z. wzgl. na warunkach wojskowych, które są bezwzględnie nietolerancyjne w stosunku do zboża jest niewątpliwie wołek zbożowy, który brząk, jak wielkie jest ryzyko w takich wypadkach handlować zbożem. Gdyby jeszcze za-

robki odpowiadały choćby w proporcji temu ryzyku, sprawa byłaby znośna, lecz te 15 gr. które kupiec na 100 kg żyta zarabia, kryją za ledwo kosztą handlowe, tak, że na ewentualne straty z powodu wołków już nic nie zbywa. Kwestje z wołkami są w tym roku na porządku dziennym, co w obecnym okresie dużych obrotów zbożem szczególnie utrudnia handel zbożowy. Normalnie w mies. wrześniu rzadko występują wołki w takich ilościach, jak w roku bieżącym, a szczególnie teraz w okresie tych ciepłych dni. Tegoroczna plaga wołków przyczyniła się do tego, że szereg kupców zbożowych nie chcąc być narażonym na dotkliwe straty, wstrzymują się od handlu żytem, które najwięcej z powodu wołków ucierpiało, czekając do zimy, aż wołki wyginą. Wszystko to jednak nie rozwiązuje samej sprawy wołków a szczególnie kwestji ich tępienia co jest jednym z doniosłych zagadnień zbożowych i gospodarczych.

Jak uchronić się od wołków i w jaki sposób należałoby załatwiać kwestje wołków?

Zanim omówimy kwestje tępienia wołków, pragnę zwrócić uwagę na niektóre kwestje, z którymi niemal codziennie spotykają się kupcy zbożowi przy dostawach zboża z wołkami.

Celem uchronienia nabywców od kupna zboża zanieczyszczonego wołkami a szczególnie nie celem radykalnego tępienia wołków wydały władze giełd krajowych więcej lub mniej radykalne warunki i przepisy dotyczące odbioru zboża zawozonego, które jednak samej kwestji wołków ani nie rozwiązały, ani też nie przeszkodziły dalszemu szerzeniu się tej plagi. Niektóre z Giełd stoją na stanowisku, że sporadyczna zawartość wołka w zbożu nie obniża wartości samego ziarna i ustaliły pewne maksimum przy jakiej ilości wołków winno być zboże przyjęte, wyznaczając granicę, po przekroczeniu której może nabywca odmówić przyjęcia zawozonego zboża. Inne z giełd wychodzą z założenia, że zboże z wołkami choćby w całym wagonie znalazłoby jednego wołka, nie nadaje się do handlu i może być przez kupującego postawione do dyspozycji. Szczególnie mocno podkreślają warunek ten Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, oraz Intendentury wojskowe, które przy zakupie zboża warunkują, że ziarno z zawartością wołków zostanie postawione do dyspozycji bez prawa odwołania się do orzeczenia komisji rzeczoznawców. Jest to zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę, że zboże w magazynach wojskowych przeleżeć musi przez kilka miesięcy, a nieraz i dłuższy okres czasu. Magazyny wojskowe utrzymane są w takim stanie, że wołków się w nich nie znajduje. — Inaczej jednak przedstawia się sprawa z magazynami prywatnymi, w których składa się zboże na rach. P. Z. P. Z. oraz z młynami. Magazyny te w więk-

szej ilości nie mogą dać gwarancji, że są bezwzględnie wolne od wołków. Większość śpichrów jest w mniejszym lub większym stopniu zanieczyszczonych wołkami.

Z młynami sprawa przedstawia się jeszcze gorzej, ponieważ warunki młyńskie szczególnie sprzyjają rozwojowi wołków. Nie mniej jednak ekładnicy, którzy magazynują zboże dla P. Z. P. Z., oraz młyny, żądają bezwzględnie dostawy zboża bez wołków, mimo, że sami mają magazyny zanieczyszczone i zawartość choćby kilku wołków w wagonie wykorzystują po to, aby zrobić na wołkach szczególnie dobry interes. Zboże z wołkami zależnie od ich zawartości przyjmuje się z opustem 3—12 procent ceny kupna. Diferencje, które kupiec ponieść musi przy stwierdzeniu wołków, są niewspółmiernie wysokie w stosunku do zarobków, które przy życie wynoszą 1—2 procent. Straty godzą przeważnie w kupca hurtownika, który najmniej winien jest temu, że dostarczo-

Jak należy tępić wołki?

Do tej pory nie zastosowano jeszcze w rolnictwie ani w handlu zbożem takiego bezwzględnie pewnego środka, o którym hoźnaby powiedzieć z 100-procentową pewnością, że działa skutecznie przeciwko wołkom. Dotychczas stosowane środki chemiczne dają pewne rezultaty tylko wówczas, jeżeli śpichrz jest przez dłuższy okres czasu zupełnie próżny, nie tylko wolny od zboża, ale również nie może być w nim paszy, nasion, ani nawet worków. Również wszelkie środki odkurzające można używać tylko przy pustych śpichrach, gdyż inaczej zboże łatwo naciągnie zapachami chemicznymi i staje się niezdadne do użytku, szczególnie na mąkę. Ażeby zapobiec rozmnażaniu się wołków, należy przestrzegać, żeby nie składować na tym samym śpichrze otrąb, gdzie leży zboże. Śpichrz powinien być zawsze czysto wymycony i odkurzony. Wszelkie szczeliny w ścianach winno być dobrze uszczelnione. Zboże winno być często przerabiane i wietrzone, szczególnie w okresie wiosny i lata. Nie powinno się mieszać zboża nowego ze starym, gdyż w ten sposób przedostają się wołki, węg.

jajka do nowych zbiorów i szybko się rozmnażają. Utrzymywanie zboża w bezwzględnie suchym i suchym oraz czystym stanie, oraz częste przerabianie może przeszkodzić rozmnażaniu się wołka, nie daje jednak gwarancji zupełnego wytepienia. Po przykrych konsekwencjach i stratach, jakie w tym roku rolnicy oraz kupcy z powodu wołków doświadczyli, sądzić by należało, że w przyszłości weźmą się z całą energią do tępienia tego szkodnika, a szczególnie doprowadzą swoje zawożone magazyny do odpowiedniego stanu, żeby się sprawa ta po następnym zniwachu nie powtórzyła.

Bardzo ważną jest kwestja ustosunkowania się firm eksportujących, szczególnie firm gdańskich do sprawy wołków. Eksporterzy wyraźnie zastrzegają się, że na okret nie można zboża z wołkami ładować. Jest to o tyle słuszne, że żaden statek nie chciałby swoich magazynów zanieczyszczyć, które — szczególnie na okrętach — trudniej jest poddać dezynfekcji. Nie mniej jednak musimy wziąć pod uwagę, że zboża nasze, szczególnie żyto i jęczmień, wywozimy jako zboża pastewne i dlatego niewielka obsada wołków nie może zaszkodzić jakości zboża tem więcej, że gdańskie magazyny nie są również wolne od wołków. Jako poważny argument jest tu znów uboczny zarobek eksporterów, którzy tak czy inaczej zboże z wołkami na okret załadują, żądają jednak poważny opust tytułem mniej wartości. Kupcy sprzedający zboże do Gdańska czy też do młynów krajowych, jak również na ekłady prywatne dla P. Z. P. Z. winni wyleźć cały wysiłek, aby nie pozwolić niesłusznie obdzierać się i stwarzać precedens do nieuczciwych zarobków z powodu zawartości kilku wołków.

Nie mniej należy bagatelizować sprawę, wytepienia wołków z naszych magazynów i doprowadzenia naszych zbóż do stanu bezwzględnie wolnego od wołka zbożowego.

Spółka Akcyjna Młyny Grudziądzkie „Cerialia” w Grudziądzu

Powołane do życia w kwietniu 1922 r. po wykupieniu z rąk niemieckich przez grupę jej akcjonariuszów młyna parowego w Grudziądzu przy ulicy Dworcowej 49. Młyna został przez Spółkę w latach następnym zmodernizowany i powiększony; jego sprawność dobową wynosi obecnie 50 ton żyta i pszenicy.

Poza przemiałem zboża na rachunek własny Spółka współpracuje w ostatnich latach z Państwowymi Zakładami Przemysłowo-Zbożowymi w Warszawie w ramach akcji interwencyjnej tych Zakładów, skupując na ich zlecenie zboże, składając je i przemielając.

W ostatnich latach młyn był zatrudniony niemal wyłącznie na eksport, do krajów zamorskich.

Kapitał akcyjny spółki wynosi zł. 440.000. Prawie wszystkie akcje są własnością Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Zarząd Spółki spoczywa w rękach p. Stefana Ostrowskiego. W skład Rady Nadzorczej Spółki wchodzi: pp. Dyrektor Czechowski (prezes), Dyrektor Pawłowicz, Dr. Sielecki, Dyrektor Świątkowski z Warszawy, Dyrektor Romanowski (wiceprezes) z Bydgoszczy i Dr. K. Esden-Tempski z Torunia.

Działalność „Vistuli” na wodach splawnych Pomorza

Turystyka i przewóz towarów zadaniem „Vistuli”

Popularyzacja morza i rzek polskich w szerokich sferach naszego społeczeństwa przybrała w ostatnich latach imponujące rozmiary. Przez spływy do morza podniesiono znaczenie rzek polskich, jako pięknych dróg turystycznych, przez tani przewóz towarów na statkach i barkach zwrócono różnym gałęziom przemysłu i handlu uwagę na ten dogodny i sprawny przewóz towarów obniżający bardzo znacznie koszt handlowe. Z zrozumieniem znaczenia dróg wodnych w społeczeństwie polskim rodzi się rozwój największego przedsiębiorstwa transportowego, turystyczno-towarowego „Vistuli”, która dziś króluje na Wiśle od Warszawy do Gdyni, kanałach bydgoskich i Noteci. W ciągu kilku ostatnich lat pracy na Wiśle utworzyła „Vistula” cały szereg linii żeglugowych, łącząc miasta i osiedla nad Wisłą położone, pomiędzy Sandomierzem, a Gdańskiem i Gdynią, stała regularną komunikacją pasażerską.

Na tym rozległym szlaku posiadającym wiele ciekawych miejsc dla turystyki na przestrzeni przeszło 700 klm. przebiegają kilka razy na dobę parostatki „Vistuli”, dając możność poznania tej, środkowej polaci Polski z jej historycznymi miejscowościami. W zrozumieniu walorów turystycznych jakie daje podróż statkiem po dużej rzece, wprowadziła „Vistula” nowe połączenie linią pospieszną z Warszawy, przez Tczew do Gdyni. Na linii tej kursują komfortowe, dwupokładowe parostatki, posiadające salony na pokładzie, kabiny sypialne, radio, pianina, restaurację dobrze zaopatrzoną i tanią. Celem stworzenia możności bezpośredniego dojazdu morzem z Wisły do Gdyni, co wymaga statku, o specjalnej budowie typu morskiego, został wprowadzony statek salonowy „Carmen” którego komfortowe urządzenie i szybkość dochodząca do 26 klm. na godzinę, zapewnia wygodny przejazd z Tczewa do Gdyni. W ten sposób ma się możność dotarcia Wisłą do Gdyni przy jednym tylko przesiadaniu w Tczewie, przechodząc z jednego statku na drugi. Wspaniałe widoki ujścia Wisły do morza, portu gdańskiego, wyjścia na morze i wreszcie wylaniającej się z morza Gdyni z nowoczesnym portem, dostarczają podróżnym dużo wrażeń i zadowolenia.

Poza regularną żeglugą pospieszną, turystycy na i towarowo-pasażerską uprawia również „Vistula” na większą skalę żeglugę towarowo-holowniczą, a oddziały swe posiada w Toruniu, Bydgoszczy, Gdańsku, Gdyni i Łodzi, oraz agencje w Warszawie, Wyszogrodzie, Płocku, Dobrzyniu, Włocławku, Nieszawie, Ciechocinku, Fordonie, Chełmnie, Grudziądzu, Tczewie, Puławach i Sandomierzu. W jeszcze znacznie większym mierze odruchu turystycznego rozwinął się ruch towarowy, którego wyniki można nazwać wprost imponującymi. Do osiągnięcia ich przyczyniła się przede wszystkim niezwykła taniość frachtu wodnego oraz szybkość dostawy towarów (z Warszawy do Gdyni 2 dni, z Torunia i Bydgoszczy do Gdańska i Gdyni 14 godzin). W roku ubiegłym Dyrekcja „Vistuli” zwróciła specjalną uwagę również na rozwinięcie linii towarowo-holowniczej na Wiśle, Kanał bydgoskim Brdziej i Notecia to celem umożliwienia miejscowościom położonym przy tych liniach wodnych korzystania z przewozu ładunków masowych, jak zboże, mąka, cukier, soda, kartofle, nawozy sztuczne, drzewo, cegła itd. i to za możliwie najniższą i bezkonkurencyjną opłatą. W ostatnich tygodniach z kanałów bydgoskich wywożono przeciętnie po 10 barek 150 tonowych zboża. Bardzo duży ruch zboża i mąki zanotowano w Toruniu w kierunku Warszawy i Gdyni. Do Warszawy i Gdyni chodzą barki 500 tonowe, przeważnie z ładunkiem masowym. Drobnica idzie statkami pospieszными.

Dyrekcja „Vistuli” postawiła sobie za zadanie dać wszystkim pasażerom za jak najmniejszą opłatą jaknajwięcej wygód oraz kierować ruchem turystycznym osobowy i towarowy na linię wodną, a temsamem podnieść znaczenie Wisły, jako naturalnego łącznika, pomiędzy centrum kraju, a naszym wybrzeżem, zwłaszcza zaś jego chlubą — Gdynią. Zadanie to udało się „Vistuli” przeprowadzić już dzisiaj w bardzo poważnej mierze.

Górne Młyny

w Grudziądzu przy ulicy Młyńskiej nr. 1, pobudowane zostały w 1911 r. według najnowszej techniki i najnowocześniejszych wymagań młynarstwa. Właścicielami olbrzymiego przedsiębiorstwa są pp. Władysław Zwoliński i Jan Stanisław Gronwald. Zdolność przemiału młynów wynosi 400 ctr. zboża na dobę, przy użyciu istniejącej siły wodnej (Trynki) i energii elektrycznej, dostarczonej z grudziądzkiej Elektrowni Miejskiej. Wskutek depresji gospodarczej, a szczególnie niższo cen zboża, spadł zakład z 1931 r. w trudności płatnicze i prze-

chodził do 1934 r. różne koleje losów.

Dzięki objęciu firmy w czerwcu 1934 r. przez firmę M. Gronwald — Grudziądz, zostały młyny po przeprowadzeniu zupełnego remontu własnym kosztem i dostarczeniu dostatecznego kapitału obrotowego uruchomione w całości i są od tego czasu bez przerwy w ruchu, pracując na trzy zmiany. Dlatego też Górne Młyny w Grudziądzu mogą obecnie cieszyć się i szczytów pełnym rozwojem, zatrudniając poza stałym personelem administracyjnym, biurowym i fachowym, przeszło 30 bezrobotnych.

Firma „Centrala Handlowa Ziemiopłodów”

Sp. z o. p. w Grudziądzu

Polska placówka handlu ziemiopłodami powstała w październiku 1931 roku i to z chwilą zlikwidowania tutejszego oddziału rolniczo-handlowego „Poznańskiego Banku Ziemiań”, S. A. w Poznaniu. Placówkę tę przejął długoletni dyrektor byłego tutejszego oddziału „Poznańskiego Banku Ziemiań”, p. Marjan Englert i zorganizował w tych samych lokalach, w których mieścił się poprzednio i Poznański Bank Ziemiań, wyżej wspomnianą firmę „Centralę Handlową Ziemiopłodów”. Firma zajmuje się zakupem i sprzedażą wszelkich produktów rolnych, paszy, nawozów sztucznych i materiałów opałowych, ciesząc się dużym zaufaniem wśród ziemiaństwa pomorskiego.

Dewizą firmy jest: „Wielki obrót, mały

zysk”, wskutek czego ziemiaństwo osiąga z jednej strony przy sprzedaży swych produktów rolnych najwyższe ceny dzienne, z drugiej strony zaś przy zakupie potrzebnych artykułów, wchodzących w zakres firmy, znajduje tanie źródło nabycia. Firma pod względem płatności i swoich zobowiązań wywiązuje się pierwszorzędnie.

Firma „Centrala Handlowa Ziemiopłodów”, o zdrowych zasadach, rozwija się dzięki sprężystemu kierownictwu pomyślnie i zasługuje jako polska placówka na pełne poparcie sfer ziemiańskich.

Zarząd firmy spoczywa w rękach p. Marjana Englerta i p. Kazimierza Karowa.

„Młyny Radzyńskie”, Sp. z ogr. odp.

Młyny Radzyńskie istnieją od 1932 r. jako Spółdzielnia. Zostały wybudowane w 1910 r., a w roku 1924 nabyła je z rąk niemieckich p. Stanisława Kołakowska-Smołęńska. Młyny zostały znacznie rozbudowane i unowocześnione kosztem czterech milionów zł. w roku 1927-28. Posiadają najbardziej nowoczesne urządzenia, wyspecjalizowane w przemiale żyta na różne gatunki mąk, z których „Perła Radzyńska” cieszy się na rynku piekarskim wielkim popytem i o-

gromną wziętością.

Młyn posiada poza tem własne automatyki śpičlerze i silosy do magazynowania surowca, jak i gotowych przetworów na przeszło 30 wagonów. Kierownikiem młyna jest znany społecznik p. Czesław Buszke. Młyny Radzyńskie uskuteczniają wszelkie transporty własnym taborem. Telefon nr. 46, Radzyn — Pom.

Komunikat Pomorskiej Fabryki Bekonów w Kościerzynie

Pomorska Fabryka Bekonów w Kościerzynie zawiadamia, że rozpoczyna z dniem 18 września 1934 r. skup gęsi i kaczek.

Pierwszy spód gęsi odbędzie się w Kościerzynie w dniu 18 września w godz. od 5 do 9 rano pod następującymi warunkami.

- 1) Gęsi odbiera się na wagę po cenie zł 1,00 za kg. kaczkę po zł 1,10 za kg.;
- 2) Gęsi i kaczkę muszą być dostarczone nie napaszone;
- 3) Gęsi i kaczkę muszą być dobrze wyrośnięte, odżywione i opierzone;
- 4) Waga gęsi nie może być niższa niż 3,5 kg (7 funtów); Waga kaczek nie może być niższa niż 1,5 kg (3 funty);
- 5) Nie odbiera się gęsi i kaczek z miejscowości gdzie panowała w ostatnim roku cholera drobiu i dla tego dostawcy muszą się zaopatrzyć w zaświadczenie gminy, że w danej gminie żadnych chorób zakaźnych drobiu w tym roku nie było i obecnie nie ma;

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 14 września o godz. 7:

W Krakowie (—1,80) — 2,01; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,70) 1,55; w Przemyślu (San) (—1,25) — 1,44; w Zawichoście (3,12) 2,67; w Warszawie (3,69) 3,73; w Wyszakowie (Bug) (0,60) 0,59; w Pułtusk (Narew) (0,46) 0,46; w Płocku (3,12) 2,83; w Toruniu (3,64) 3,67; w Fordonie (3,42) 3,58; w Chełmnie (3,16) 3,43; w Grudziądzu (3,31) 3,57; w Korzeniewie (3,38) 3,65; w Piekle (3,12) 3,45; w Tczewie (3,16) 3,46; w Einlage (2,86) 3,02; w Schiewenhorst (2,78) 2,90.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła dnia 13 bm. 15,4 st. C., a 14 bm. 15,6 st. C.

Temperatura powietrza: maksymalna 25°C., minimalna 13 st. C.

Kierunek wiatru: północno-wschodni.

Kulminacja ostatniego wzrostu poziomu wody w Wiśle nastąpiła w Toruniu dnia 13 września o godz. 24, przy stanie +3,71 m. ponad poziomem normalnym. Obecnie woda w Toruniu i okolicy, powoli opada.

REGULARNA KOMUNIKACJA OKRĘTOWA

Linje między Gdynią, Gdańskiem a portami WSCHODNIEJ NORWEGJI:

Fred Olsen & Co.

Oslo oraz inne Wschodnio-Norweskie porty. Dwutygodniowe odjazdy w obu kierunkach

ZACHODNIEJ NORWEGJI:

Bergenskie — Stavangerske

Stavanger, Bergen, Trondheim oraz inne Zachodnio-Norweskie porty. Dwutygodniowe odjazdy w obu kierunkach.

ZACHODNIEJ SZWECJI:

Baltic Line.

Ahus, Malmö, Göteborg. Dwutygodniowe odjazdy w obu kierunkach.

WSCHODNIEJ I POŁUDNIOWEJ SZWECJI ORAZ LITWY:

Svenska Amerika Linien.

Sztokholm, Kalmar, Karlskrona, Klajpeda. Odjazdy co tydzień w obu kierunkach.

HISZPANJI, PORTUGALJI, MAROKKA I WYSP KANARYJSKICH:

Oldenburger-Portugiesische Dampfschiff-Rhederei.

Odjazdy raz na miesiąc.

ZACHODNIEGO MORZA ŚRÓDZIEMNEGO: Svenska Lloyd.

Porty Południowej Hiszpanji, Śródziemnomorskie porty Francji, porty Zachodnich Włoch i Sycylii. Odjazdy raz na miesiąc w obu kierunkach. Specjalna linja do transportu owoców południowych.

Rob. M. Sloman Jr.

Odjazdy do tychże portów z Gdyni i Gdańska, raz na miesiąc.

POŁUDNIOWEJ AMERYKI:

Finland Syd Amerika Linien.

Rio de Janeiro, Santos, Buenos Aires, Wyspy Kanaryjskie. Odjazdy 2 razy na miesiąc w obu kierunkach.

ZATOKI MEKSYKAŃSKIEJ:

Gulf Gdynia Line.

New Orleans, Galveston, Houston, Tampa, Savannah. Odjazdy co 10 dni do Gdyni.

POŁUDNIOWEJ AFRYKI I AUSTRALJI:

Wilh. Wilhelmsen.

Cape Town, Fremantle, Adelajda, Melbourne, Sydney, Brisbane. Odjazdy raz na miesiąc.

Rederiaktiebolaget Transatlantisk.

Cape Town, Algoa Bay, East-London, Durban, Lourenco Marques. Odjazdy raz na miesiąc.

INDYJ BRYTYJSKICH:

Wilh. Wilhelmsen.

Svenska Ostasiatiska Kompaniet.

Karachi, Bombaj, Madras, Kalkutta, Rangoon. Odjazdy z Gdyni co 3 tygodnie.

Pozatem przyjmuje się towary na konosament przejściowy do Irlandji, Kanady, U. S. A., Zach. Afryki, Zatoki Perskiej, Indji, Wschodniej Azji i Australji.

Zgłoszenia ładunków, wymiana konosamentów, informacje u agentów:

BERGENSKE

BALTIC TRANSPORTS LTD

GDYNIA, Plac Kaszubski 1, tel. 29-11

GDĄSK, Langermarkt 3, tel. 225-41.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Warszawa: Roman Dobronoki, Moniuszki 3, tel. 635-20; Katowice: W. J. Rymarkiewicz, Andrzejka 14, tel. 30-175; Łódź: Składy Towarowe „Warrant” sp. akc., Kościuszki 15, tel. 20-598.

SVENSKA ORIENT LINIEN

szybka komunikacja statkami motorowymi między:

POLSKĄ A BLISKIM WSCHODEM:

Miesięcznie 3—4 statki, w obu kierunkach.

Gdynia — Gdańsk — Aleksandrja —

Jaffa — Haifa — Bejrut — Pireus —

Istanbul oraz inne porty Lewantyńskie

SZYBKOŚĆ — SPRAWNOŚĆ — WYGODA

Zgłoszenia ładunków, wymiana konosamentów, informacje u agentów:

POLSKA — LEVANT

Agencja Okrętowa. Sp. z o. p.

Adr. tel. Pollewant—Gdynia, tel. 29-11

BERGENSKE BALTIC

TRANSPORTS LTD. A. G.

GDĄSK, tel. 225-41. 6701

W kilku wierszach

FRANCUSKIE syndykaty związkowe i komuniści robotników ziemnych ogłosili strajk. Według oficjalnych danych z 8,400 robotników 4,000 przyłączyło się do strajku.

Zakaz rozpowszechniania w AUSTRII wszystkich dzienników z Rzeszy Niemieckiej został przedłużony na dalsze trzy miesiące.

Po posiedzeniu komitetu wykonawczego RUMUNSKIEJ Narodowej Partji Chłopskiej nastąpiło pogodzenie się Maniu z Vaida Voewodem, którzy reprezentują zwalczające się w łonie tej partji tendencje.

Przywódcą macedońskiej organizacji rewolucyjnej Iwan Machajłow wraz z żoną zdołali przedostać się z Bułgarii na terytorjum TURCJI.

HISZPAŃSKI centralny komitet partji komunistycznej przystąpił do związku robotniczego, do którego należą socjaliści i inne lewicowe organizacje robotnicze. W ten sposób powstał faktycznie wspólny front lewicowy. Z drugiej strony socjalni radykałowie połączyli się z radykałami demokratami, tworząc nową partję pod nazwą unji republikańskiej.

Do MOSKWY powrócił z urlopu i objął urządowanie ambasador Replitej Juljusz Łukasiewicz.

TOKIJSKI dziennik „Niczi-Niczi” donosi, że w pewnej fabryce włókienniczej zdarzył się wypadek masowego zatrucia robotników. Z ogólnej liczby 550 pracowników musiano 350 odstawić pospiesznie do szpitala. Władze policyjne prowadzą dochodzenie, czy chodzi tu o akcję sabotażową, czy też o przypadkowe zatrucie.

Donoszą z MEKSYKU, że z rozporządzenia gubernatora zostały zamknięte wszystkie szkoły prywatne w stanie Jalisco, aż do chwili ustalenia dla nich obowiązującego programu nauk. Rozporządzenie gubernatora uważa się za pierwszy krok do wyeliminowania ze szkół prywatnych księży katolickich jako nauczycieli.

z całego kraju

Białystok

WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU MIEJSKIEGO.

Odbyło się pierwsze inauguracyjne posiedzenie białostockiej rady miejskiej, na którym dokonano wyboru prezydium i ławników. Prezydentem wybrano dotychczasowego prezydenta komisarycznego p. Seweryna Nowakowskiego 37 głosami na 48 radnych. Na ławników wybrano z listy BBWR 3 radnych, jednego z listy stronnictwa narodowego i jednego z listy żydowskiej.

KATASTROFA KOLEJOWEGO SAMOCHODU NA SZYNACH.

Między Hajnówką a Białą wydarzyła się katastrofa. Kolejowy samochód na szynach, w którym wybrało się towarzystwo, złożone z czterech osób na wycieczkę, skutkiem zbyt szybkiej jazdy wykołowało się na zakręcie. Bazylik Damjan, pracownik tartaku doznał pęknięcia podstawy czaszki a żona kapitana wojsk polskich Kuncewiczowa Zofja z Warszawy złamała rękę. Pozostali dwaj pasażerowie wyszli bez szwanku.

Borysław

ZATARG W GÓRNICTWIE NAFTOWYM. Centralny Związek Górników w Borysławiu

wiu uchwalili sprzeciwić się wszelkiej choćby najmniejszej obniżce płac robotniczych, zapowiadając, że w razie wprowadzenia tej obniżki gotów jest uciec się do strajku. Wobec tego, że pracodawcy zajmują również stanowisko nieustępliwe, zatarg zaostrza się.

Inspekcja pracy usiłuje doprowadzić do porozumienia między stronami, niemniej jednak istnieje poważna obawa wybuchu strajku.

Puławy

70 BUDYNKÓW PASTWAŃ OGNIĄ.

Dnia 13 bm. około godz. 12 w południe wybuchł we wsi Kamień, w pow. pułaskim groźny pożar. Spłonęło 12-cie gospodarstw włościańskich i 3 czworaki dworskie, ogółem 70 budynków. Straty oszacowano na sumę ponad 100.000 złotych. Przyczyna pożaru jest narazie jeszcze nieznaną.

Kępno

WIĘZIEN WYSKOCZYŁ Z POCIĄGU I PONIOSŁ ŚMIERĆ.

Eskortowany na rozprawę sądową z Tarnowa więzień Ławńczak, wyskoczył oknem z pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

„Pragermańskość” Pomorza w świetle ostatnich badań prehistorycznych

W ostatnich latach wyczerpały się i rozwiały wszelkie argumenty historyczne, etnograficzne i gospodarcze, któremi przez pewien czas operowała nauka niemiecka, jako rzekomo uzasadnieniem rozszereżenia niemieckich do Pomorza. Pozostał jeszcze jeden konik, którym dotychczas posługują się uczeni niemieccy, starający się uzasadnić tezę o rzekomej pragermańskości Pomorza w odległych czasach prehistorycznych. Nie udało się wprawdzie podtrzymać postawionej krótko po wojnie teorii, jakoby ludność Pomorza już w „młodszej epoce kamiennej” (I) w znacznej części była pochodzenia germańskiego. Niefortunny ten pomysł eami autorzy z obiegu naukowego wycofali.

Ostatnio uczone niemiecki, Petersen wysunął nową koncepcję, jakoby pierwszą imigrację germańską na Pomorze reprezentowała ludność, która pozostawiła po sobie na wyżynie kaszubskiej kurhany kamienne z grobami skrzynkowymi. Wszystko to byłoby dobrze, gdyby Petersen zdołał udowodnić, że kultura

tych grobów, wytworzona została istotnie przez ludy germańskie. Tymczasem uczone niemiecki zlekceważył zagadnienie przynależności etnicznej tej kultury, uważając sprawę za jasną, nie potrzebującą dokładniejszego uzasadnienia.

Silny cios tezie Petersena zadały ostatnie badania uczonego duńskiego Broholm i prehistoryka polskiego, prof. dr. Kostrzewskiego. W świetle badań tych uczonych pomorska kultura grobów skrzynkowych niema nie wspólnego z Germanami, lecz jest bałtycką, t. zn. pozostałością jednego z ludów pokrewnych dzisiejszym Litwinom, Łotyszom i wytopionym Jazdźwingom. Razem też z germańskością kultury grobów skrzynkowych upada hipoteza germańskiego pochodzenia kultury kurhanów pomorskich, zgóry wysoce nieprawdopodobna wobec bardzo bliskich związków tych kurhanów z kulturą „łużycką”. W ten sposób w świetle tych badań jeszcze jedna teza polityczno-naukowa niemieckiego świata uczonego okazała się legendą.

Uśmiechnij się

— Janek ma już auto!
— Tak, podarował mi je bogaty wuj.
— Mówił mi przecież, że wpakował w nie wszystko, co miał.
— Ma rację. Musiał kupić conajmniej dziesięć litrów benzyny.

W hotelu prowincjonalnym.

Gość: — Przenocuję, ale proszę mi dać pokój bez pluskiew.
Służący: — Ten pokój jest czysty, conajwyżej może się tu znaleźć jedna zdechła pluskwa

Nazajutrz pytają gościa, jak mu się spało.
— Znalazłem istotnie tylko jedną zdechłą pluskwę, ale orszak pogrzebowy był tak liczny, że nie mogłem oka zmużyć.

— Cóż to znaczy, oskarżony coła swoje zeznanie?
— Tak, panie sędzio, mój obrońca przekonał mnie, że jestem niewinny.

— Dlaczego nie chcesz palić cygar, które podarował ci na imieniny Karol?
— Świństwo! To są te same cygara, które Karol otrzymał odemnie na gwiazdkę.

Programy radiowe

SOBOTA, 15. WRZEŚNIA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.58 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka por. (płyty) 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź progr. (Tr. ze Lwowa). 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zesp. Z Grossmanna. 13.00 Dziennik połudn. 13.05 P. Czajkowski: „Romeo i Julia” Uwertura (płyty). 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Nowości (płyty). 16.30 Słuchowisko ze Lwowa. 17.00 Koncert kameralny. 17.50 „Dom i rodzina”. — „Konstytucja najmniej szego państwa” wygl. p. Z. Popławska. 18.00 „Przegląd roln. prasy kraj. i zagr.” z Wilna. 18.10 „Życie kult. i artyst. stolicy”. 18.15 Wesoła audycja ze Lwowa. 18.45 Reportaż. 19.00 Jaz na dwa fortepiany w wyk. I. Eigerówny i F. Birińskiej. 19.20 Odczyt ze Lwowa. 19.30 Utwory skrzypcowe w wyk. A. Sandlera (płyty). 19.46 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Transm. z portu lotn. w Mokotowie zakończenia Międzynar. Zawodów Lotniczych. 20.30 Piosenki w wyk. M. Foggą. Przy fortep. W. Dan. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 Recital fortep. Z. Rabcewiczowej. 21.45 „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste” — Z. Kisielewskiego (Szkic liter.). 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.00 Muz. salon. z rest. hot. Polonia. Ork. Raczynskiego i Turalskiego. 23.00 Kom. o Turnieju Lotniczym w jez. obcych. 23.05 Łoża Szyderców „Teatru Wyobraźni”. „Kobieta w złem świetle”. 23.35—23.40 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. 23.40 Muzyka lekka i tan. (płyty). 24.00—1.00 Muz. tan. z danc. Paradis. Ork. Fronta.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

15.45 Wilno. Koncert pieśni hebrajskich do słów Bjalika w wyk. chóru.
16.30 Lwów. Słuchow. Colloidi’ego „Piekiło”.
18.15 Lwów. „Jubileusz humorysty” wesoła aud. w opr. i wyk. A. Fleischera.
19.20 Lwów. „Buczoż — uroczę miasto, które stara się być brzydkiem” — wygl. p. Michalina Grekowicz.
19.30 Poznań. Arje i pieśni w wyk. W. Żelazowskiej.
20.00 Londyn (National Programme). Koncert symfoniczny z Queen’s Hallu.
20.00 Paryż (Radio-Paris). „Księżniczka Trapezuntu” — operetka Offenbacha.
20.45 Mediolan. „Tajemnica Zuzanny” opera Wolf-Ferrari’ego i „Le Preziose Ridicole” — opera Lattuada.

NIEDZIELA, 16 WRZEŚNIA 1934 R.

W dn. 16. 9. transmitować będziemy uroczystość zakończenia Międzynarodowego Turnieju Lotniczego — Challenge 1934 r. z lotniska mokotowskiego w Warszawie.

Radjostacja warszawska

9.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 9.13 Gimnastyka. 9.30 Dzień por. 9.05, 9.23, 9.40 Muzyka poranna (płyty). 9.50 Chwilka pań domu. 9.55 Zapowiedź programu. (Tr. ze Lwowa). 10.05 Nabożeństwo z Krakowa. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteorol. i meteorol. roln. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muz. ze studja Wyk.: Ork. symf. P. R. 13.00 Odczyt z Krakowa. 13.15 D. c. poranku muz. 14.00 Muzyka lekka (płyty). 14.35 Koncert Zakopiańskiego chóru mieszanego „Echo Tatrzaniek” pod dyr. J. Mastrzyka. 15.00 Pogadanka roln. z Krakowa. 15.15 Piosenki w wykonaniu F. Szczenańskiej (płyty). 15.25 „Przegląd rynków prod. roln.”, wygl. p. St. Prus-Wisniewski. 15.35 Transkrypcje na kwartet smyczkowy w wyk. kwartetu Lenera (płyty). 15.45 „Wrażenia z pobytu rolnika w Bułgarii” — wygl. dr. B. Dederko. 16.00 Recytacja prozy: „Równość” M.

Kuncewiczowej, odczyta p. T. Trapszo-Krywulowa, 16.20 Recital śpiewaczy E. Bendera (bas). Przy fort. prof. L. Urstein. 16.45 Aud. dla dzieci starsz. p. t. „Lamigłówek” — poddyktuje p. H. Ładosz. 17.00 Muzyka do tańca w wyk. kapeli ludowej F. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego z przyspiewkami A. Boguckiego. 17.50 „Książka i wiedza”. O książce gen. T. Kasprzyckiego „Kartki z Dziennika oficera I-ej Brygady” — mówić będzie mjr. dr. W. Lipiński. 18.00 Teatr wyobraźni — skrót komedji Gabrijel Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej”. 18.45 „Życie młodzieży”. — Działalność Stow. nad niezatrudnioną młodzieżą. 19.00 Koncert popul. Wyk. Ork. P. R. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Feljton aktualny p. t. „Wynik Turnieju Lotniczego Challenge 1934 r.” — wygl. płk. B. Kwieciński. 20.00 Koncert wiecz. Wykon.: Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 „Na wesolej lwowskiej falli”. 21.45 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 „Skrzynka pocztowa techniczna”, omówi red. W. Frenkiel. 22.15 Koncert reklamowy. 22.30—23.00 Audycja z okazji święta narod. Meksyku. 23.00 Komunik. o Turnieju Lotniczym w jez. obcych. 23.05 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23.10—23.30 Muzyka tan. z rest. „Gastro-nomja”.

Najciekawsze audycje innych radjostacji
13.00 Kraków. „Onieznaniem Podhalu” — wygl. dr. Z. Grabowski.
14.40 Hilversum. Koncert muzyki polskiej.
15.15 Wilno. Aud. dla wszystkich.
15.45 Kraków. „Napoję kofeinowe (kawa, herbata, kakao), ich zalety i wady” — wygl. dr. B. Skarżyński.
16.00 Warszawa. Recytacja prozy: „Równość”.
17.45 Londyn (National). Koncert kameralny.
20.00 Wiedeń. „Der Narrenhof” — słuchow. muzyczne J. Helera.
20.15 Sztutgart. „Nocleg w Granadzie” — op. Kreutzera.
22.15 Wilno. Wesoły feljton „Ciotka Albino-wa mówi”.

PONIEDZIAŁEK, 17 WRZEŚNIA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 6.58 Gimnastyka. 7.15 Dziennik por. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu (ze Lwowa). 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10 Koncert ze Lwowa. 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Najsłynniejsze koloratury świata (płyty). 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. jaz. T. Sygietyńskiego i O. Kamińska (piosenki). Przy fort. prof. J. Lefeld. 16.45 Kurs jez. niem. ze Lwowa. 17.00 Recital śpiewaczy E. Szabrańskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 17.25 Skrzynka poczt. — omówi dr. M. Stepowski. 17.35 Utwory w wyk. deley orkiestry Angielskiej Gwardji Królewskiej (płyty). 17.50 „Kryształ i ich budowa” wygl. prof. dr. L. Wertenstein. 18.00 „Skrzynka pocztowa rolnicza” — omówi inż. W. Tarkowski. 18.10 „Życie kultur i artyst. stolicy”. 18.15 Koncert kameralny. Wyk.: M. Fliederbaum (skrz.) i I. Rosenbaum (fortepian). 18.45 Pogawędka krajoznawczą dla dzieci starszych (ilustr. płytami) — wygl. Al. Janowski. 19.00 Audycja żołnierska. 19.25 Chwilka lotnicza. 19.30 „Wśród świątyni, piramid i sfinkсів dawnego Egiptu” — wygl. p. R. Fajans (feljton). 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i St. Witas (tenor) Przy fort. prof. L. Urstein. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 Koncert wiecz. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i E. Umińska (skrzypce). 21.45 Odczyt z Krakowa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.00 Muzyka tan. z danc. „Adria”. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23.05—23.30 D. c. muzyki tan.

JAMES O. CURWOOD

70)

„OSADNICZY”

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Po śniadaniu, gdy tylko mogła się z domu wyrwać nie wzbudzając niczyjego podejrzenia, Mona pobięła do chaty Szymona Mac Quarrie. Tam, niespodzianie, trafiła na Cartera. Od pierwszego wejścia człowieka ten wzbudził w niej niepokój i niechęć. Miał orli nos oraz surowe oczy człowieka, w którym poczucie obowiązku zajęło tyle miejsca, że nie już nie zostało dla spraw bardziej ludzkich. Gdy Szymon przedstawił go Monie, Carter spojrział tak badawczo, że w dziewczynie serce zamarło. Jeśli jednak policjant wiedział coś o jej poprzedniej wizycie u Szymona, lub też o nocnym spotkaniu z Pietrkiem, nie dał nic po sobie poznać; uczynił jedynie parę obojętnych uwag dotyczących pożaru lasu, i odszedł pożegnawszy się uprzejmie.

Szymon Mac Quarrie miał po jego odejściu wyraźny niepokój w oczach.

— Dowiedziałem się jeszcze paru rzeczy o tym Carterze! — rzekł. — To jeden z najzdolniejszych ludzi w tutejszej brygadzie, i nie wysyłają go nigdy bez ważnego powodu. Już to samo, że tak szybko nas pożegnał, dowodzi jego sprytu. Nie chce wzbudzać podejrzeń. Wstąpił rzekomo po to, by się dowiedzieć, jaka najwygodniejsza droga prowadzi stąd na półno-

co - zachód. Twierdzi, iż wyrusza w drogę już za pół godziny, by donieść zwierzchniej władzy o pożarze lasów. Kłamie oczywiście. Nie oddali się stąd więcej niż o pół mili. Zaczai się gdzieś w boru. Spewnością radby wiedzieć gdzie się podział Pietrek, a niechno tylko wżęszy trop...

Umilkł, lecz uśmiechnął się wnet i zatarł ręce.

— Już wiem. Skoro on idzie w kierunku pożaru, idę z nim. W osadzie wszyscy jesteście ciekawi, jakie rozmiary pożar przybrał. Carter nie znajdzie pretekstu, by się mnie pozbyć!

Mona opowiedziała w paru słowach starem u krótkiej rozmowie z Pietrkiem. Potem, stojąc tak blisko, i patrząc tak uważnie, że Szymon nie mógł uniknąć jej wzroku, wyraziła głośno przypuszczenie, że albo sam Szymon, albo też Pietrek chcą Alecka zamordować.

Słowa te wywarły na starym Szkocie wrażenie wstrząsające. Skamieniał poprostu tępo patrząc na nią. Wreszcie wyciągnął jedną ze swych chudych, kościstych dłoń, i oparł ją na ramieniu dziewczyny tak mocno, że aż bolało.

— Nie mów o tem nawet szeptem! — rzekł. — Rozumiesz? Nie wolno ci! Pietrek nie Aleckowi nie zrobi, jeśli zaś cho-

dzi o mnie, to narazie o wiele bardziej interesuje mnie Carter!

Opuścił ją nie mówiąc więcej ani słowa, i pośpieszył w ślad za Carterem. W ruchach miał coś tak ponurego, że poczuła dreszcz strachu, skoro zaś oddalił się o parę kroków, zwróciła uwagę na jego buty. O północy widziała je w chacie zupełnie czyste i starannie wysmarowane olejem. Obecnie powlekała je aż do góry skorupa zaschłego błota.

Posępna mina Szymona Mac Quarrie, twardy uścisk jego palców, szorstkie słowa, znaczące milczenie, oraz to zaschłe błoto na obuwiu — wszystko razem przerażało Monę. Czyżby Szymon dokonał już okropnego czynu? Czyżby dlatego właśnie tak mu zależało na tem, by odcignąć Cartera dalej od osady? Pobięgnął wślad za starym Szkotem zamierzając wydobyc z niego prawdę.

Odgadłszy jej zamiar, przemówił szorstko i niegrzecznie.

— Nie pytaj o nic Mono! Carter przystanął i ogląda się na nas. Wracaj i siedź w domu, jeśli nie potrafisz zapanować nad nerwami.

Resztę dnia Mona spędziła na niespokojnym wyczekiwaniu powrotu Pietrka. W południe, przy obiedzie, Piotr Gourdon mówił niemal wylącznie o szalejącym ogniu. Pożar przeczucił się niewątpliwie przez linję kolejową, o trzydziści mil na północ, i obecnie posuwa się dalej ku wschodowi. Jeśli wiatr stężeje i skreśli

na południe, puszcza wokół Pięciu Palców znajdzie się w niebezpieczeństwie. Osada natomiast nie powinna się niczego obawiać, gdyż z trzech stron broniją jej umiejętnie rozmieszczone przesieki, oraz pola uprawne, a z czwartej jezioro.

Piotr dziwił się także, gdzie się podział Szymon Mac Quarrie, oraz zapytywał Monę, czy nie widziała czasem Pietrka? Przypuszczał, że udali się obaj na pobliskie wzgórze, by z tej wyniosłości lepiej obserwować pochód pożaru. Jame Clamart oraz Poleon Dufresne pilnują północnych przełęczy, jeśli bowiem ogień zechce się tamtędy przedrzeć, cała ludność osady wystąpi do walki z żywiołem. Poczyniono już właściwie przygotowania. Pietrek i Szymon nie powinni byli odejść w takiej chwili, nie mówiąc nawet dokąd idą, ani na jak długo. Policjant Carter znikł również.

Popołudniu, dym, niby delikatna mgła, opadł na polanę. Słońce znikło zupełnie. Zwierzęta domowe oraz drób wracały do zabudowań, kobiety zaś i mężczyźni porzuciwszy pracę, rozważali możliwości najbliższych paru godzin. Mona musiała wciąż ze sobą walczyć, by nie wymknąć się z domu i nie pośpieszyć do chatynki, w której przebywał Donald Mac Rae. Wiedziała, że Pietrek znajduje się przy ojcu, teraz zaś, w miarę jak dym gęstniał, przypuszczała, że niebawem porzuci nie pewne schronienie, i wróci do osady.

(Ciąg dalszy nastąpi)

CENTRALA ROLNIKÓW

SPÓŁKA AKCYJNA

ODDZIAŁ W GDAŃSKU, HOPFENGASSE 17

Przywóz pasz i nawozów Wywóz jęczmienia, owsa
Zbóż strączkowych i nasion

WŁASNY ELEWATOR - WŁASNE CZYSZCZARNIE PRZEMYSŁOWE

Centrala w Poznaniu - Plac Wolności 18
Centrala Handlowa Spółdzielni Rolniczo-Handlowych pod firmą
„Rolnik” należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gos-
podarczych T. z. w Poznaniu

Przedstawicielstwo w Katowicach, ul. Marjacka 13

załatwia wszelkie tranzakcje, wchodzące w zakres handlu ziemiopłodami, paszami, nawozami sztucznymi,
opałem i t. p. za pośrednictwem spółdzielni Rolniczo-Handlowych, istniejących pod firmą „Rolnik”
w Wielkopolsce, na Pomorzu, Górnym Śląsku.

„ROLNIKI”

K U P U J A
od producentów rolnych: zboża wszel-
kiego rodzaju, ziemniaki i wszelkie inne
ziemiopłody

DOSTARCZAJĄ

na specjalnych warunkach za gotówkę
lub na kredyt weksłowy: nawozy sztucz-
ne, paszę, opał i in. artykuły potrzebne
rolnictwu

6703

Przewielebnemu Duchowieństwu, Instytucjom — Stowa-
rzyszeniom i Związkom, Pracownikom fabryki „Fema”, Przy-
jaciolom, Znajomym i Krewnym, za dowody współczucia,
wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie

ś. p.

Juljana Sokolowskiego

składamy serdecznie

Bóg zapłać

Rodzina

6665

Pracownia trykotaży

wykonuje po cenach korzy-
stnych pierwszorzędnej
jakości swetry, komplety
damskie i dziecięce, skar-
petki, pończochy, nadrabla-
nie stopek i t. p. Gdynia,
Śląska, ZUPU m. 12. (5873)

Pokoje

umeblowane z pościelą, o-
grzewaniem, światłem elek-
trycznym, bieżącą wodą, la-
zienką, z utrzymaniem lub
bez, 6 minut od stacji, 3 mi-
nuty od autobusu, wynaj-
muje Pensjonat „GRYP”
„Orłowo Morskie” tel. 91-36
(6475)

DOM SPEDYCYJNY „RAWA”

Bydgoszcz

Gdynia

ulica Śniadeckich nr. 37

ul. Władysława IV, nr. 22

6646

wykonuje

wszelkie czynności wchodz. w zakres spedytorstwa

MIECZYŚLAW BROD

Toruń, ul. Żeglarska 15

Telefon 504. 6733

POSREDNICTWO ZBOZOWE

Olbrzymi wybór!!!

Dywany - Chodniki - Koldry
Artykuły meblowe

DOM HANDLOWY

M. S. LEISER

TORUŃ, Stary Rynek 36/37 — telefon 316

CENY NISKIE! 6690 CENY NISKIE!

Fabryka sukna i Koców

Leszczków

poleca: materiały na ubrania, ko-
stjumy, płaszcze, burki, kur-
tki, koce, pledy i dery na
konie.

Specjalność: Samodziały (Home-Spuns)

Gwarantujemy, że wyroby nasze są wykonane
z czystej wełny owczej, pochodzenia krajowego.Zamówienia przyjmuje
A. HEINRICH

Toruń, ul. Moniuszki 25 II p. tel. 1.

Altmanna Skład Futer

w Gdańsku, Kohliengasse 5, Tel. 25926

poleca duży wybór po bardzo niskich cenach:

płaszcze i takiety futrzane.

Kołnierze, spody i skórki.

Wszelkie reperatury oraz obstalunki na miarę zosta-
ją pierwszorzędnie wykonane. (6483)

Sprostowanie

W ogłoszeniu Urzędu Wojewódzkiego, o prze-
sunięciu terminu składania ofert na wykonanie
światła elektrycznego w rozbudowie więzienia
w Wejherowie, zaszedł błąd ze strony drukarni,
zamiast terminu dnia 18 września br. o godz.
11-tej, winno być dnia 17 września r. b.

Jan Jarzembek

Gdańsk, Stadtgraben 18. Tel. 24478

PIERWSZORZĘDNY

ZAKŁAD KRAWIECKI

Wykonuje garderobę damską i męską. Znakomity
krój według najnowszych żurnali. Materiały zagra-
niczne i krajowe stale na składzie. 5929

Nowa pracownia

krawiecka damskiego i kuś-
nierstwa, przyjmuje obsta-
lunki na płaszcze, kostjumy
i futra, oraz przeróbki, od-
nawianie futer podług naj-
nowszych modeli. Długo-
letni pracownik większych
firm rosyjskich, dawniejszy
kierownik „HERSEGO”
w Warszawie, ceny przystęp-
ne. J. Rynkiewicz Toruń,
Franciszkańska 1. II ptr.
(6422)

Strzelaj

do zwierzyny, ptactwa i tar-
czy tylko z broni i amuni-
cją z Famy „Hubertus”
Bydgoszcz, ul. Grodzka 8,
(narożnik ul. Mostowej).
Fachowa obsługa, tel. 652,
ceny bezkonkurencyjne na-
prawa broni. 6191

MEBLE KAFLE

wykonuje w wszystkich kolorach i ga-
tunkach po cenach bez-
konkurencyjnych
stale na składzie

W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
Tel. 393.

M. Steszewski, Bydgoszcz
dział w Toruniu Mostowa 6, d
(6134)

Reklama dźwignią handlu

A jednak...

mąka żytnia „PERŁA RADZYŃSKA“ jest niedościgniona w jakości... Spróbujcie!!!

MŁYNY RADZYŃSKIE Sp. z o. odp. Radzyn Pomorski. Telefon 46.

Prima węgiel

koks, brykiety, drzewo opałowe
polecają z dostawą franko dom

Bracia Pichert, Sp. z o. o.
Toruń, ulica Przedzamcze 7.
Chełmża, ulica Kolejowa 9.
Chełmża, Szosa Gdańska 39

Wszyscy mówią, że najtańszy
krawat
kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16
Co tydzień nowe desenie

Gdzie ubrać się podług najnowszych żurnali i kroju ???

W nowo-otwartym
Warszawskim Zakładzie
Krawieckim

Władysław Maj
Toruń, św. Jakóba 19, I. p.
2gi dom od Nowomiejskiego
go Rynku. 6601



Toruński Młyn Parowy Leopold Rychter

Telefon 29. Toruń Telefon 73.

Poleca: mąkę pszenną i żytnią w gatunkach luksusowych i średnich po cenach konkurencyjnych
Kupuje: żyto i pszenicę w każdej ilości, płacąc najwyższe ceny rynkowe.

ODLEWY

żeliwne, metalowe, S. M. stalowe, lano-kute, tanie
F. KUJAWSKI
Fabryka Maszyn Odlewnia
Zelaza. Toruń. 6539

Pierwszorzędna kuchnia warszawska

Wydaje śniadania, obiady, kolacje po najniższych cenach. **Restauracja Hotel Wiktoria - Toruń**, Żeglarska 15. 6522

MASZYNY

do pisania „ERIKI“ najnowszy typ zł 380.— poleca „ELEKTRA“ - Toruń
Chełmińska 4 — telef. 526 6518

Uszczelnienie okien i drzwi

na zimę gumą Hermetic poważnie staniało. Zamówienia: Toruń, ul. Szeroka 37, tel. 1485. 6538

M. OZDOWSKI

TCZEW, ul. Hallera 14 (dom d. „Rolnika”)
zakupuje i sprzedaje
zboże, nasiona, ziemniaki, paszę, węgiel
poleca: 6644

NAWOZY SZTUCZNE

ze składu konsygnacyjnego „Państwowych Fabryk Związków Azotowych“ w Chorzowie i Mościcach.

Cech Murarsko - Ciesielski w Grudziądzu

podaje do wiadomości, że w myśl przepisów prawnych poczynając od dnia 15 sierpnia 1934 r. jedynie mistrzowie murarscy i ciesielscy uprawnieni są do wykonywania prac wchodzących w zakres zawodu murarskiego i ciesielskiego. Niżej podani członkowie cechu są w posiadaniu tego uprawnienia: Jan Czajkowski, Gruczno pow. świecie; Aleks Czajkowski, Brachniewo pow. świecie; Fryderyk Dąbrowski, Grudziądz ul. Moniuszki; Wojciech Engelbrecht, Grudziądz ul. Poniatowskiego; Filip Igliska, Grudziądz ul. Piętańskiego; Piotr Jakubowski, Grudziądz ul. Moniuszki; Franciszek Kukuk, Brodnica-Przykop; Robert Kortas, Kijewo pow. Chełmno; Franciszek Mączkowski, świecie ul. Dworcowa; Franciszek Olkowski, Grudziądz ul. Kujota 51; Stefan Ornas, Grudziądz ul. Chełmińska 57; Jan Pelter, Grudziądz ul. Chełmińska 36; Aleks Piotrowski, Łąkosz pow. Lubawa; Bronisław Szytniewski, Grudziądz — Tarpno; Ścisłowski Jakób, Grudziądz ul. Forteczna; Kurt Ullmann, Grudziądz ul. Dworcowa; Gerhard Wokock, Nowe pow. świecie. 6737

Licytacja w lombardzie

Dnia 10 października br. w dniach następnych od godz. 9-tej poczynając odbędzie się licytacja niewykupionych wzgl. nieprolongowanych zastawów do nr. 34130 w lokalu Oddziału Zastawniczego, Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ul. Pocztowej (wejście naprzeciw Głównego Urzędu Pocztowego).
Dnia 10 października licytacja na biżuterię, zegarki etc.
Dnia 11 października licytacja na futra, garderobę etc.
Dn. 12 paźdz. licytacja na rowery, maszyny do szycia etc.
Prolongat udzielana będzie się tylko do dnia 5 października br. włącznie. Dnia 9 października jak i w dniach licytacji nie przyjmuje się nowych zastawów lub prolongat.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy.
Oddział Zastawniczy.

6666.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Marjan Wojciech Staśkiewicz, marynarz, zamieszkały w Gdyni, syn Antoniego i Marji z Nowakowskich Staśkiewiczów, maszynista kolejowego, zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Sosnowcu powiatu bydzińskiego; 2) niezamężna Wanda Łobocka, bez zawodu, zamieszkała w Sopotach, Wegnerstrasse nr. 11, córka Jana Łobockiego, gospodarza i jego żony Anny, z domu Chąbrowskiej, zamieszkałych w Łęgu powiatu chojnickiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Gdyni i w Gazecie Gdańskiej w Gdańsku. 6730

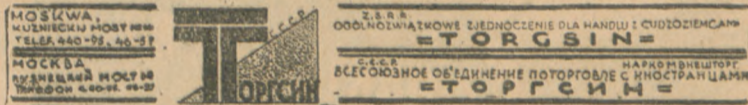
Gdynia, dnia 14 września 1934 r.

Urządnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

W sprawie odroczenia wypłat firmy Mietschke i Ska, dawniej Karl Schroeder w Bydgoszczy, wyznacza się ogólne zebranie wierzycieli, którego przedmiotem będzie sprawozdanie nadzorczy na dzień 21 września 1934 o godz. 13 w podpisany Sądzie pokój nr. 4.

Bydgoszcz, dnia 13 września 1934 r. 6709

Sąd Grodzki.



Przeszło 1000 magazynów Torgsinu, znajdujących się w ZSRR., bogato zaopatrzonych w najlepsze gatunki artykułów żywnościowych, konfekcji, skózanego i gumowego obuwia, bielizny, trykotaży etc. dostępnych jest dla wszystkich otrzymujących przekazy pieniężne w ZSRR. Przekazy pieniężne na „Torgsin“ do ZSRR. przyjmują wszystkie oddziały pocztowe Rzplitej Polskiej, Bank Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Bank Kredytowy, Tow. Hias w Warszawie i Jego oddziały, Bank Zachodni, Powszechny Bank Związkowy, Firma „Biuro Posyłek“, Nowogrodzka 39, Beia Pakulscy i Oddział Drezdeńskiego Banku w Gdańsku. Prócz tego zamówienia na standardowe przesyli do wszystkich miejscowości ZSRR. przyjmują: Biuro Posyłek, Beia Pakulscy. Ceny w „Torgsinie“ są znacznie niższe, niż w magazynach zagranicznych, o czym można się przekonać z cenników, znajdujących się we wszystkich wyżej wymienionych firmach i instytucjach. Informacji udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR. w Polsce, Warszawa ul. Koszykowa 4, tel. 9-06-66. Żądajcie bezpl. cenników Torgsinu 16/9 — 34 — 1. 6721

Warszawska Wytwórnia Ubiorów Wojskowych i Cywilnych

ZIELENIEC i S-ka

Telefon nr. 924 TORUŃ Staromiejski Rynek 16

Dostawca szkół podchorążych.
Specjalność: płaszcze oficerskie

P. P. Wojskowym — dogodnie warunki. — Liczne listy pochwalne i podziękowania. 6558

Lloyd Bydgoski S. A.

Gdańsk Bydgoszcz Warszawa
Gdynia 6717

Regularna komunikacja rzeczna z Gdyni i Gdańska do Warszawy i Bydgoszczy oraz do wszystkich portów rzecznych położonych nad Wisłą i Notecią

St. Lechowski ZIEMIOPŁODY

Biuro ul. Sniadeckich 4, tel. 1737

Bydgoszcz: Składnica ulica Grunwaldzka 79, tel. 1738 6654

Oddział: Pakość n. Noteria

SCHMIDT i SCHEMKE

Ziemiopłody

BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 24
telef. 1311 i 1411 6690

Km. 1433-34, 3004-33 i 3057-33. 6661

PRZETARG.

18 września godzina 11,30 sprzedaje przy ul. Grudziądzkiej 55 i 95 przymusowym przetargiem za gotówkę: wozy ciężarowe, platformy, wóz roboczy, półsorki robocze.

(—) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Rep. 1380-34. 6712

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 bm. o godz. 13-tej w poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 1 biurko damskie, 1 zegar ścienny, 2 duże lustra, 2 skrzypce stare, 1 mandolina, 1 gitara, 1 gramofon, 1 leżanka, 4 poduszki na kanapę, większą ilość koszul męskich i dziecięcych bluzek żakark, sukien, ubranek dla dzieci i wiele innych towarów krótkich oszacowanych na łączną sumę 2.911.— zł. Zbiórka licytantów w Chełmży przy ul. Toruńskiej nr. 9. Chełmża, dnia 14 września 1934 r.

(—) Gramowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Rep. 1373-34. 6711

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 bm. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 1 platformę, 1 stół okrągły, 1 biurko z krzesłem, 1 kanapę pluszową, 1 regał do akt, 1 leżankę z pluszową kapą, 1 łóżko białe żelazne, 1 szafę do rzeczy mab., 1 umywalkę z garniturem, 2 krzesła, 1 nocny stolik sypialni, 1 futro damskie fokowe, i wiele innych przedmiotów kryształowych i nikielowych oszacowanych na łączną sumę 3.471.— zł. Zbiórka licytantów w Chełmży przy ul. Toruńskiej nr. 13. Chełmża, dnia 14 września 1934 r.

(—) Gramowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Rep. 1329-34. 6710

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 18 bm. o godz. 8,30 przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 1 kowadło, 1 sztanca duża, 1 sztanca mała, 1 duża wiertarka, 1 szmerglówka duża, 1 żelazny stół, 1 waga decymalna, 2 kompl. gwintownie gazowe, oszacowanych na łączną sumę 1.030.— zł. Zbiórka licytantów w Chełmży przy ul. Strzeleckiej nr. 4. Chełmża, dnia 14 września 1934 r.

(—) Gramowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Km. 3703-34. 6678

PRZETARG PRZYMUSOWY

W wtorek, dnia 18 września br. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu: o godzinie 10-tej w Radzynie pow. Grudziądz u p. Dramińskiego: 6 wiader cynkowych; o godzinie 11-tej w Mazankach pow. Grudziądz u p. Rozwadowskiego: około 320 ctr. pszenicy i około 180 ctr. żyta w stogach. W środę, dnia 19 września br. w Grudziądzu przy ul. Kwiatowej nr. 8: 1 zegar stojący i dwa; o godzinie 10,30 przy ul. Kwiatowej nr. 28: urządzenie składowe.

(—) Maćkowiak, Komornik Sądu Grodzkiego romiru IV w Grudziądzu.

Po powrocie

z wyczasów radzimy stosować drogie lecz oszczędne w użyciu i niezawodne w skutkach preparaty do pielęgnacji twarzy: — na wybielenie — krem Cytrynowy, na piegi — krem Akacjowy, na wygładzenie cery — krem Najdelikatniejszy, przeciw zmarszczkom — krem Radchor-mony, oraz higieniczny róż i puder DR. J. SWITALSKIEJ. Do nabycia: „Swit“ Laboratorium Higienicznych Kosmetyków, Warszawa, Al. Ujazdowskie 37 tel. 2-92-77 oraz w pierwszorzędnych drogeriach i perfumeriach. 6673

Polsko - Skandynawskie Towarzystwo Transportowe S. A. - GDYNIA

Tel. Dyrekcja i Biuro Główne 2971
 Eksp. i Maklerka 2981
 Skrót telegraficzny: „Polskarob“ Code: Scotts
 loth, The Boe Code, Rudolf Mosse

„POLSKAROB“

Polnisch - Skandinavische Transport - Handelsgesellschaft m. b. H. GDAŃSK,
 Brothänkengasse 45-48. Telefon 269-90, 269-96

Ekspedycja Maklerka Żegluga
 Przedstawicielstwo koncernu „ROBUR“
 Związek Kopalń Górnośląskich
 Spółka Komandytowa, Katowice

Miesięczny przeładunek: ca 400.000 t. węgla

S/S Robur III — 2850 t. D. W.
 S/S Robur IV — 3000 t. D. W.

S/S Robur V — 3000 t. D. W.
 S/S Robur VI — 3300 t. D. W.

6732

Niniejszem uprzejmie zawiadamiam
 że otworzyłem, posiadając własną fabrykę,
detaliczny skład
robótek ręcznych.

Wykwintne ręczne robótki i przy-
 bory wszelkiego rodzaju po bardzo
 przystępnych cenach.

FABRYKA ROBÓT RĘCZNYCH
Właśc. WACŁAW SMUKOWSKI
 GDAŃSK, Ziegegasse 10 6726

Wszelkie gatunki nowych i używanych
WORKÓW

pierwszej jakości, nieprzemakalne płachty
 z materiału żaglowego, sznurki, szpagaty,
 WYPOŻYCZALNE PLANY i WORKI etc.
 DOSTARCZA DOBRZE i TANIO

AKCYJNE TOW.

„JUTE“

6721 Tel. 21611/12

GDAŃSK, Langgarten 37/39

Do akt Nr. Km. 1589 i 2481-34. 6704

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV, za-
 mieszkający w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-
 sza, że w dniu 15 września 1934 r. o godz. 16 w Gdyni,
 ul. Starowiejska przed f.ą Zelkonstrukt odbędzie się pu-
 bliczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 kuznia po-
 łowa, 1 kowadło, wartość 120.— zł. W dniu 18 września
 1934 r. o godz. 14 w Witominie u małż. Brygierów: 1
 wóz rzeźniczy na resorach, urządzenie składowe a to:
 1 bufet, 1 waga stołowa z ciężarkami, 1 lodownia, 1 pie-
 niek do mięsa, 1 lustro szlif. stojące, 1 szafonierka, 1
 umywalka z płytą marmurową, wartość 400.— zł. Ruch-
 omości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprze-
 dazy w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 12 września 1934 r.

(—) K. Błaszkiwicz, Komornik Sądu Grodzkiego.

My jesteśmy niesłychanie tani 6720

My przynosimy olbrzymi wybór
 My produkujemy meble — każdego ro-
 dzaju, najnowsze modele, piękne formy.

MAGAZYN MEBLI

FINGERHUT

Gdańsk, MilchKannengasse 16

KONKURS

na stanowisko lekarza miejskiego.

Zarząd Miejski w Grudziądzu poszukuje lekarza
 miejskiego. Zgłoszenia wraz z życiorysem i uwierzy-
 telionami odpisami dokumentów, należy składać w Ra-
 tysz, pokój 207, do końca września br. Kandydaci
 winni posiadać kwalifikacje wymagane dla lekarzy Pań-
 stwowej Służby Zdrowia (ukończony kurs w Państwo-
 wej Szkole Higjenu). Bliższych wyjaśnień odnośnie za-
 kresu pracy i wynagrodzenia, udziela się w Ratuszu po-
 kój 207. Zl. 64-Gr.

PREZYDENT MIASTA:

(—) Włodek, 6675

KORZYSTNIE PRZEPROWADZKI WYKONUJE



W. JUNK

Produkty Rolne 6706

Tel. 709 i 712 Bydgoszcz Dworcowa 10

Oddział: Złotniki-Kujawskie, p. Inowrocław - Tel. 32

Handel ziemiopłodów i ich prze-
 tworów oraz nawozów sztucznych

ZAKŁADY GRAFICZNE

POMORSKIEJ Drukarni Rolniczej S. A.

Telefon 202 W TORUNIU Bydgoska 56

wykonyują

WSZELKIE PRACE WCHODZĄCE W ZAKRES
 PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO

a mianowicie: dzieła, broszury,
 prospekty, formularze, kwitarju-
 sze, bloki, wszelkie druki dla
 przemysłu, handlu i banków

SPECJALNOŚĆ:

druki wielobarwne wykonane
 techniką offsetową i litograficzną

Na życzenie służymy kosztorysami oraz projektami, opracowaniami przez artystów - grafików

ZAKŁADY SĄ ZAOPATRZONE W NOWOCZESNE URZĄDZENIA

WŁASNA INTROLIGATORNIA wykonuje wszelkiego rodzaju prace
 gustownie i po cenach przystępnych

NA BUDOWNICZEGO

do państwowego egzaminu przygotowują Inżynierowie Dyplomowani
 Nauka solidna. Dla zamiejscowych korespondencyjnie. Po egzaminie przed
 Komisją Państwową zdający uzyskuje prawa i tytuł budowniczego. Oplata
 niska. Programy bezpłatnie. Informacje: (6272)

Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8.

Kursy techniczne.

Na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy.

Największy elektrotechniczny
 spec. magazyn w W. Mieście
 lamp elektrycznych



GDAŃSK

Langer Markt 20 — Telef. 22378

obok Deutsche Bank

Wykonanie
 wszelkich instalacji elektrycznych

Proszę zwiedzić — bez obowiązku kupna — moje
 godne zwiedzenia wystawy.

Nowo otworzony skład drzewa budowlanego,
 stolarskiego i opałowego

MARKOWICZ i S-ka

GRUDZIĄDZ, ulica Toruńska 21-23

poleca stale na składzie

Wszelkie Materiały Drzewne
 po cenach bardzo przystępnych.

6565

Duży ładny pokój

z balkonem z kuchnią od zaraz do wynajęcia,
 bez lub z umeblowaniem. 6715
 Oscherowicz, Gdańsk, Bärenstr. 10. I ptr.

2. Ogłoszenie

o zwołaniu Walnego Zgromadzenia Zwyczajnego
 Zarząd Spółki Akcyjnej

TORUŃ — LUBICZ“ w Toruniu ma zaszczyt za-
 wiadomić p. p. Akcjonariuszów, że Walne Zgroma-
 dzenie Zwyczajne odbędzie się w czwartek, dnia 4
 października 1934 r. o godzinie 12,30 w sali posie-
 dzeń Zarządu Miejskiego w Toruniu, Stary Rynek,
 Ratusz, pokój nr. 15, I. piętro z następującym por-
 ządkiem obrad:

1) Otwarcie Walnego Zgromadzenia, 2) Wybór
 przewodniczącego, 3) Sprawozdanie Rady Nadzor-
 czej i Zarządu z działalności Spółki w roku 1933,
 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Zatwierdzenie
 zamknięcia rachunku za rok 1933, 6) Za-
 twierdzenie rachunku strat i zysków oraz bilansu
 per 31. 12. 1933 r., 7) Udzielenie Radzie Nadzor-
 czej i Zarządowi absolutorjum, 8) Zatwierdzenie
 subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej, 9) Wybór
 członków Rady Nadzorczej, 10) Ustalenie liczby
 członków Zarządu, 11) Wolne wnioski.

Akcje dają prawo uczestniczenia w Walnym
 Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone w Zarządzie
 Spółki przynajmniej na 7 dni przed terminem
 Zgromadzenia i nie będą odebrane przed ukończe-
 niem tegoż.

Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia,
 wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub
 w instytucji kredytowej.

W zaświadczeniu należy wymienić liczbę akcji i
 stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukoń-
 czeniem Walnego Zgromadzenia.

Zamiast złożenia akcji, w postępowaniu
 Skarbu Państwa związków samorządowych wy-
 stępuje złożenie urzędowego zaświadczenia kasy, w
 której akcje są przechowane. (6615)

Warszawskie Tow. Transportowe

Sp. z o. o.

Adres telegraficzny: „WARTRANS“ 6643

Gdynia

Świętojańska, centrala telefon 2946



Gdańsk

Hundegasse nr. 117, telefon 229-51

Ekspedycja morska i lądowa

Specjalność: Przeladunek towarów masowych.
SPECJALNY DZIAŁ BAWELNY.

Ekspedycja wszelkiego rodzaju drobniczy, warantowanie towarów.

Nowoczesne magazyny w Gdyni i Gdańsku.

WYJECHAŁEM na 2 tygodnie
Dr. Soboczyński
 specjalista nosa, uszu i gardła 6594
 BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 27.

Przyjmuje zboże **na przemiał** i wydaje przetwory młyńskie jaknajlepszej jakości
w GÓRNYCH MŁYNACH 6566
 w GRUDZIĄDZU, ul. Młyńska 1.
 oraz kupuje zboże wszelkiego rodzaju po cenach dziennych
F-ma M. GRONWALD
 Zakup zboża — Sprzedaż przetworów młyńskich i opału
 GRUDZIĄDZ, ul. św. Wojciecha

Bracia Wacławscy
 Warsztaty ślusarsko-mechaniczne,
 odlewnia żeliwa i metali.
 6564 **Grudziądz,**
 Kwiatowa nr. 9 — — — telefon nr. 97

Wszelkie instalacje elektryczne
 sily i światła
 oraz naprawy radjo-
 aparatów wykonuje tanio
LIPETZ & Co.
 Firma urzędowo koncesjonowana
 Gdańsk, Milchkanengasse 1 i Portchaisengasse.
 Telefon 211 60. (5732)

BRACIA WELZ - GDYNIA
 Dom Ekspedycyjno - Transportowy Sp. z o. p.

BIURA - MAGAZYN

ul. Stefana Batorego, telefon 20-10
 SPECJALNOŚĆ: TRANSPORT MEBLI

Futra - Modele

Skórki na futra
 i obsady - błamy 6676
 na nadchodzący sezon w wielkim wyborze
 poleca

Skład Futer pod kierownictwem

Blausteinowej
 Grudziądz, Stara 20

Dogodne warunki! Dogodne warunki!
 Własna pierwszorzędna pracownia na miejscu!

Ze znanych piw Okocimskich i „Zdrój Wielkopolski” oraz znakomych wód mineralnych.

PRZEJĄŁEM
 WYTWÓRNIĘ ZNANEJ WODY

„Chabeso”

którą polecam Szanownym Odbiorcom.
 Mojem staraniem będzie Szan. Odbiorców w dalszym ciągu rzetelnie obsłużyć i zadowolić. 6608

Jan Engling
 WEJHEROWO
 ul. Wałowa 12 telefon 260.



WIADOMOŚCI LITERACKIE

BOJOWY ORGAN POLSKIEGO INTELKTUALIZMU. NAJPOCZYTNIEJSZY TYGODNIK, WYCHODZĄCY W WARSZAWIE OD 10 LAT

Prenumerata kwartalna wraz z dodatkiem „Pologne Litteraire” Zł. 9.-
 Egzemplarze okazowe na żądanie gratis
 Administracja: Warszawa, Królewska 13

Zarząd Telefonów Bydgoskich

zawiadamia WPP. Abonentów, że należności

ZA ABONAMENT TELEFONICZNY,

oprócz Kasy Zarządu i P. K. O. Nr. konta 170.172, również **przyjmuje bezpłatnie**

Komunalna Kasa Oszczędności

m. Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 5 od 8-ej do 13-ej.

Przy wpłaceniu do Komunalnej Kasy Oszczędności należy przedłożyć odpowiedni blankiet P. K. O. jakie zostały WPP. Abonentom rozesłane.



F. W. Boettcher Nast. Kulwicki

Właściciel Jan Gaca

Urzędowy Ekspedytor 6622

Polskiej Kolei Państwowej

Specjalność:

przewóz mebli w wozach meblowych

Młyn Barowy w Łninie
 Michał Bogusiewicz

Telefon nr. 24. — Rynek nr. 24.

przemiał zboża

sprzedaż przetworów młynarskich.

Zakup i sprzedaż wszelkich zbóż.



Odnaczone na wszęch światowych wystawach

PIANINA i FORTEPIANY

zał. w r. 1873 największej pierwszorzędnej polskiej fabryki

„ARNOLD FIBIGER”

KALISZ, UL. SZOPENA 9. TEL. 263

przedst. TUROSTOWSKA - TORUN, św. Ducha 14

Księgarnia Idzikowski, Bydgoszcz

Mimo znacznie niższych cen, sprzedajemy na bardzo dogodnych warunkach. 2140

TANIEC!

HUMOR!

ŚPIEW!

Codziennie do rana w nowootwartej po gruntownym remoncie

Restauracji-Dancingu „POD ORŁEM“ w TORUNIU

ATRAKCJE ARTYSTYCZNE!

WYKWINTNA KUCHNIA,

COCKTAIL-BAR pod kierownictwem ulubionego mixera JIMMY'EGO z SS. „Polonia“

Rendez-vous najlepszego towarzystwa.

EWALD JAHNKE

GNIEW

POLECA:

ZBOŻE SIEWNE

Karsten Dickkopf 134 ft. hol. II. odsiew
 Hildebrandta pszenica biała 128 ft. hol. II. odsiew
 Wiebego pszenica biała 134 ft. hol. I. odsiew
 Pszenica słoneczna 126 ft. hol. I. odsiew
 Żyto pełkuskie I. odsiew
 Żyto zeelandzkie II. odsiew

oraz po cenach oryginalnych:

„Uspolun-Universal“ zaprawa sucha

Germisan zaprawa sucha

Germisan zaprawa mokra

6658

ADRES:

EWALD JAHNKE GNIEW, TEL. 33

W. WAWRZYŃSKI

Ziemioplody

6649 Specjalność: Owies

BYDGOSZCZ

ul. Dworcowa 54. tel. 1121.

HENRYK KACZMAREK, TORUŃ

ul. Most Pauliński 3 dawn. Szewska

Firma chrześcijańska

polecam na sezon zimowy
po cenach bezkonkurencyjnych

6801

Płaszczki damskie, męskie i dziecięce
 Ubrania męskie, chłopięce i szkolne
 Kurtki, spodnie, czapki i kapelusze
 Swetry, bieliznę i trykoty zimowe

Udzielam kredytu 4-miesięcznego na asygnaty!

„EUROPA“

BYDGOSZCZ, Gdańska 10

urządza w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 17^{tej}

FIVE O'CLOCK FAMILIJNY

urozmaicony występami artystów w powiększonym programie. Orkiestra pod kier. p. T. Pastwickowskiego. Dancing codziennie do rana. Obsługa rzetelna.

6667

M. Grabowski

Nasz wielki wybór
 6560
 konfekcji damskiej, męskiej i uczniowskiej

wprawia zawsze w zdumienie liczne rzesze kupujących

EL-DE-KA Bydgoszcz, Stary Rynek
im. Marsz. J. Piłsudskiego 23Międzynarodowe Towarzystwo Budowy
Okrętów i Maszyn Sp. Akc.The International Shipbuilding and
Engineering Co. Ltd.

Stocznia Gdańska

GDAŃSK, Werftgasse 4. Tel. 23441.

Budowa i naprawa statków morskich i rzecz-
nych wszelkiego rodzaju.

Budowa i naprawa wagonów.

Budowa silników spalinowych i gazowych.

Prądnice i silniki elektryczne.

Transformatory do wszelkich celów.

Transformatory do spawania elektr.

Urządzenia cukrowni.

4822

Urządzenia chłodnicze.

Maszyny dla przemysłu gumowego.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE,
 DZWIGI, MOSTY.
 ODLEWNIA DZWONOW.

Młyn Parowy Mrocza T.z o.p.
 6589 Mrocza pow. wyrzyski

Zakup i sprzedaż wszelkich zbóż.

Przebież zboża - sprzedaż przetworów młynarskich.

Specjalność: wyborowa mąka żytnia „EXTRA“

CHOLEKINAZA
H-NIEMOJEWSKIEGO

KAMIEŃ ZŁOCIOWY
 CHOROBY WĄTROBY
 ARTRETYZM

INNE CHOROBY
 NA TLE ZŁEJ PRZEMIANY
 MAJ TERJI WWW

NOWY ŚWIAT SWARSZAWA TEL. 9-74-96
 Sprzedaż w aptekach i drogeriach.
 Żądać bezpłatnych broszur.

POLSKIE
 PRAWO PRZEMYSŁOWE

najnowszy tekst, obejmujący rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7-go czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym, wraz z wszystkimi zmianami i uzupełnieniami, włącznie z wielką nowelą z dnia 10 marca 1934

obszerny i wyczerpujący komentarz, orzecznictwo Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz zarządzenia interpretacyjne władz centralnych.

Opracowali:

Dr. Stanisław Klusek Wawrzyniec Gaertner
 naczelnik wydziału kierowa. biura
 Zarządu Miejskiego w Poznaniu

Wydanie drugie - 312 stron. Cena złotych 9,-
 z przesyłką poczt. zł 9,50; za zaliczką zł 10,30

Zamawiać należy u wydawcy:

„PAP“ Polska Agencja Reklamy Franciszek
 Krajna w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11
 lub w administracji naszego piśmie.

Stanisław Stolpe
 Bydgoszcz, Gdańska 51
 Telefon nr. 1

Zakup i sprzedaż
 wszelkiego zboża oraz paszy
 i nawozów sztucznych 6668



KAROL SCHMIDT

GDANSK 6715

Kohlengasse drugie przedłużenie
Wollwebergasse

Specjalność:

Naczynia i formy dla
 piekarni, cukierni, wielkich
 kuchni — lampy naftowe
 z żarówką koszulkową.

Przenieśliśmy naszą kancelarię na
 ulicę Różaną nr. 1,

Adwokaci
 Kulerski i Herdegen
 Toruń,

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU BYDGOSKIEGO

Telefon 14-32

BYDGOSZCZ, UL. SŁOWACKIEGO 3

Telefon 14-32

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od 1 złotego

Konta w P. K. O. nr. 202.675

6708

Pupilarna pewność

Kantak i S-ka w Koronowie

T. z. o. p.

Młyny - Tartak - Cegielnia

Poleca wszelkie przetwory młynarskie, cegielni i tarte drzewo

Materiały

na ubrania, kostjomy, piasezce poleca

Skład Fabryczny

Fabryki Jana Macha
w Bielsku i H. Landsberg
w Tomaszowie
oraz dodatki krawieckie.

Gdynia, Starowiejska 16,
tel. 20-58. 6606

Szlachetne tynki

terazyt, terabona, felzytyn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA“ Gdynia, Abrahama 35, telefon 2-73. 5931

Lubicki Hurt Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Toruń

dzierżawi

Młyn Lubicki

w Lubiczu koło Torunia

Kupuje: pszenicę — żyto — jęczmień

dostarcza: Wyborowe mąki pszenne: „Diament“ „Stella“ „Gwiazda“ „Polonia“ „Glutyna“

Najprzedniejsze mąki żytnie: „Słońce“ „Luba“ „Pallas“

Otręby pszenne i żytnie.

Własna stacja kolejowa normalna i wąskotorowa, Lubicz koło Torunia Młyn.

6567

FUTRA

damskie męskie, blamy, kurtki, lisy oraz skórki w wielkim wyborze poleca tanio

Warszawski Skład Futer

TORUŃ, Łazienna 28 (5944)

Korzystne źródło zakupu

najprzedniejszych

towarów kolonialnych

kawy, herbaty, kakao o najwykwintniejszych smakach czekolady, cukry, konserwy przybory do wypiekania ciast. **St. Redziński**, Toruń, Królowej Jadwigi 9 (6456)

Strzelecki i Formanowicz

Ziemiopłody

Bydgoszcz, Gdańska 27 — Telefon 2309 6651

LESS i MEISER

SP. Z O. P.

ZIEMIOPŁODY 6669

Telefon 282 i 283 BYDGOSZCZ ul. Dworcowa 100 Filja Koronowo

Meble

wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych — poleca —

Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047

6440 **Fabryka Mebli**
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

WĘGIEL KOKS BRYKIETY DRZEWO

w każdej ilości 6199

dostarcza

Andrzej Burzyński,

Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 34 — Telefon 206

Zakłady Przemysłowe M. Kreński Sp. z o. o.

Gdynia, ul. Gdańska 15 — Tel. 26-20, 27-31

Polecają po cenach konkurencyjnych:

Wszelkie materiały drzewne jak belki, kantówki, łaty, szalówki, deski stolarskie, gotowe podłogi, dyktę i t. d.

Przyjmują również terminowe zamówienia według list. 6231

Zakład optyczny

Oskar Meyer właśc. Jasińska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. 6647

ZBOŻE! MAKA! PASZA!


Najkorzystniej i najtaniej tylko w sklepie specjalnym 6621

TORUŃ, przy ulicy PROSTEJ 17

A. COLBECKI

Zakup zboża po dziennych cenach giełdowych. Rzetelna obsługa Najniższe ceny!

Wypróbowałes już najnowocześniejsze



obcasy gumowe

„Sanołk“?

Nabyć je można w firmie TORUNSKA SKŁADNICA SKÓR, Toruń, ul. Szewska 6 oraz w firmie L. M. WREMBEL, Toruń, Łazienna 15. 6285

BACZNOŚĆ! „VISTULA“ UWAGA!

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA, AGENTURA GRUDZIĄDZ

Przystań na Wiśle. —:— Telefon 472.

poleca się do przewozu parostatkami wszelkiego rodzaju ziemiopłodów w stronę Gdańsk-Gdynia zaś mąki i t. p. w stronę Warszawa-Sandomierz. Najtańsze przewozy wszelkich towarów statkami pospiesznymi i holowniczymi.

Szybkie i wzorowe za- prze- i wyładowania.

ALFRED DŁUŻAK

Toruń, Strumykowa 14

Handel mąki zboża i paszy

Najtańsze źródło zakupów

Najkorzystniejsza wymiana

Zakup zboża w każdej ilości 6555

WYTWORNIA LATARŃ ULICZNYCH

GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH

ROBOTY BLACHARSKIE BUDOWLANE I WARSZTATOWE, INSTALACJE KANALIZACYJNE — WODOCIĄGOWE I ELEKTRYCZNE WSZELKIE ROBOTY DEKARSKIE

TEODOR GLIŃSKI

TELEFON 348 TORUŃ PIEKARY 15

Dr. Jan Korczakowski

Specjalista chorób chirurgicznych

Przyjmuje urzędników państwowych

na karty porady.

godz. przyjęć 4—5

Toruń, Bydgoska 52 II p.

Tel. 102. 6626 Tel. 102.

Kompletny Aparat

do trwałych fal system München 16 świec za cenę przystępną do sprzedania

Salon Boltz

Gdańsk, 1 Damm 33. 6353

WIELKOPOLSKI SKŁAD KAWY

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

CENTRALA W GDYNI

56 oddziałów w wszystkich większych miejscowościach w poznańskim i na Pomorzu

MAGAZYNY W GDYNI I W BYDGOSZCZY

Własny import kawy, herbaty i owoców południowych

6731

Sprzedaż kawy, herbaty, kakao, artykułów czekoladowych, cukrowych, mącznych, kolonial. i owoców suszonych.

A. JANEKZEK

Mąka
Zboże
Nasiona

BYDGOSZCZ

Herm. Frankego 17

Telefon nr. 1364

(6648)

LUDWIK SZYMAŃSKI

DOM EKSPEDYCYJNO-HANDLOWY

ROK ZAŁ. 1912

EKSPEDYCJA — PRZEPROWADZKI — TRANSPORT
MAGAZYNOWANIE — PRZECHOWYWANIE

Własne, jasne, suche, zdrowe
obrzymie magazyny-spiechlerze

TELEFON 900. TORUŃ ZEGLARSKA 8.

CENTRALA HANDLOWA ZIEMIOPŁODÓW

Sp. z o. p. w Grudziądzu, 6591
Wybickiego nr. 25

zboże - nasiona - pasze.

**Zakup wełna-węgiel.
Sprzedaż nawozyszuczne.**

Telefon 795 i 895.

Telefon 795 i 895.

„Austro-Daimler“

Limuzynę

6-osobową bardzo mało używaną,
jak nową, sprzedaje korzystnie

Młyn Lubicki T. z o. p.

6568

Toruń — Kopernika 10.

Roboty filejowe 6657

wprost z własnej pracowni

Duży wybór

dywanów, firan, linoleum,
pokryć meblowych ♦♦♦

Katalogi na pierwsze żądanie.

Wywóz do Polski bez przeszkód granicznych

S. FELS

Gdańsk, Kohlenmarkt 14/15

Mendel Szapira Bydgoszcz
Tel. 12, 45, 22, 45

ZIEMIOPŁODY
specjalność: pasza

Adr. tel. Szapira. Składy reekspedycyjne

6670

BAWET KATEL ZANOWIERE
BAGAZE
TOWARY
PRZEPROWADZKI
EXPRES
WARSZAWA 23. Tel. 800

TUREK i MELERSKI

ul. Żeglarska 1 TORUŃ Telefon 1430

KUPUJE WSZELKIE

ZIEMIOPŁODY i NASIONA

po cenach najwyższych

oraz **SPRZEDAJE NAWOZY SZTUCZNE i PASZE TREŚCIWE.**

6672

ROLNIK w CHEŁMŻY

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

z ograniczoną odpowiedzialnością

KUPUJE: wszelkie ziemiopłody po najwyższych cenach dziennych.

SPRZEDAJE: nawozy sztuczne, pasze, opał, nasiona w rzetelnej jakości
oraz zboża siewne, oczyszczone na specjalnej maszynie.

Składnica żyta dla Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych.

Telefon 43.

Telefon 43.

6683

Zefiryn Rzymkowski Spadkobiercy Ziemiopłody

Bydgoszcz, ul. Dr. Em. Warmińskiego 10.

Telefon 1793 i 1380.

Zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów.

Specjalność:

6653

jęczmień, groch, zboża strączkowe i oleiste.

Hurt

Eksport

LLOYD BYDGOSKI

Spółka Akcyjna

Zarząd: Bydgoszcz, ul. Grodzka 17-19. Tel. 471, 472, 259.

**Żegluga rzeczna, holowanie,
przewóz, flisactwo, spedycja,
magazynowanie.**

Port przeładunkowy w Kapuścisku-Małym pod Bydgoszczą, tel. 267, z własną boczną koleją i magazynami.

Przeładunek towarów z wagonów do barek — i odwrotnie.

Transport ładunków masowych z miejscowości położonych nad NOTECIĄ, — do GDANSKA i GDYNI

ODDZIAŁY:

w Gdańsku, Schäferei 15-18. Telefon 274-46.

6656

w Warszawie, Port Wisłany Praga, ul. Zamęskiego 2. Telefon 101394, 100419.

I LICZNE AGENTURY.

Cebulki kwiatowe

do jesiennego sadzenia

hiacynty,
tulipany,
narcyzy,

krokusy, irysy, anemiony itd.
poleca: 6557

B. Hozakowski

Toruń, Mostowa 28

Ilustrowane cenniki na życzenie bezpłatnie.

Piece - kafłowe

białe i kolorowe

posadzki terrakotowe
i płyty glazurowane
polecają po najniższych cenach

Bracia Pichert, Sp. z o.o.

Toruń, ulica Przedzamcze 7.
Chełmża, ulica Kolejowa 9.
Chełmża, Szosa Gdańska 39.
(5909)

MEBLE

na całe życie

kupisz najtaniej
w składzie fabrycznym
firmy

IGNACY D. GRAJNERT

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21.

UWAGA: Własne warsztaty. Ceny fabryczne.
Wielki wybór. Solidne wykonanie. 5464

Tapety

na cały pokój z borbą od
zł 5.85

Farby

pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter

w kolorach na wagę 1/4 kg
zł 0.85

Mydła

rzadkie 1/2 kg 0.45
rzadkie białe 1/2 kg 0.60

Radion

paczka tylko zł 0.75

Mydło Lira

rygiel tylko zł 0.75

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik
Mostowej, ul. Szczytna 15.
Brodnica, ul. Hallera 7.
2427

Mandolinistka

udziela lekcji koncertowej
gry na mandolinie. Toruń,
Sienkiewicza 22, m. 1. 6561

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe

w Warszawie

Oddział w Gdańsku

Dominikswall 10

Eksport pszenicy i żyta z akcji państwowej, oraz jęczmienia i owsa.

6724

POLSKA ZEGLUGA RZECZNA „VISTULA”

Codzienna komunikacja towarowo-pasażerska

Warszawa - Płock - Włocławek - Toruń - Bydgoszcz (Fordon) - Tczew Gdańsk - Gdynia. Luksusowymi statkami „Halka”, „Francja”, „Bałtyk”, „Belgia”, „Goniec” i „Carmen”

Przejazd statkiem tańszy o 75% od przejazdu koleją. Przewóz towarów tańszy od kolejowego o 50%. Przewóz wszelkich masowych ładunków (zboże, mąka, cukier) z miejscowości położonych nad Wisłą, Kanałem Bydgoskim, Brdą i Notecią.

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY

ul. Hermana Frankiego 7, tel. 30.
Skład ul. Grodzka 21, tel. 11.96.

ODDZIAŁ W TORUNIU

Przystań telefon 75.

W najbliższych dniach urządzam

Bezpłatny kurs robót ręcznych

wełną, bawełną i jedwabiem na drutach, szydełkiem oraz igłą. Zgłoszenia przyjmuje się do czwartku dnia 20 września 1934 r.

6698

S. Kałamajski, Toruń

Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu

6652

Filja Bydgoszcz

ul. Dworcowa 67 :: Telefony nr. 291 i 374

Pracownia futer

Toruń

Nowy Rynek 11, m. 2

już posiada do sezonu zimowego najnowsze modele paryskie własnego wyrobu oraz przerabia i przyjmuje zamówienia z własnych skór po cenach najtańszych. 6225

DYWANY

POKRYCIA NA MEBLE

FIRANY

BIELIZNA - WYPRAWY

AUGUST MOMBBER G.m.b.H.

G D A N S K

SKŁAD GŁÓWNY: LANGGASSE 20-21

Telefon 24223.

Założone 1836.

NIESPODZIANKA

dla dorastającej panienki jest własny kącik przeznaczony dla niej. IDEALNY ten pokój paniński — solidny i praktyczny — prosimy ująć w oknie wystawowym firmy

BRACIA TEWS

TORUŃ, MOSTOWA 30

NAJWIĘKSZY SKŁAD MEBLI NA POMORZU 6682

GDYNIA

Okazyjnie

sprzedaje w bardzo dobrym stanie maszyny do pisania, liczenia, broń i t. p., jak również kupuje takowe niezdatne do użytku Zakład Mechaniczno-Reparacyjny, Jan Szywał, Gdynia, ro Lużycka 3, tel. 13-88. 6087

Fisharmonje

nowe do prowadzenia chóru polecają Grimm suk. i Kamiński, Oddział w Gdyni, Starowiejska 47, tel. 26-48. 6089

Zdolny

szofer-słusarz kawaler z doświadczeniem obejmie pracę chociażby za utrzymanie. Zł. „Gazeta Morska” Gdynia pod nr. 1611. (67) 6097

MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

Gdyńska

Centrala Mebli
Gdynia, Starowiejska 40,
telef. 26-25. 5933

Krawiec

damski

Adam Rutkowski, b. współpracownik firmy „Herso”, b. długoletni krojeży firmy „Lucyna” w Warszawie. Gdynia, Szkolna 10 m. 2 (róg 10 Lutego) przyjmuje futra, płaszcze, kostiumy i wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damskiego po cenach bardzo korzystnych. (6227)

Dreny

od 1 1/2—10 cali średnicy oraz cegły budowlanej (tonówkę) po cenach konkurencyjnych poleca Składnica M. Perkwicz, ul. Morska 21, naprzeciw eksp. tow. Tel. 18-58. (6233)

Tęcza

Farbiarnia, Pralnia chemiczna

Czyszczenie futer, dywanów, rękawiczek, kołnierzyków i t. p. Gdynia, 10 Lutego 39, tel. 28-30. 6232

Baczność!!!

Pompy oraz wodociągi buduje i naprawia tanio lecz za gotówkę, A. Jabłoński, Chełmża, Pom. Kolejowa 12 telefon 151. (6051)

Biurowe meble

urządzenia składowe i wszelkie prace stolarskie wykonuje w własnych warsztatach w Gdyni szybko, dobrze i najtaniej Bydgoska Fabryka Mebli Biurowych-Gdynia, ul. Władysława IV, 28. tel. 21-88. 6388

BYDGOSZCZ

Inwalida

wojenny W. Polskich posiada w dobrym punkcie Bydgoszczy przedsiębiorstwo handlowe, które jest najpewniejszą lokatą gotówką, poszukuje współnika lub współniczki do 3.000.— zł, pełna gwarancja. Oferty do „Dnia Bydgoskiego” pod „Inwalida”. (6465)

Nie kupujcie tandety!

FUTRA

najpiękniej i najtaniej wykonuje 5958

Stanisław Rudak,
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70.

Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u 6645
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, Długa 10.
Uwaga na adres Długa 10.

Dr. St. Gaszyński

Ginekolog i akuszer
po powrocie z Ciekocinka przyjmuje nadal w chorobach kobiecych.
Bydgoszcz, Gdańska 14 (gmach Hotelu pod Orłem) 6671

Kreślarza

Technicznego fach zdobywca na korespondencyjnych (Gedynie w Polsce z prawem wydawania świadectw) lub słuchowych Kursach Kreślenia Technicznych Inż. Latour'a, Warszawa, Traugutta 6. 6273

GDYŃSK

Pracownia mód

która wykonuje eleganckie suknie — wieczorowe, wiotowe, okrycia, poszukuje uczennic. — Ceny umiar, kowane. Gdańsk, Frauen-gasse 15, I. p. lewo. (6714)

Radjo Philipsa

Model G. K. 35 Ultra-Selektywny. 3 obwody strojone. Głośnik dynamiczny. Wyłączni reprezentanci

Grim Suk. i Kamiński

Centrala: Warszawa, ul. Ryńska 7, Oddział Gdynia Starowiejska 47 róg Dworcowej — telef. 26-48. Biuro sprzedaży w Wejherowie Plac Wejhera 22 — tel. 224 6705

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Poczтового w _____

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na miesiąc październik 1934 r. i proszę należność zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, za mies. październik 1934 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Poczтового w _____

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na VI. kwartał 1934 r. i proszę należność — zł. 8.67 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 8.67 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, za VI. kwartał 1934 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

TORUN
Przysposabiam do egzaminów, udzielam
LEKCYJ
francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń 1702

Najkorzystniej!!
kawę, herbatę, kakao i wszelkie towary kolonialne i najtaniej tylko
ARACZEWSKI
Toruń, Chelmińska. 6634

Kucharka
do wszystkiego, dobrze gotuje, poszukuje miejsca. Oferty do „Dnia Pomorskiego“, Toruń, pod nr. 6556.

Bacznosc
Buduar z dywanem 4x6 kryształami oraz obrazami okazynie sprzedam **DOM KOMISOWY** Toruń, Łazienna 9. 5238

Pierwszorzedny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Ustawianie zmaszczek, wargów, przyszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczeł itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznią szybko i tan

Firma „PEDAB“ w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (1842)

Zarobek
500 zł miesięcznie zapewnimy (pensje), poszukujemy przedstawicieli w wszystkich miejscowościach. DJH „Milow“, Warszawa, Żółkiewska 45-10. (4823)

Pośrednictwo
kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4829)

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.

Okazja
Stylowa pięknie rzeźbiona jadalnia komplet oraz lampy kryształowe, dywany i obrazy korzystnie sprzedam **Dom Komisowy** Toruń, ul. Łazienna 9. (5238)

Komfortowe
5-pokojowe mieszkanie z oszkloną werandą i balkonem oraz wszelkimi przy należnościami, w Toruniu na Bydgoskiej, naprzeciw parku od 1. X. lub później do wynajęcia. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego“ pod nr. 6602.

Magle
najnowszej konstrukcji ręczne, motorowe też na raty. L. Skalska i Ska Toruń, Prosta 22. 6688

Swetry
garsonki, komplety dziecięce, bluzki etc. z czystej wełny, poleca gotowe i na zamówienie po cenach najniższych. Wytwórnia Tryskotów, Saby Szeferowej Toruń, Mostowa 9, II. pnr. 6220

Ogrodnikowi
wydzierżawię ogród wraz z rzywny i owocowy wraz z mieszkaniami. Adres w administracji „Dnia Pomorskiego“, Toruń, pod nr. 6499.

CYLINDRY
wszelkich maszyn parowych i motorów spalinowych do największych rozmiarów, wytacza na miejscu jako specjalność.
F. KUJAWSKI
Fabryka Maszyn Odlewnia Żelaza, Toruń. 6539

Do dobrze
zaprowadzonego interesu zbożowego poszukuję wspólnika z gotówką do 5000.— zł. Egzystencja zapewniona. Zgłoszenia pod Nr. S. Z. 1001 do Eksp. Dnia Pomorskiego Toruń. 6684

Zobacz „Kiermasz Światowy“
Toruń, St. Rynek 30. Tydzień artykułów za beczken, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia 6050

Bufetowa
biegła i sumienna potrzebna. Spółdzielnia Żołnierska 4. Pułku Lotniczego, Toruń 6695

Pokój
nowo odremontowany, słoneczny, ładnie umeblowany, całkiem osobny z kuchnią gazową nadający się dla pani urzędniczki. Zgłoszenia Toruń, ul. Warszawska 10/12, u p. Volfa podwórzu 6696

Partje filmów
niemych 60 kopji sprzedam całość lub częściowo. Częstochowa, ulica Siedem Kamienic 25, Kolektura. 6491

Podróżującemu
który odwiedza składy kolonialne i cukierków, oddam zastępstwo na własny rachunek 5 groszowy artykuł wielkiego zbytu. Zgłoszenia Cz. Stan, Poznań, Stary Rynek 58 m. 5. (6579)

Yacht żaglowy
30 mtr. z kajutą, dobry yacht regatowy po cenie przystępnej do sprzedania. Stocznia łodzi Sebb, Nowy Port, Wisłoujście. 6614

Szkoła tańców
Janiny Werny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Ostatnie nowości Paryża na rok 1934/35. Kurs rozpoczyna się z dniem 15 września. Zgłoszenia Toruń, Stary Rynek 16, I. p. 6624

Książki szkolne
na klasę V. gimn. żeńsk. kupię zaraz. Adres: Dzień Pomorski Toruń pod nr. 6691

Fabryka Mebli ZENON KOWALEWSKI
Toruń, Nowy Rynek 18
Poleca: Jadalnie, Sypialnie, Gabinet, Kuchnie i Meble wyścielane, wykonuje prace na obstalunek. 6685

Cały przebieg
niedzielných uroczystości „Challenge“
możesz słyszeć przez radio w restauracji (6686)
„Hungarja“
TORKN, Prosta 18

Na sprzedaż
ładny dom z dużym ogrodem, oraz plac budowlany z oborami, From, Grudziądzka 87, Toruń.

4 pokoje
kuchnia, łazienka, blisko miasta, w ładnym położeniu, korzystnie do wynajęcia przy zapłacie czynszu za rok z góry. Toruń, Narożnik Chelmińskiej / Sw. Jerzego 2/6. 6697

Koncert
Niedziela dnia 16 września **Piwiarnia Autenrieba** Toruń, Prosta 20, smaczne obiady, kolacje, kawa, ciastka, węgorz w galarecie. 6692

Salon mahoniowy
modny, bufet i kredens orzech, nowe sprzedam za beczken. Toruń Bydgoska 62 II front. 6693

Sypialkę
dębową, używaną, szafę do ubrania dębową, szafę białą sprzedam za beczken. Toruń, Bydgoska 62 II front. 6693

Dywany
2 1/2 x 3 1/2, 3 x 4, 3 20 x 5 1/2 oraz kilka małych sprzedam za beczken. Toruń, Bydgoska 62 II front. 6693

PAM Polska Agencja Morska
Sp. z o. o. 6719
Gdynia - Gdańsk
● Regularna komunikacja okrętowa ●
Specjalność: Frachtowanie zboża
Adres tel.: „PAM“ Adres tel.: „PAM“

Szukam
uczciwego i rzetelnego stróża, z zawodu ślusarza lub murarza, na majątek. Zgłoszenia: Toruń, Szeroka 33, II. p. 6625

Panienska
pisząca na maszynie znająca niemiecki, książkowość mająca 2 praktykę poszukuje posady z utrzymaniem i skromnym wynagrodzeniem oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń, pod „Le travail“ 6630.

TAPETY CERATY LISTWY
Linoleum chodn. kokosowe **Centralny Dom Tapet**
Sp. z o. o.
TORUŃ, SZEROKA 33.

Jadąc
do Torunia zgubiłem wozerek zawierający około 100 zł urzędowych. Oddać za wynagrodzeniem. Wias domość w Admin. „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 6600

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Oddział w Toruniu
sprzeda z wolnej ręki na dogodnych warunkach nabyte z licytacji nieruchomości: w Tucholi, Kowalewie, Chełmży i Toruniu. 6734
Wiadomość w Dyrekcji ul. Szeroka 14.

„Elabor“
Toruń, Szczytna 2
Poleca rozmaite mieszkania, sklepy, lokale. Przepisuje na maszynie. Wyreca, załatwia. 6517
Tanio! Dyskretnie!

Mieszkanie
4 pokojowe z wygodami zaraz do wydzierżawienia Toruń, Słowackiego 61. administrator. 6660

Poszukuję
uczciwej gospodyni do większego przedsiębiorstwa gastronomicznego. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego“, Toruń, pod nr. 6549.

Miotły
szrobry, szczotki, ścierki, froter w puszkach i na wagę. Dopóki zapas, za beczken. Araczeński, Toruń, Chelmińska. 6599

„ELABOR“
TORUŃ, SZCZYTNA 2.
Poleca rozmaite mieszkania, sklepy, lokale. **Przepisuje** na maszynie. Wyreca, załatwia. 6517
Tanio! Dyskretnie!

Wykwalifikowane
ekspedjentki do konfekcji damskiej, zgłosić się mogą do firmy EŁDEKA, Bydgoszcz, Stary Rynek 23. 6581

Za 150
przerabiam najbardziej znieszczone **kapelusze** damskie i męskie na nowe. Toruń, Łazienna 28, I. piętro brama. 6633

Maszyna
do szycia, w dobrym stanie, sprzedam korzystnie. Toruń, Małachowskiego 5, m. 3.

GRUDZIĄDZ
Zakup i sprzedaż
wszelkiego rodzaju zboża. Specjalność nasiona.
Dom Rolniczo Handlowy FR. RINK
Grudziądz, ul. Toruńska 17, telefon 303. 6663

Ostrzeżenie!
Podajemy do wiadomości, że nieruchomości w Grudziądzu przy ul. Fortecznej 14. (dawniej właśc. Zofia wzgl. Jan Weiss) stała się na podstawie uchwały Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22. VIII. 1934 r. naszą własnością. Ostrzegamy, że zawarcie kontraktu najmu i wpłacanie komornego do rąk poprzedniego właściciela jest bez podstaw prawnych i nieważne.
K. K. O. miasta Grudziądz. 6679

2 pokoje
w śródmieściu poszukuje „Rodzina Urzędnicza“. Oferty W. Siemieradzka, Grudziądz, Sienkiewicza 28 m. 5. 6677

Elegancką
garderobę damską wszelkiego rodzaju wykonuje pod gwarancją pierwszorzednie „Mila Gollner“, Grudziądz, ulica Groblowa 48, m. 4. 6736

Restauracja
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 29. Poleca obiady z 3 dań 80 gr. Kolacja à la carte już od 40 gr. Wyborowe wódki, piwo i wino. Gorące potrawy o każdej porze dnia, lokal obok przystanku tramwajowego, 5 min. od dworca. — Miejsce spotkań dla przyjezdnych. (6202)

Korzystnie
na sprzedaż dom mieszkalny (piekarnia, 12 lokatorów) przy ul. Fortecznej 14. Zgłoszenia do K. K. O. miasta Grudziądz. 6628

Magazyn materiału
Gdańsk, Holzmarkt 7. wysoki parter 6718

Meble
wielki wybór niskie ceny solidne wykonanie tylko w firmie
Bracia Tews
Toruń, ul. Mostowa 30. 6181



Przed Po
czyszczeniem czyszczeni
Odzież splamioną i zniszczoną
czyści chemicznie i farbami
BARWA - KALAMAJSI
Filje: 646
Gdynia, ul. 10 lutego
Toruń, ul. Szeroka 1
Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 31.

Kabaret
Szydlik w Grudziądzu W sobotę dnia 15-go i w niedzielę 16-go otwarty do rana.

Dom Futer Cybul
Gdańsk, Gr. Wollweh gasse 15 I pnr. tel. 267
Wszelkiego rodzaju futra pań i panów w olbrzymim wyborze z pierwszych źródeł, pierwszorzedne w konanie we własnych w szatach. — Obecnie n korzysniejsza chwila uskutecznienia przerobienia wykonania nowych zamów 6718

Bielskie
materiały na ubrania męskie najlepszej jakości guld. 10.50 mtr. przedst
Nowe materiały na płaszcze
już nadeszły. Wywóz obecnie dozwolony
Magazyn materiału
Gdańsk, Holzmarkt 7. wysoki parter 6718

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, orzeźpione miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Meńnicki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostanski, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“: Władysław Seyatowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiesz. za Teszew: Antoni Czerwinski Teszew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Członkami Pomorskiej Drukarńi Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2.50 zł
z odnośnieniem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd przez gońca . . . 2.00gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w składzie, strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.